ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

17 – 23 października 2022 r.| nr 42 (820/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Wody Polskie zablokowały podwyżkę cen za wodę i ścieki

MPWiK popłynie na wodzie?

Lublinianie pewnie się ucieszą, ale MPWiK będzie miał poważny problem. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie PGW „Wody Polskie", po prawie trzech miesiącach rozpatrywania, nie zgodził się na proponowaną przez spółkę podwyżkę cen wody i ścieków i trudno oprzeć się wrażeniu, że znów wkradła się tu polityka .

Str. 2

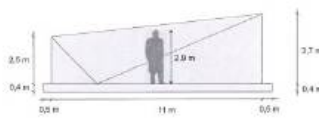

Projekt pomnika prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego lokalizacja proponowana przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika

PROJEKT POMNIKA LECHA KACZYŃSKIEGO NA SKWERZE ABP JÓZEFA ŻYCIŃSKIEGO PRZY PLACU TEATRALNYM W LUBLINIE

W programie sesji

O podatkach, stadionie i pomniku prezydenta Kaczyńskiego

Projektami uchwał w tych m.in. sprawach zajmą się lubelscy radni na sesji w ten czwartek.

Str. 3

Społecznicy z Hajdowa-Zadębia chcą z radnymi z innych dzielnic pojechać do Krakowa, by zobaczyć tamtejszą spalarnię śmieci i porozmawiać z jej sąsiadami, ale sami, a nie z inwestorem, który planuje bliźniaczą instalację w Lublinie

Chcą sami poczuć czym to pachnie

Str. 3

Dzień Edukacji Narodowej

Nauczyciele świętowali i... znów protestowali

FOT. LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Jak zwykle były gorące podziękowania, życzenia, gratulacje, kwiaty i odznaczenia, ale tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela, podobnie jak te przed rokiem, odbywały się w cieniu prowadzonej przez ZNP akcji protestacyjnej i działającego od 8 października przed siedzibą Ministerstwa Edukacji i Nauki w Warszawie miasteczka edukacyjnego.

Str. 9

ŚWIDNIK. Spółdzielcy dowiedli definitywnie

Spółdzielnia była na bakier z prawem

Sąd Najwyższy odrzucił kasację złożoną przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Świdniku od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, stwierdzającego, że dwoje członków jej rady nadzorczej, zostało wybranych z naruszeniem prawa. To kolejny proces przegrany przez władze spółdzielni i wielu jej członków domaga się pilnego zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i wyborów nowej rady nadzorczej, których nie było od ponad pięciu lat. Władzom do tego jednak nie spieszno. – Obawiają się porażki i chcą ją utrzymać jak najdłużej – uważają oponenci.

Str. 5

Świdniczanie wybrali. O składzie listy zwycięskich projektów zdecydowały przede wszystkim świdniczanki i seniorzy, bo młodzież nie była zainteresowana

Obywatelski triumf Świętej Kingi

Znamy już wyniki głosowania na projekty zgłoszone do tegorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Do realizacji trafi 15 z 34 pomysłów. Po raz kolejny najwięcej głosów, 1091, zebrały „Muzyczne Wieczory u Świętej Kingi", a do realizacji trafią jeszcze dwa inne wydarzenia artystyczne organizowane w tej parafii. Tuż pod kreską znalazła się III Świdnicka Noc Kultury. By znaleźć się wśród wybranych projektów zabrakło jej 50 głosów.

Str. 7

ŚWIDNIK. Parkingowy konflikt

Na Kosynierów „wykosili" sąsiadów

Od kiedy mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych przy ul. Kosynierów 13 i 15 zakazali „obcym" wjazdu na położony na ich terenie parking, ich sąsiadom z bloku przy ul. Niepodległości 29 pozostało do dyspozycji zaledwie kilka miejsc postojowych, na których i tak, zgodnie z ustawionym tu znakiem, od godz. 7 do 18, nie mogą parkować.

Str. 7

Trolejbusy lubelskiego MPK jeżdżą po Gdyni i Tychach

Trajtków (starych) mamy w nadmiarze

Str. 4

FOT. UM LUBLIN

Raj dla maluchów, luz dla uczniów

Nowe przedszkole oficjalnie otwarte

Str. 4

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

W programie sesji

O podatkach, stadionie i pomniku prezydenta Kaczyńskiego

Projektami uchwał w tych m.in. sprawach zajmą się lubelscy radni na sesji w ten czwartek.

O zamiarze podwyżki stawek podatku od nieruchomości prezydent **Krzysztof Żuk** informował już przed miesiącem, przedstawiając założenia do projektu przyszłorocznego budżetu. Proponowana podwyżka jest znacząca i wynosi średnio 15%. Np. stawka podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrośnie z 1 do 1,14 zł/m2, od pozostałych gruntów z 0,52 do 0,61 zł/m2, od budynków mieszkalnych z 0,83 do 1 zł/m2, a związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z 24,45 do 28,21 zł/m2. Jak dla przykładu wyliczają urzędnicy w przypadku lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 60 m2 i gruntu przynależnego do lokalu o pow. 45 m2 wzrost kwoty podatku wyniesie 14,00 zł rocznie, za dom jednorodzinny o pow. użytkowej 150 m2 z wolnostojącym garażem o pow. użytkowej 25 m2 i grunt o powierzchni 800 m2 podatek wzrośnie rocznie o 132 zł. Właściciel budynku produkcyjnego o pow. użytkowej 16 000 m2 stojącego na gruncie o pow. 50 000 m zapłaci rocznie więcej o 67 160,00 zł, a sklepu o pow. użytkowej 1 100 m2 stojącego na gruncie o powierzchni 30 000 m2 więcej o 8 336 zł rocznie. Miasto konieczność podwyżki podatków tłumaczy m.in. wysoką inflacją, drastycznymi podwyżkami cen energii i prognozowanym uszczupleniem dochodów miasta związanym ze zmianami w systemie podatkowym w ramach programu Polski Ład w celu o niemal 230 mln zł.

Na sesji radni zajmą się również postulowanymi przez Wydział Inwestycyjny zmianami w planie zagospodarowania dla rejonu ul. Przeskok i założeniach w koncepcji „W pełni zadaszonego obiektu sportowo-rekreacyjnego z funkcją stadionu żużlowego" z trybunami do 20 tys. miejsc siedzących, który ma stanąć w dolinie Bystrzycy w pobliżu ul. Krochmalnej. Miasto zamówiło już jego projekt. Stadion miałby mieć do 33, a nie jak zakładano 25 metrów wysokości, tylko 800, a nie 4000 miejsc parkingowych, wokół obiektu na tereny zielone przeznaczone byłoby 40, nie 50% powierzchni. Urzędnicy potrzebę zmian tych wskaźników tłumaczą obniżeniem kosztów inwestycji, ich dostosowaniem do powierzchni terenu, na której ma powstać obiekt, a także, w przypadku zmniejszenia liczby miejsc parkingowych, względami bezpieczeństwa.

Na sesji stanie również projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie pomnika Śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego przedłożony wraz z wybranym projektem pomnika przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika. Monument miałby stanąć na skwerze abp. Życińskiego od strony placu Teatralnego i Al. Racławickich, a postać prezydenta miałaby być zwrócona w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Jak uzasadniają wnioskodawcy takiej lokalizacji pomnik usytuowany w tym miejscu harmonizowałby z całością nowoczesnej przestrzeni placu przy Centrum Spotkania Kultur i był estetycznym dopełnieniem przestrzeni skweru oraz placu Teatralnego. Postać prezydenta miałby 2,9 m wysokości i stałaby na płycie o rozmiarach 11 na 0,5 m na tle trójwymiarowej marmurowej płyty w kolorze biało-czerwonym. Po prawej stronie postaci prezydenta byłby napis „LECH KACZYŃSKI 1949-2010 PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ, a po lewej motto „Warto być Polakiem".

– Umiejscowienie tego pomnika na rogu Skweru od strony Alei Racławickich pozwoli wpisać ów pomnik na mapę miejsc Lublina podkreślających tradycję miasta, które od wieków dba o upamiętnianie najważniejszych wydarzeń i postaci historii Polski – czytamy w podsumowaniu uzasadnienia projektu uchwały, którego autorzy podkreślają, że środki związane z budową pomnika będą pochodzić w całości z funduszy zebranych przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika Śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i nie obciążą w żaden sposób budżetu miasta.

Na sesji radni zajmą się również projektem uchwały wniesionej przez śródmiejskich restauratorów w sprawie określenia godzin otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych działających na deptaku, na odcinku od Placu Litewskiego do budynku Ratusza Miasta Lublin i na ulicach znajdujących się w obrębie ul. Krakowskie Przedmieście, tj. Kapucyńskiej, Wróblewskiego, Gilasa, Świętoduskiej, Staszica oraz Zielonej. Restauratorzy chcą, by ich lokale mogły być otwarte całą dobę, co obecnie nie jest uregulowane i jest przedmiotem konfliktów z mieszkańcami.

– Możliwość prowadzenia życia nocnego przez mieszkańców miasta i turystów jest niezwykle istotna dla promocji miasta, jego wizerunku i gospodarki – uzasadniają autorzy projektu, przekonując, że jego przyjęcie pozwoli zachować tożsamość centrum miasta jako przestrzeni tętniącej życiem i szeroko dostępnej dla wszystkich mieszkańców.

ZM

– Skorzystaliby i mieszkańcy i miasto – uważa przedsiębiorca, ale...

Dobry pomysł to za mało..

Jeden z lubelskich przedsiębiorców wystąpił do miasta z propozycją wydzierżawienia na czas Wszystkich Świętych, niewykorzystywanej na co dzień działki, w pobliżu cmentarza na Majdanku i urządzenia na nim tymczasowego parkingu. – Zaproponowałem kwotę 500 zł za każdy dzień dzierżawy, ale w Ratuszu usłyszałem, że gdyby była zgoda na udostępnienie mi tej działki, to musiałbym zapłacić zgodnie ze stawkami za zajęcie pasa drogowego, czyli prawie 12 tys. zł dziennie. To kosmiczna kwota, która przekreśla mój pomysł – mówi Jacek Sikorski.

Ten sam przedsiębiorca wiosną tego roku złożył w Ratuszu projekt uchwały, pod którą podpisało się ponad 400 mieszkańców, w sprawie oddania w najem pod parking działki po dawnym basenie przy ul. Odlewniczej 11. – Na Tatarach brakuje miejsc parkingowych, a działka od lat leży odłogiem. Skorzystaliby więc i mieszkańcy i miasto, bo przecież płaciłbym czynsz. Urzędnicy zarekomendowali jednak, by projekt odrzucić i większość radnych tak zagłosowała – opowiadał przedsiębiorca, dziwiąc się, że miasto woli, by działka dalej stała pusta.

Ratusz tłumaczył wówczas, że koronnym argumentem za odrzuceniem projektu było przeznaczenie tego terenu w mpzp pod funkcje sportowo-rekreacyjne i nie było możliwe nawet tymczasowe zagospodarowanie go pod parking.

Teraz pan Jacek wpadł na inny „parkingowy" pomysł. Wystąpił do miasta z prośbą o wydzierżawienie na czas Wszystkich Świętych działki położonej w pobliżu cmentarza na Majdanku na parking. Chodzi o ok. 17-arową działkę przy wjeździe z ul. Droga Męczenników Majdanka na ul. Cmentarną, po wschodniej jej stronie.

– Ta działka jest niewykorzystywana od ponad 20 lat. Mając na uwadze olbrzymie trudności ze znalezieniem miejsca do zaparkowania w okolicach cmentarza w okresie 1 i 2 listopada, jej wydzierżawienie pod parking byłoby zasadne dla dobra mieszkańców – napisał do prezydenta, proponując za każdy dzień dzierżawy 500 zł. – Całe finansowe ryzyko byłoby po mojej stronie, a po Wszystkich Świętych przywróciłbym ten teren do stanu poprzedniego. Wszyscy by na tym skorzystali – dodaje.

W Ratuszu usłyszał, że miasto nie może przystać na jego propozycję, bo tereny w dzierżawę oddaje się w drodze przetargu, a ewentualnie mógłby wystąpić o zajęcie pasa drogowego, ale tu cena wynosi niemal 10 zł za metr, za każdy dzień więc pan Jacek wyliczył, ze za dwa dni zapłaciłby prawie 24 tys. zł. – To kosmiczna kwota, która przekreśla mój pomysł – mówi **Jacek Sikorski** i twierdzi, że dzierżawca terenu pod parking na Dolnej Marii Panny płaci po 12 groszy za metr. – Wygląda na to, że z mojego projektu będą nici, bo czasu zostało niewiele.

Pan Jacek ze swoim problemem zgłosił się do nas w weekend i nie mieliśmy możliwości poznać stanowiska Ratusza i ustalić, czy od obowiązku oddawania w dzierżawę miejskich terenów w drodze przetargu, albo stosowania uchwalonych stawek za zajęcie pasa drogowego nie ma żadnych wyjątków?

DR

Kto go rozpoznaje?

Kryminalni z IV komisariatu poszukują mężczyzny, który w jednym z lubelskich sklepów wziął z półek parówki oraz dwa napoje i chciał wyjść nie płacąc, a próbującą go zatrzymać ekspedientkę dotkliwie pobił.

– Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45 pod nr telefonu 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112 – apeluje nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KWP Lublin. **(I)**

Wody Polskie zablokowały podwyżkę cen za wodę i ścieki

MPWiK popłynie na wodzie?

Lublinianie pewnie się ucieszą, ale MPWiK będzie miał poważny problem. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie PGW „Wody Polskie", po prawie trzech miesiącach rozpatrywania, nie zgodził się na proponowaną przez spółkę podwyżkę cen wody i ścieków i trudno oprzeć się wrażeniu, że znów wkradła się tu polityka .

MPWiK chciał podnieść cenę wody i ścieków aż o 30%, ale te wyliczenia nie były z sufitu. Już rok temu spółka przedkładając do zatwierdzenia „Wodom Polskim" nową, trzyletnią taryfę zakładającą podwyżkę cen wody i ścieków skalkulował ją na kilkanaście procent i spotkał się z odmową. „Wody Polskie" odrzuciły również drugą wersję taryfy z podwyżką na poziomie ok. 11% i zgodziły się dopiero na trzecią wersję cennika zakładającego, że stawki wzrosną o ok. 5% – w pierwszym roku woda i ścieki miały podrożeć łącznie z 8,91 zł/m3 do 9,39 zł/m3 (woda z 3,72 zł do 4,04 zł, a ścieki z 5,19 do 5,35 zł), w drugim roku do 9,77 zł, a w trzecim do 9,82 zł. O zatwierdzeniu taryfy poinformowały same „Wody Polskie", urządzając przy tym medialno-polityczny spektakl – zwołując konferencję z udziałem nie tylko ówczesnego prezesa **Przemysława Dacy**, ale również ministra edukacji i nauki, lubelskiego posła PiS **Przemysława Czarnka** i wicewojewody lubelskiego **Bolesława Gzika**, obok których stały plansze z grafikami informującymi, że dzięki RZGW skala podwyżki jest mniejsza o ponad połowę i że w ostatnich latach miasto Lublin wypłaciło sobie z MPWiK 35 mln zł w formie dywidendy od zysku spółki.

– Opłaty byłyby mniejsze, gdyby nie fakt, że miasto i pan prezydent Krzysztof Żuk (PO) wyciągają z gospodarki wodno-kanalizacyjnej dodatkowe środki w postaci dywidendy. MPWiK co roku miało zysk od kilu do kilkunastu milionów złotych, a miasto te pieniądze zabierało. Gdyby nie wyprowadzanie w ten sposób pieniędzy stawki i podwyżki byłyby mniejsze – przekonywał szef „Wód Polskich". – Na gospodarce wodno-ściekowej nie można zarabiać. Spółki wodne to nie są maszynki do zarabiania i wyciągania środków. Wody Polskie się na to absolutnie nie mogą zgodzić – grzmiał prezes Deca, a Przemysław Czarnek, podziękował mu, że „Wody Polskie" doprowadziły do tego, że podwyżki cen wody i ścieków w Lublinie są radykalnie mniejsze niż planował prezydent **Krzysztof Żuk** i jego współpracownicy. – Spółki komunalne mają wychodzić naprzeciw mieszkańcom, a nie zarabiać i generować zyski dla właściciela – mówił Czarnek.

Choć nowa taryfa weszła w życie dopiero we wrześniu 2021 r. zdążyła mocno odbić się na wynikach finansowych MPWiK. Spółka, która w 2020 roku wypracowała zysk na poziomie 5,5 mln zł, a w latach wcześniejszych sięgał on nawet 10 i więcej mln zł, 2021 rok zakończyła plusem w wysokości niespełna 2,5 mln zł. Po kolejnych wzrostach cen prądu, jakie miały miejsce w ubiegłym i horrendalnej podwyżce prądu z tego roku, wiadome było, że przy obowiązujących stawkach za wodę i ścieki spółka może mieć w tym roku problem z zachowaniem rentowności na ich sprzedaży. W połowie czerwca wystąpiła więc do RZGW w Lublinie o skrócenie okresu obowiązywania dotychczasowej taryfy i zatwierdzenie nowej, zakładającej aż ponad 30% podwyżkę cen wody i ścieków. Spółka uzasadniała to cenami prądu i oraz wzrostem kosztów zagospodarowania osadów.

RZGW odmówił. I choć decyzja zapadła jeszcze 1 września, ani MPWiK, ani „Wody Polskie" o tym nie informowały. Dowiedzieliśmy się o tym dopiero kilkanaście dni temu pytając w RZGW, co z taryfą MPWiK?

– Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie odmówił skrócenia okresu obowiązywania dotychczasowej taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Lublin, części Gminy Jastków, części Gminy Konopnica oraz części Gminy Głusk oraz odmówił zatwierdzenia nowej taryfy – usłyszeliśmy od **Jarosława Kowalczyka** z RZGW w Lublinie. – Analiza porównawcza wykazała, iż oprócz kosztów energii elektrycznej i kosztów zagospodarowania osadów ścieków, spółka dokonała w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę zwiększenia kosztów amortyzacji, materiałów, pozostałych kosztów oraz marży zysku. Natomiast w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków wnioskodawca dokonał zwiększenia kosztów amortyzacji, materiałów, usług obcych i marży zysku. Przedsiębiorstwo dokonało również zmian w alokacji kosztów pośrednich, zwiększając koszty wydziałowe i działalności pomocniczej, a zmniejszając koszty ogólnozakładowe – uzasadniał decyzję odmowną Kowalczyk.

Już ponad tydzień temu wysłaliśmy do MPWiK prośbę o komentarz oraz pytanie jakie będą tego konsekwencje finansowe dla spółki? Nie dostaliśmy jednak odpowiedzi.

MK, ZM

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN
25.09.2022 r. Leszek Dziedzic, 70 lat
2.10.2022 r. Grażyna Gronek, 68 lat
2.10.2022 r. Adam Jasionek, 34 lata
3.10.2022 r. Józefa Lemiech, 92 lata
4.10.2022 r. Eugenia Kubecka, 89 lat
4.10.2022 r. Konrad Lubieniecki, 32 lata
5.10.2022 r. Stanisława Chołody, 91 lat
5.10.2022 r. Leokadia Górska, 87 lat
5.10.2022 r. Józef Okoń, 79 lat
5.10.2022 r. Eugeniusz Puka, 77 lat
5.10.2022 r. Janina Sowińska, 92 lata
6.10.2022 r. Wacław Boczek, 86 lat
6.10.2022 r. Stanisław Furmaniak, 75 lat
6.10.2022 r. Anna Markowska, 90 lat
6.10.2022 r. Henryka Omiotek, 77 lat
6.10.2022 r. Stanisław Pożak, 87 lat
6.10.2022 r. Stanisława Sadzikowska, 76 lat
6.10.2022 r. Janusz Wentlandt, 86 lat
6.10.2022 r. Sylwester Wiciel, 44 lata
6.10.2022 r. Krystyna Wilk, 93 lata
7.10.2022 r. Dariusz Motyl, 55 lat
8.10.2022 r. Stefania Biała, 93 lata
8.10.2022 r. Ewa Ćwiczyńska, 78 lat
8.10.2022 r. Marianna Kurowska z d. Wetoszka, 77 lat
8.10.2022 r. Maria Ejsmund Lutomska, 84 lata
9.10.2022 r. Wiesława Boroń, 92 lata
9.10.2022 r. Jan Filipiak, 84 lata
9.10.2022 r. Wanda Kowalczyk, 74 lata
9.10.2022 r. Wanda Stachyra z d. Królikowska, 88 lat
9.10.2022 r. Jan Zielonka, 59 lat
10.10.2022 r. Aleksander Cybulski, 67 lat
10.10.2022 r. Zbigniew Gugała, 72 lata
10.10.2022 r. Bogumiła Sagan, 73 lata
11.10.2022 r. Grażyna Tosiek z d. Tomkiel, 67 lat
12.10.2022 r. Wojciech Kamiński, 77 lat
13.10.2022 r. Iwona Konicka z d. Jacyno, 83 lata
14.10.2022 r. Marek Wójcik, 80 lat

ŚWIDNIK
16.09.2022 r. Szczepan Madzelan, 65 lat
3.10.2022 r. Jacek Malmon, 75 lat
5.10.2022 r. Mieczysław Wybierzyński, 83 lata
7.10.2022 r. Piotr Karaś, 42 lata

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Port Lotniczy Lublin podsumował sezon wakacyjny

Lataliśmy na potęgę

FOTWIKIPEDIA.ORG

W tym roku na wakacje z lubelskiego lotniska można było polecieć m.in. do Antalyi. Statystyki pokazały, że loty do tego tureckiego kurortu okazały się prawdziwym hitem

To był rekordowy sezon. Od czerwca do końca września Port Lotniczy Lublin odnotował 1816 wakacyjnych operacji lotniczych, obsługując 166 000 pasażerów. Najwięcej w sierpniu – 47 282, co jest rekordem w dziesięcioletniej historii lotniska. Wyjątkowo udany był również wrzesień, w którym odprawiono 37 553 podróżnych, tj. ponad dwa razy więcej niż przed rokiem.

– Rekordowa frekwencja podczas zakończonego sezonu wakacyjnego to zasługa bardzo dobrze przyjętych przez mieszkańców regionu rejsów w ramach akcji Lato 2022. W tym roku wakacje z wylotem z lubelskiego lotniska, reklamowano jako wylot nad cztery morza. Można było polecieć m.in. do Antalyi. Statystyki pokazały, że loty do tego tureckiego kurortu okazały się prawdziwym hitem. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również połączenia obsługiwane przez linię lotniczą Wizz Air do chorwackiego Splitu oraz Burgas w Bułgarii nad Morzem Czarnym. Podobnie, jak loty nad polskie morze, do Gdańska. Dlatego rejsy z Lublina do Trójmiasta w wakacje były wykonywane przez dwóch przewoźników – Ryanair i PLL LOT. Wszystkie rejsy miały bardzo wysokie wypełnienie samolotów. Wśród najpopularniejszych destynacji wakacyjnych niekwestionowanym numerem jeden było Burgas – na tej trasie samoloty wypełnione były w ponad 95% – mówi **Andrzej Hawryluk**, prezes Portu Lotniczego Lublin.

Na coraz większe zainteresowanie lotami ze świdnickiego lotniska wpływ miała także dotychczasowa siatka połączeń regularnych. Bez względu na czas, niezmienną popularnością cieszyły się loty do Londynu, Oslo i Eindhoven.

– Tegoroczny sezon wakacyjny dobiegł końca. Ale już teraz pasażerowie lubelskiego lotniska mogą zacząć planować wypoczynek w przyszłym roku. Trwają rozmowy na temat jesiennej siatki połączeń, nowych destynacji i kolejnych wakacji. Są już pierwsze efekty. Od czerwca 2023 roku do siatki połączeń z Portu Lotniczego Lublin dołączają loty na grecką wyspę Rodos. Wycieczki sprzedaje już biuro podróży Rainbow. W związku z bardzo dużym zainteresowaniem lotami do Turcji, biuro podróży Coral Travel Poland planuje dołożyć drugą rotację do Antalyi, a sezon Lato 2023 rozpocząć wcześniej, bo od początku czerwca przyszłego roku. W sprzedaży bilety do Burgas i Splitu na rok 2023 oferuje już Wizzair – wymienia **Piotr Jankowski**, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin.

Opr. ZM

PERSONALIA

Nowy dyrektor w Abramowicach

Potwierdziły się nasze nieoficjalne informacje. Zbigniew Matuszczak, były wiceprezydent Chełma i poseł na sejm z SLD został zastępcą dyrektora Szpitalu Neuropsychiatrycznego w Lublinie.

Zbigniew Matuszczak był w latach 1998-2006 radnym Rady Miasta Chełm, a w latach 1998-2002 także wiceprezydentem Chełma.

W 2002 kandydował na prezydenta Chełma, ale przegrał z **Krzysztofem Grabczukiem**. W 2006 roku został radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego, a w 2007 roku z powodzeniem startował, z listy koalicji Lewicy i Demokratów, w wyborach do sejmu, w którym zasiadał przez dwie kadencje. W wyborach 2015 roku nie ubiegał się o reelekcję. Wrócił na lokalne „podwórko" obejmując stanowisko prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie. Od 2011 roku za Matuszczakiem ciągnęła się sprawa związana z zarzutem płatnej protekcji. Jeden z chełmskich przedsiębiorców stwierdził, że w 2007 roku, kiedy Matuszczak był posłem i szefem chełmskiego SLD, a w Chełmie rządziła lewicowa koalicja, wręczył Matuszczakowi aparat fotograficzny o wartości ok. 1 tys. zł w zamian za załatwienie u władz miasta zgody na powieszenie przez biznesmena banera reklamowego na budynku miejskiego kina Zorza. Choć przedsiębiorca był w konflikcie z lewicowymi włodarzami Chełma sąd I instancji dał mu wiarę i w 2017 roku skazał byłego posła na grzywnę i 7 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu. Choć rok później Sąd Okręgowy prawomocnie oczyścił Z. Matuszczaka z zrzutów, ten odszedł z polityki i zajął się własnym biznesem. Niedawno pojawiły się dosyć zaskakujące informacje, że były lewicowy polityk ma dostać posadę w Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Lublinie. Zaskakujące, bo przecież organem założycielskim szpitala jest samorząd województwa rządzony przez PiS. Dyrektor szpitala, **Piotr Dreher**, były lubelski radny PO, pełniący swoją funkcję, jeszcze od czasów, kiedy w województwie rządziła koalicja PO-PSL, tłumaczył nam, że nie interesują go barwy polityczne, a bardziej umiejętności i że potrzebuje osoby do zarządzania budynkiem i sporym terenem szpitala. – Pan Matuszczak nie został zatrudniony, ale jest w orbicie zainteresowań i jest brany pod uwagę – przyznał wtedy.

Zbigniew Matuszczak (60 lat) jest z wykształcenia prawnikiem. W latach 2002-2015 był liderem chełmskiej lewicy i jednym z najważniejszych działaczy SLD na Lubelszczyźnie. W ostatnich latach wycofał się jednak z polityki

Pogłoski potwierdziły się. Z. Matuszczak został zastępcą dyrektora ds. administracyjno-technicznych szpitala.

(bf)

Społecznicy z Hajdowa-Zadębia chcą z radnymi z innych dzielnic pojechać do Krakowa, by zobaczyć tamtejszą spalarnię śmieci i porozmawiać z jej sąsiadami, ale sami, a nie z inwestorem, który planuje bliźniaczą instalację w Lublinie

Chcą sami poczuć czym to pachnie

Społecznicy z Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie chcą zobaczyć jak funkcjonuje Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie i porozmawiać z aktywistami i mieszkańcami – sąsiadami zakładu, w którym palone są śmieci. Postanowili na wyjazd do grodu Kraka przeznaczyć z rezerwy celowej dzielnicy 24 000 zł. W piątek, po południu, poinformowali o swoich zamiarach prezydenta Lublina.

– Szanowny Panie Prezydencie, Zarząd i Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie zwracają się z wnioskiem o zorganizowanie dla członków Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie i reprezentantów wszystkich rad dzielnic w Lublinie wyjazdu studyjnego do miasta Kraków, połączonego ze zwiedzaniem Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie, spotkaniem z władzami Krakowa, Wydziałem Środowiska miasta Kraków, Radą Dzielnicy, w której znajduje się instalacja przekształcania termicznego odpadów oraz aktywistami i mieszkańcami – sąsiadami ww. zakładu. Na poczet kosztów dwudniowego wyjazdu przeznaczyliśmy z rezerwy celowej naszej dzielnicy kwotę 24000 zł, słownie dwadzieścia cztery tysiące złotych polskich – napisał w piśmie skierowanym w piątek do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, **Jacek Skiba**.

Radni chcę pojechać do Krakowa, bo w Lublinie mogą powstać dwa zakłady przekształcania odpadów komunalnych w energię termiczną (spalarnie śmieci) firm Kom-Eko i Centrum Nowoczesnych Technologii S.A. Obie instalacje mają być zlokalizowane na terenie dzielnicy Hajdów-Zadębie.

– Na naszych, Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie, barkach, jako gospodarzy terenu, ciąży odpowiedzialność i obowiązek podjęcia decyzji o zgodzie na budowę tych zakładów. Zdając sobie sprawę, iż jest to decyzja mająca swoje konsekwencje dla mieszkańców i miasta Lublin w okresie działalności tych przedsiębiorstw, czyli około 30 – 40 lat, musimy być należycie przygotowani pod względem teoretycznym i praktycznym aby w przyszłości nikt nie zrzucił na nas odpowiedzialności za ewentualne konsekwencje działalności spalarni. Mając w perspektywie takie inwestycje chcemy do tematu podejść pragmatycznie, nie chcemy uczyć się na własnych błędach, a poznać wszystkie aspekty działalności tego typu zakładów – podkreśla J. Skiba i dodaje, że kierunek i cel wyjazdu studyjnego nie jest przypadkowy, a został wybrany przez jednego z inwestorów, który twierdzi, że krakowska instalacja jest bliźniaczą do tej, którą chce zbudować w naszym mieście.

- Sam inwestor organizuje wyjazdy celem zwiedzania tej instalacji, ale uniemożliwia spotkanie się na miejscu z sąsiadami zakładów, jak i samorządowcami, a my jako mieszkańcy dzielnicy przemysłowej mamy już duże doświadczenie i wiedzę, jak wyglądają przedsięwzięcia w raportach środowiskowych, a jak w rzeczywistości po uruchomieniu działalności. Na przykładzie choćby miejskiej spółki Oczyszczalni Ścieków Hajdów czy sortowni odpadów Hajdów-Zadębie wiemy, że są ogromne odstępstwa od założeń zawartych w raportach. Występuje emisja odorów poza teren prowadzenia działalności, problem z gryzoniami i insektami oraz niekontrolowane pożary, jakie miały miejsce w lipcu tego roku na terenie byłej Odlewni Żeliwa Ursus, z którym to 18 jednostek straży pożarnej nie mogło sobie poradzić – mówi Jacek Skiba.

W piątek, po południu, Zarząd i Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie zwróciły się do prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka z wnioskiem o zorganizowanie wyjazdu do Krakowa, przekazując oryginały Uchwały Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie i prośbą o niezwłoczne jego skierowanie do Referatu Samorządności Urzędu Miasta Lublin.

BS

Jest wykaz miejsc dystrybucji leku

Gdzie po jodek potasu?

Jak sygnalizowaliśmy przed tygodniem jest już wykaz miejsc, w których w razie zagrożenia opadem radioaktywnym można otrzymać jodek potasu. W Lublinie takich punktów jest ponad 80, w Świdniku – 1, a w pozostałych gminach powiatu świdnickiego – 12.

Dystrybucja tabletek jodku potasu została podjęta w ramach działań z zakresu zarządzania kryzysowego i ochrony ludności po doniesieniach o walkach i ostrzelaniu Zaporoskiej Elektrowni Atomowej na Ukrainie. Nie bez znaczenia są też doniesienia o możliwym ataku bronią jądrową przez Rosję na terenie Ukrainy. Tabletki jodku potasu trafiły najpierw do komend straży pożarnych w każdym powiecie, a stąd do wszystkich samorządów wraz z wytycznymi, co do ich użycia. Kilkanaście dni temu wojewoda lubelski opublikował pierwszą listę miejsc dystrybucji leku.

– Przygotowanie planu dystrybucji tabletek jodku potasu na wypadek ewentualnego wystąpienia zagrożenia radiacyjnego jest standardową prewencyjną procedurą, związaną z zarządzaniem kryzysowym i ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. W obecnej chwili zagrożenie radiacyjne nie występuje, a sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Państwową Agencję Atomistyki, która informuje, że rosyjskie działania militarne na Ukrainie oraz ataki na Zaporoską Elektrownię Jądrową nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla mieszkańców Polski. Nie ma więc podstaw, żeby rozpoczynać wydawanie tabletek jodku potasu – informuje **Agnieszka Strzępka**, rzecznik wojewody lubelskiego.

Jodek potasu ma nas uchronić przed ewentualnym rakiem krtani. Służby wojewody, jak i medycy przestrzegają, by nie kupować i nie zażywać go samemu, profilaktycznie, a osoby powyżej 60. roku życia nie powinny go zażywać pod żadnym pozorem, a osoby 40+ po konsultacji z lekarzem, nawet w przypadku zagrożenia radiologicznego.

Na liście punktów dystrybucji jodku potasu obecnie znajduje się 81 placówek z Lublina - to niemal wszystkie miejskie szkoły podstawowe i średnie i kilkanaście szkół niepublicznych. W Świdniku na razie jest tylko jeden punkt, w którym w razie potrzeby ma być wydawany specyfik – to Urząd Miasta, a w pozostałych gminach powiatu świdnickiego takich punktów jest 12: W Gminie Mełgiew 1 (w przychodni Lustmed), w gminie Trawniki – 7 (SPZOZ w Trawnikach, przychodni SALUS, Zespołach Placówek Oświatowych w Trawnikach i Biskupicach oraz w szkołach w Oleśnikach, Siostrzytowie i Dorohuczy), w Gminie Piaski – 4 (P.W. „Aga", NZOZ NORMED w Piaskach i Wierzchowiskach Pierwszych, NZOZ w Bystrzejowicach Pierwszych). Póki co żadnego punktu nie ma w Gminie Rybczewice. Wykaz jest aktualizowany na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego (bit.ly/3eddxEv) **(bfm)**

Wykaz punktów dystrybucji jodku potasu w Lublinie (stan na 14.10.2022 r.):

SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4, SP nr 5, SP nr 6, SP nr 7, SP nr 10, SP nr 16, SP nr 18, SP nr 19, SP nr 20, SP nr 21, SP nr 23, SP nr 24, SP nr 25, SP Specjalna nr 26, SP Specjalna nr 26 Szkoła Filialna dla Dzieci z Autyzmem w tym z Zespołem Aspergera, SP nr 27 (przy Kresowej 1) i SP nr 27 (przy Maszynowej 2), SP nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi, SP nr 29, SP nr 30, SP nr 31, SP nr 33, SP nr 34, SP nr 38, SP nr 39, SP nr 40, SP nr 43, SP nr 46, SP nr 50, SP nr 57, SP nr 58, SP im. Bolesława Chrobrego, SP Sióstr Urszulanek UR, Katolicka SP im. św. Królowej Jadwigi, SP im. św. Wincentego Pallottiego, SP im. Sebastiana F. Klonowica, Prywatna SP i Liceum im. Królowej Jadwigi, Niepubliczna SP SKRZYDŁA, Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia, I LO, II LO, III LO, IV LO, V LO, VI LO, VII LO, VIII LO, IX LO, XXIII LO, XXIX LO, XXX LO, XXI LO im. św. Stanisława Kostki, LO im. Jana III Sobieskiego, LO im. Kazimierza Wielkiego, LO Leader, Technikum Leader, Zespół Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida, Zespół Szkół Nr 1, Zespół Szkół Energetycznych, Zespół Szkół Budowlanych, Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Elektronicznych, SOSW Nr 1, SOSW Nr 2, SOSW dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych (Hirszfelda 6), SOSW dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych (Wyścigowa 36), SOSW dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabo Słyszącej, ZSO nr 1, ZSO nr 2, ZSO nr 4, ZSO nr 5, Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, Zespół Szkół nr 5, Zespół Szkół nr 12, Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego, Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji, Zespół Szkół Samochodowych, Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych, Społeczne Szkoły im. Andersena, Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

RD

Zwycięzców poznamy pod koniec października

Budżet Obywatelski mniej obywatelski

Zakończyło się głosowanie na projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego w 2022 roku. Elektroniczne głosy oddało niecałe 14 tys. osób, co jest najgorszym wynikiem od lat. Zapewne niewiele poprawi go doliczenie kart wrzuconych do urn, bo w ubiegłych latach w ten sposób oddawano ok. 10% głosów. Listę projektów wybranych do realizacji poznamy pod koniec tego miesiąca.

– Już po raz dziewiąty mieszkańcy mieli możliwość wyboru projektów, które są dla nich szczególnie ważne i wywołują pozytywne zmiany w ich najbliższym otoczeniu, a tym samym wpływają na rozwój miasta. Dziękuję wszystkim osobom, które wzięły udział w głosowaniu na projekty tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego, a ich autorom za zaangażowanie i zgłoszone pomysły – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Każdy mieszkaniec Lublina mógł oddać maksymalnie po dwa głosy na projekty dzielnicowe i ogólnomiejskie. Po podsumowaniu głosowania drogą internetową wiadomo, że z tej formy skorzystało dokładnie 13 971 mieszkańców Koziego Grodu, którzy oddali łącznie 38 728. To wynik najgorszy od lat i zapewne niewiele poprawi się po doliczeniu głosów oddanych w formie papierowej – w ubiegłym roku na 19 783 wszystkich głosujących 2509 głosowało papierowo, a w 2020 roku na 18 244 – 1112.

Budżet Obywatelski Miasta Lublin stanowi integralną część budżetu miasta, o przeznaczeniu której decydują bezpośrednio mieszkańcy i mieszkanki poprzez głosowanie. W IX edycji BO do podziału jest 14 050 000 zł. Z tej kwoty na projekty dzielnicowe przeznaczone jest 9,45 mln zł – 350 tys. zł na każdą z 27 lubelskich dzielnic. Na projekty ogólnomiejskie w tym roku przeznaczona jest kwota 3,05 mln zł, z czego co najmniej 1,2 mln zł trafi na tzw. projekty miękkie.

Marek Kościuk

Na działce przy zbiegu ul. Bernardyńskiej, Zamojskiej i Wyszyńskiego ma stanąć apartamentowiec. Trudno o lepszą lokalizację

Budowa apartamentowca u zbiegu Bernardyńskiej, Zamojskiej i Wyszyńskiego coraz bliżej

Trudno o lepszą lokalizację

Prywatny inwestor, który chce postawić apartamentowiec z podziemnym garażem i lokalami usługowymi na parterze, na działkach między ulicą Wesołą, a klinem między zbiegiem ulic Bernardyńskiej, Zamojskiej i Wyszyńskiego właśnie wystąpił do miasta o rozbiórkę stojących na działce, parterowych, zniszczonych oficyn i...

Dokładnie chodzi o trzy działki od południa sąsiadujące z murem Browarów Perła przy ulicy Bernardyńskiej, od wschodu ze zbiegiem ulic Bernardyńskiej, Zamojskiej i Wyszyńskiego, a od zachodu z ulicą Wesołą. To jedna z ostatnich w większości niezbudowanych parceli w samym centrum Lublina, objętym nadzorem konserwatorskim. Choć niezwykle atrakcyjnie położona, nie jest wizytówką śródmieścia – w większości porasta trawą, a częściowo zajęta jest przez parterowe, nadszarpnięte zębem czasu oficyny i budynki. Właściciel działek w tym roku otrzymał decyzję o warunkach zabudowy (po raz pierwszy występował o nią jeszcze w 2018 roku, ale później wycofał wniosek o jej wydanie, kolejny złożył pod koniec ubiegłego roku) dopuszczającą na postawienie na nich budynku mieszkalnego wielorodzinnego z możliwością lokalizacji nieuciążliwych usług w poziomie parteru, garażem podziemnym, zagospodarowaniem terenu oraz urządzeniami budowlanymi. Budynek może mieć do 15 metrów wysokości, zajmować do 60% powierzchni parceli i mieć dojazd od ul. Wesołej.

Jego wzniesienie według koncepcji inwestora wymaga rozbiórki czterech znajdujących się na niej oficyn i przybudówek. Pod koniec września do Ratusza wpłynął wniosek o pozwolenie na przeprowadzenie takich prac.

Po jego uzyskaniu kolejnym etapem inwestycji będzie wystąpienie o pozwolenie na budowę. Tak jak w przypadku wuzetki przed jej wydaniem miasto będzie musiało uzyskać pozytywną opinię konserwatora zabytków.

ZM

Raj dla maluchów, luz dla uczniów

Nowe przedszkole oficjalnie otwarte

Do nowego, miejskiego Przedszkola nr 86, wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 12 z ul. Sławinkowskiej, dzieci uczęszczają już od września, ale tak ważna, efektowna i warta prawie 12 mln zł inwestycja, nie mogła obyć się bez oficjalnego otwarcia i uroczystego przecięcia wstęgi. Stało się to w ubiegły wtorek, 11 października.

– Zakończyliśmy realizację kolejnej, bardzo ważnej i potrzebnej miejskiej inwestycji oświatowej. Budowa nowego segmentu przedszkolnego na Sławinie to zadanie, które było niezbędne w kontekście szybko rosnącej liczby mieszkańców dzielnicy. Teraz przedszkole funkcjonuje w nowoczesnym i przestronnym obiekcie, a tworząca z nim zespół Szkoła Podstawowa nr 14 zyskała więcej miejsca do prowadzenia zajęć lekcyjnych. Nowa przestrzeń w ZS nr 12 wpłynie na komfort nauki dzieci oraz pracy kadry pedagogicznej. Od lat podejmujemy działania na rzecz poprawy warunków lubelskiej edukacji. W tegorocznym budżecie na zadania inwestycyjne w oświacie miasto Lublin zaplanowało kwotę blisko 70 mln zł, zaś na remonty 4,4 mln zł – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin.

FOT. UM LUBLIN

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali nie tylko przedstawiciele władz i rady miasta oraz nowej placówki, ale również wojewoda lubelski, Lech Sprawka (pierwszy z prawej)

W ramach zakończonej niedawno inwestycji Zespół Szkół nr 12 wzbogacił się o osobny pawilon przedszkolny wraz z łącznikiem do głównego budynku szkoły. Trzykondygnacyjny budynek otrzymał prostą, ale nowoczesną bryłę z atrakcyjną wizualnie elewacją. Na każdym piętrze powstały 4 sale dla dzieci wraz z przydzielonymi im pomieszczeniami pomocniczymi i łazienkami, pokoje nauczycielskie, pomieszczenia socjalne, szatnie, ogólnodostępna łazienka oraz rozdzielnia posiłków ze zmywalnią naczyń. Na parterze dodatkowo zlokalizowany jest gabinet dyrektora, na pierwszym piętrze sala do ćwiczeń ruchowych, zaś na drugim wielofunkcyjna sala widowiskowa. Obok nowego gmachu pojawił się także nowoczesny plac zabaw.

Całkowity koszt robót budowlanych wyniósł blisko 12 mln zł. Do przedszkola zakupiono także nowe meble, sprzęt multimedialny, pomoce dydaktyczne i urządzenia biurowe. Do tego asortyment rtv i agd oraz sprzęt kuchenny i gastronomiczny. Wartość nowego wyposażenia to dodatkowe ponad 1,3 mln zł. Część środków pochodziła w tym wypadku z Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci – UNICEF.

Marek Kościuk

Na razie będzie tu parking

Po dawnych hotelach dla pielęgniarek pozostało wspomnienie

Po dwóch byłych hotelach pielęgniarek przy ul. Hirszfelda nie ma już śladu. Uniwersytet Medyczny w Lublinie w tym miejscu planuje rozbudowę Collegium Universum, ale nim ruszy ta inwestycja, będzie tu prowizoryczny parking.

– Dokonaliśmy rozbiórki obu nieużytkowanych od ponad 10 lat obiektów, a koszt rozbiórki wraz z demontażem przyległej infrastruktury takiej jak schody czy chodniki wyniósł 587 940 zł brutto – mówi dr **Wojciech Brakowiecki,** rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Oba hotele pielęgniarskie zostały wybudowane w 1964 roku na potrzeby otworzonego w pobliżu Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4. Mieściły po niespełna 80 lokali. Zdecydowana większość mieszkań reprezentowała jednak bardzo niski standard. Większość lokali posiadało też wspólny węzeł sanitarny oraz kuchnię i w praktyce nie stanowiły samodzielnych mieszkań.

Ostatecznie budynki przy ul. Hirszfelda wyłączono z eksploatacji w 2010 roku z powodu kiepskiego stanu technicznego oraz planów inwestycyjnych uczelni, które zakładały ich przebudowę na dodatkowe domy studenckie. Wkrótce potem w mieście zaczęły jednak pojawiać się „jak grzyby po deszczu" prywatne akademiki, co ostatecznie pogrzebało przygotowywaną przez UM inwestycję na ul. Hirszfelda.

W miejscu hoteli został tymczasowy parking

– Aktualnie w miejscu wyburzonych obiektów planowany jest nowy budynek stanowiący integralną część istniejącego obok Collegium Universum – informuje Wojciech Brakowiecki.

Na chwilę obecną uczelnia nie dysponuje jednak dla jego realizacji zapewnionym finansowaniem, ani nawet przygotowaną kompletną dokumentacją projektową. Realizacja rozbudowy Collegium Universum została więc odłożona w czasie do chwili pozyskania niezbędnych środków finansowych.

– Obecnie teren po dawnych hotelach został utwardzony w celu wykonania parkingu tymczasowego. Koszt wykonania parkingu zawarty jest już w cenie rozbiórki – dodaje Wojciech Brakowiecki.

Marek Kościuk

Trolejbusy lubelskiego MPK jeżdżą po Gdyni i Tychach

Trajtków (starych) mamy w nadmiarze

Po Gdyni i Tychach jeżdżą trolejbusy należące do lubelskiego MPK, bo nasza spółka ma ich w nadmiarze. Co ciekawe, pojazdy wciąż mają fotele z charakterystyczną tapicerką z logo „Lublin – miasto inspiracji".

Poinformował nas o tym jeden z lublinian, który właśnie wrócił z urlopu spędzonego w Trójmieście. – Byłem mocno zaskoczony, kiedy w Gdyni, wsiadając do trolejbusu marki Solaris, zobaczyłem na fotelach logo Lublina. Czy to forma promocji naszego miasta wśród mieszkańców Wybrzeża i tamtejszych turystów – zastanawiał się nasz Czytelnik.

Okazuje się, że przyczyna pojawiania się lubelskich trolejbusów na gdyńskich ulicach jest inna. Nasze MPK wydzierżawiło je tamtejszemu przewoźnikowi, bo trolejbusów ma teraz w nadmiarze, bo miasto zamawia w MPK znacznie mniej kursów trolejbusów niż było to zakładane podczas dużych zakupów nowych pojazdów, a ostatnio liczba ta jeszcze się zmniejszyła, na skutek znacznych podwyżek cen prądu i decyzji o zastąpieniu „trajtków" na liniach nr 154, 156, 157, 161, 162 i 38 autobusami. – MPK Lublin w gotowości, do obsługi rozkładów trolejbusowych, posiada obecnie 107 pojazdów. To 15 Solarisów Trollino 18 M, 12 Solarisów Trollino 18, 15 Ursusów CS18T, 37 Ursusów T70116, 20 Solarisów Trollino 12MB i 8 Solarisów Trollino 12 S. Liczba trolejbusów skierowanych do obsługi rozkładu ważnego od 1 października br. to blisko 70 pojazdów. Dodatkowo, w codziennej obsłudze mamy dwa pojazdy mobilne na każdej zmianie. W pierwszej kolejności do obsługi wykorzystywane są pojazdy klimatyzowane i wyposażone w dodatkowy napęd – mówi **Weronika Opasiak,** rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie. – To w zupełności zaspokaja potrzeby obsługi kursów w Lublinie więc zdecydowaliśmy niewykorzystywane pojazdy czasowo wydzierżawić przewoźnikom z Gdyni i Tychów. Pierwszy z przewoźników dzierżawi od nas pięć 12-metrowych Solarisów z 2011 roku i deklaruje, że jest zainteresowany kupnem pięciu trolejbusów. Po Tychach jeżdżą obecnie dwa wydzierżawione od nas 12-metrowe Solarisy z 2011 roku i dwa z 2012 r., a także dwa starsze Solarisy Trollino 12, które tyski przewoźnik kupił od nas w tym roku – dodaje Opasiak.

Jak łatwo policzyć, pomimo dzierżawy łącznie 9 trolejbusów i sprzedaży 2 kolejnych, nawet uwzględniając pojazdy czasowo wyłączone z ruchu z uwagi na usterki i przeglądy, znaczna część trolejbusów i tak pozostaje codziennie na placu zajezdni MPK. Z tego powodu wprowadzono ich rotacyjne wykorzystanie, co w założeniu ma zapewnić mniejsze zużycie pojazdów. – Trolejbusy jeżdżą rotacyjnie, tak by wszystkie były eksploatowane na podobnym poziomie. W praktyce wygląda to tak, że dany wóz pojawia się w mieście na linii co 2-3 dni – informuje W. Opasiak.

Marek Kościuk

Nowe dzieła w zbiorach Muzeum Narodowego w Lublinie. I to jakie!

Boznańska i inne

Zawsze była i jest wziętą artystką, jej obrazy to wielkie dzieła sztuki pokazywane niemal na całym świecie. Teraz jeden z nich trafił do Lublina. Lecz to niejedyny zakup muzeum w Lubelskim Zamku, które wydało ostatnio sporo pieniędzy, by wzbogacić swą kolekcję – dokładnie 1 mln 137 tys. zł. W planach są kolejne zakupy.

„Portret kobiety" Olgi Boznańskiej i pozostałe trzy obrazy zakupione przez muzeum są już w Lublinie, ale ich oficjalna prezentacja odbędzie się dopiero pod koniec roku

Muzeum Narodowe w Lublinie dołączyło do swych zbiorów obrazy trzech autorek z pierwszej połowy XX wieku, związane z nurtem tzw. szkoły paryskiej. Prace te – jak uzasadnia Dział Sztuki i Kultury Wizualnej muzeum, łączą się za sprawą tych artystek w pewną całość, co samo w sobie stanowi dużą wartość. Tym bardziej, że na zakup ich dzieł z prywatnej warszawskiej galerii Krzysztofa Wejmana, instytucja wydała ponad milion złotych. Obyło się bez przetargu czy licytacji.

Głównym nabytkiem jest datowany na ok. 1908 rok „Portret kobiety" Olgi Boznańskiej – farba olejna na tekturze. Malarka należy do czołówki europejskich artystów.

Pracownicy muzeum wyjaśniają, że to jest dzieło szczególne, odmienne w typie od prac znajdujących się już w Galerii Malarstwa Polskiego. Obraz z przełomu XIX i XX będzie znakomitym uzupełnieniem reprezentacji sztuki w zasobach tej instytucji.

Pochodząca z Krakowa Olga Boznańska (1865-1940) była jedną z najznakomitszych europejskich artystek. Większość życia spędziła poza Polską, m.in. w Monachium i w Paryżu, gdzie osiadła na stałe i gdzie zmarła. Była wziętą portrecistką, zdobywała liczne nagrody na wystawach. O jej malarstwie mówi się: szlachetne, wykwintne, eleganckie.

To nie wszystko

Drugim obrazem kupionym przez muzeum jest „Macierzyństwo" Alicji Halickiej – farba olejna na desce, 1925 r. Zdaniem muzealników, to intymne w charakterze, niewielkich rozmiarów dzieło cechuje idealnie wyważona kompozycja, wysmakowana kolorystyka. A nowy nabytek lubelskiego muzeum jest pierwszym w jego zbiorach obrazem Halickiej. Była krakowską malarką i ilustratorką (1894-1975). Zmarła w Paryżu, gdzie osiadła już przed wojną związana ze środowiskiem École de Paris. Lekcje malarstwa i rysunku brała u Wyczółkowskiego, Weissa i Pankiewicza.

Kolejne dwa dzieła, które trafiły do zbiorów Galerii Malarstwa Polskiego to obrazy autorstwa Meli Muter wykonane farbą olejną na sklejce: „Snopki siana" (z ok. 1938 r.) oraz „Rodan" (z ok. 1945 r.). Obie prace ukazują dolinę Rodanu, która przez lata była dla artystki natchnieniem, a podczas wojny teren ten był również jej schronieniem. Bo Mela Muter (de facto Maria Melania Mutermilch 1876-1967) to urodzona w Warszawie polska malarka żydowskiego pochodzenia, modernistka, portrecistka, od 1901 przebywała na emigracji m.in. w Paryżu, gdzie zmarła. W zbiorach muzeum nie było prac tej wybitnej malarki. Dlatego, zdaniem pracownic muzeum, nabycie tych dzieł jest w pełni uzasadnione.

Za te cztery obrazy Muzeum Narodowe w Lublinie, a więc podatnicy, zapłaciło 1 mln 137 tys. zł. Obecnie znajdują się już na Zamku. – Ich ekspozycję planuje się pod koniec roku. Zostanie poprzedzona specjalną konferencją prasową na temat tych obrazów – słyszymy w rozmowie z **Barbarą Oratowską**, wicedyrektor Muzeum. Instytucja zapowiada już kolejne zakupy dzieł sztuki, lecz póki co, nie zdradza szczegółów.

Marek Rybołowicz

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie musiał siłą usunąć dzierżawcę?

Nie chciał zejść z pola

Uniwersytet Przyrodniczy z Lublina zerwał przed czasem umowę dzierżawy gospodarstwa rolnego w Bezku w gminie Siedliszcze. Rolnik przestał płacić, a według mieszkańców, nie chciał dobrowolnie zejść z ziemi, a nawet barykadował się w jednym z budynków.

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie ma cztery gospodarstwa doświadczalne służące jako zaplecze dydaktyczne i badawcze. Jedno z nich znajduje się w Bezku w powiecie chełmskim. Gospodarstwo ma aż 700 ha. Przez wiele lat dzierżawił je rolnik z Cycowa, jeden z największych gospodarzy w regionie. Potem przez kilka lat pola obrabiał inny duży gospodarz z pobliskiego Sawina.

W 2018 roku, po tym jak wygasła mu umowa dzierżawy, UP ogłosił przetarg. Wygrał go niespodziewanie rolnik ze Starego Brusa w powiecie włodawskim. Plotkowano, że w przetargu przebił konkurentów oferując niebotyczne stawki za dzierżawę ziemi. Po latach okazało się, że chyba przeholował rzucając się na tak ogromny areał i oferując tak duży czynsz. – Podobno uniwersytet nie może się go pozbyć z ziemi, a rolnik zabarykadował się w jakimś budynku i nie chce opuścić terenu. Nawet z komornikiem przyjeżdżali – mówili nam mieszkańcy Bezku.

– Dzierżawa umowy gospodarstwa rolnego w Bezku została wypowiedziana 16 lutego 2021 r. – przyznaje **Monika Jaskowiak,** rzecznik prasowa UP w Lublinie. – W tej chwili odzyskaliśmy gospodarstwo, jest nasze i nie mamy dzierżawcy. **(bf)**

ŚWIDNIK. Spółdzielcy dowiedli definitywnie

Spółdzielnia była na bakier z prawem

Sąd Najwyższy odrzucił kasację złożoną przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Świdniku od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, stwierdzającego, że dwoje członków jej rady nadzorczej, zostało wybranych z naruszeniem prawa. To kolejny proces przegrany przez władze spółdzielni i wielu jej członków domaga się pilnego zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i wyborów nowej rady nadzorczej, których nie było od ponad pięciu lat. Władzom do tego jednak nie spieszno. – Obawiają się porażki i chcą ją utrzymać jak najdłużej – uważają oponenci.

Chodzi o wybory do rady nadzorczej na walnym w 2017 roku, kiedy zmniejszono jej skład z 15 do 9 członków, a władzę w spółdzielni przejęła grupa osób, związana z rządzącym miastem PiS i prawicą. Do rady kandydowało 26 osób, a ostatecznie wybrani zostali: **Jan Pyszniak, Konrad Sawicki, Marian Gołębiowski, Paweł Walczak, Katarzyna Denis, Andrzej Krawczyk, Marta Krawczyk, Andrzej Kukawski** i **Karol Łukasik.** Kandydatury trzech ostatnich osób z tej listy jeszcze przed głosowaniem budziły wątpliwości niektórych spółdzielców. Przekonywali, że w myśl statutu spółdzielni, nie powinny one nawet zostać dopuszczone do kandydowania.

M. Krawczyk zarzucono, że jako osoba wynajmująca lokale użytkowe, nie powinna startować do rady, bo prowadzi działalność konkurencyjną wobec SM. Zastrzeżenia wobec A. Kukawskiego dotyczyły tego, że w momencie kandydowania do rady był on kierownikiem referatu zamówień publicznych w Wydziale Inwestycji Urzędu Miasta Świdnik, co miało naruszać interes spółdzielni, a kandydatura K. Łukasika, który w tamtym czasie był rzecznikiem prasowym świdnickiego Ratusza, powinna być skreślona, bo kandydował on z osiedla, na którym nie był zameldowany, do tego członkiem spółdzielni został na miesiąc przed walnym i to nie jako właściciel mieszkania, a garażu.

Grupa spółdzielców uznała, że doszło do złamania prawa, a reprezentujący ich członkowie: **Stanisław Blicharz** i **Zygfryd Juszczyński** złożyli w sądzie pozew o uchylenie wyboru trzech członków RN.

– To, co działo się na walnym, na którym dokonano tego wyboru, było skandalem. Prowadzący je nie słuchali naszych argumentów, że odbywają się one z naruszeniem prawa, za wszelką ceną próbując doprowadzić do wyboru tych osób – mówili powodowie. Pod koniec 2019 zapadł wyrok. Sąd Okręgowy w Lublinie w pełni podzielił stanowisko spółdzielców i stwierdził, że wybór trzech członków został dokonany niezgodnie z zapisami statutu spółdzielni.

Spółdzielnia złożyła apelację, ale Sąd Apelacyjny w Lublinie w ubiegłym roku ją oddalił. Prawomocnie orzekł, że wybór M. Krawczyk i K. Łukasika do rady nadzorczej odbył się z naruszeniem prawa i nie mogą oni zasiadać w tym gremium, a w przypadku A. Kukawskiego uchylił i umorzył rozstrzygnięcie sądu I instancji, ale tylko dlatego, że w międzyczasie zrezygnował on z pracy w radzie (w związku ze sprzedażą mieszkania stracił status członka SM).

– Od początku było oczywiste, że mamy rację, bo wybór tych osób z naruszeniem statutu było ewidentne. Tymczasem po wyroku w I instancji nie zawieszono ich członkostwa w radzie, nadal uczestniczyli oni w wydawaniu przez ten organ uchwał i pobierali diety – komentowali wygraną w apelacji Stanisław Blicharz i Zygfryd Juszczyński. – W tej sytuacji nie wiadomo, czy podejmowane przez tę radę od początku jej działania decyzje, łącznie z wyborem nowego zarządu, były ważne skoro w ich podejmowaniu uczestniczyły nieuprawnione osoby. Uważamy, że spółdzielnia powinna teraz wystąpić od zwrot pobranych przez nich nienależnie diet.

O zwrot diet spółdzielnia nie wystąpiła, za to złożyła od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

– Orzeczenie sądu apelacyjnego jest absurdalne i dowodzi, że w sądach, niestety, nadal jest grupa ludzi, która nie tylko mówi o sobie, jak o kimś nadzwyczajnym, ale tak też się zachowuje – mówił wówczas **Konrad Sawicki**, przewodniczący RN Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, zapowiadając wniesienie kasacji. – Pan Karol Łukasik w momencie wyboru do rady nadzorczej był członkiem Spółdzielni, a zgodnie z przepisami każdy członek ma prawo kandydować do Rady. Z kolei pani Marta Krawczyk nie prowadzi, żadnej działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni, a takie były wobec niej zarzuty.

Jak zaznaczył przewodniczący, mimo to wyrok oczywiście został uszanowany i wykonany. – Pani Krawczyk i Pan Łukasik przestali pełnić swoje funkcje z dniem uprawomocnienia się orzeczenia, a wystąpienie wobec nich o zwrot pobranych diet nie miałoby żadnych podstaw, bo w wyroku sądu nie ma o tym mowy – wyjaśniał Sawicki, przekonując przy tym, że wszystkie podjęte przez RN uchwały są ważne.

Okazuje się, że przynajmniej w części stwierdzenia przez sąd nieważności wyborów do RN K. Łukasika i M. Krawczyk mylił się (na wystąpienie do sądu o stwierdzenie ważności uchwał podejmowanych przez RN w składzie z Łukasikiem, Krawczyk i Kukawskim spółdzielcy nie zdecydowali się, by nie wprowadzać w spółdzielni niepewności – dod. **aut**.). Jeszcze w czerwcu tego roku Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej spółdzielni uznając ją za bezzasadną i zasądził na rzecz powodów, tj. S. Blicharza i Z. Juszczyńskiego po 1080 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego. Ostatnio SN przekazał pisemne uzasadnienie swojej decyzji. Wskazał, ze skarga kasacyjna nie spełniła żadnej z przesłanek będących podstawą jej złożenia, ale przy okazji zaznaczył, że stwierdzenie niezgodności z prawem wyboru do RN SM w Świdniku K. Łukasika i M. Krawczyk było prawidłowe.

Spółdzielcy mają satysfakcję z takiego rozstrzygnięcia, ale irytują się, że za upór władz spółdzielni znów nie zapłacą osobiście członkowie zarządu czy rady nadzorczej, ale spółdzielnia, czyli wszyscy członkowie i choć może nie są to wielkie pieniądze, to na pewno można je było wydać na lepszy cel. Przypominają przy tym, że to nie pierwsza sądowa porażka władz SM w Świdniku w starciu z jej członkami walczącymi o przestrzeganie w spółdzielni prawa. Kilkanaście tygodni temu Sąd Apelacyjny w Lublinie prawomocnie orzekł, bo od wyroku sądu I instancji spółdzielnia się odwołała, że spółdzielcy mieli rację podnosząc, że wszystkie uchwały podjęte przez Walne w 2021 roku są nieważne (odbywało się nie w tradycyjnej, stacjonarnej formie, ale poprzez oddawanie głosów na kartach wrzucanych do ustawionej w spółdzielni urny, co władze spółdzielni tłumaczyły względami bezpieczeństwa zdrowotnego i wciąż obowiązującym stanem epidemii Covid-19).

W związku z zapadłymi wyrokami stwierdzającymi, że w spółdzielni dochodziło do naruszania prawa, działaniem od 2021 roku rady nadzorczej w siedmioosobowym, a nie kompletnym, dziewięcioosobowym składzie i braku wyborów rady od pięciu lat, kiedy normalnie powinny się one odbywać co trzy lata, wielu spółdzielców domaga się pilnego zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków, ale w normalnym stacjonarnym trybie i wyborów nowej rady nadzorczej. Ponoć ostatnio zaczął opowiadać się za tym nawet przewodzący RN od 2017 roku Konrad Sawicki, który w ubiegłym miesiącu złożył rezygnację z tej funkcji i chce całkowicie zrezygnować z zasiadania w tym gremium. Przeciwna ma być jednak prezes spółdzielni **Katarzyna Denis**. – Oni chcą jak najdłużej utrzymać się u władzy – komentują domagający się pilnego zwołania Walnego spółdzielcy. **RD**

Lider inwestycji

Świdnik pnie się w górę

Na doskonałym, czwartym miejscu wśród ponad 260 miast powiatowych w kraju znalazł się Świdnik w najnowszym rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów pod nazwą „Liderzy inwestycji" za lata 2019-21. To kolejny awans naszego miasta w tym zestawieniu, tworzonym w oparciu o wysokość wydatków na inwestycje w przeliczeniu na głowę mieszkańca.

– Z satysfakcją obserwujemy progres naszej pozycji w tym zestawieniu, ponieważ potwierdza ona prorozwojową politykę świdnickiego samorządu. Przed laty zaczynaliśmy od 140 miejsca. W edycji 2017-19 znaleźliśmy się na 30 miejscu, w kolejnej, 2018-20, już na 5, a teraz zajęliśmy historycznie najlepszą, 4 lokatę. Głównym kryterium oceny jest wysokość nakładów inwestycyjnych w przeliczeniu na mieszkańca, co obiektywizuje to zestawienie – mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika, który właśnie wrócił z Katowic, gdzie odbyła się gala, na którą zaproszono liderów rankingu. - Jak widać, w Świdniku konsekwentnie stawiamy na rozwój. W ostatnich trzech latach na inwestycje przeznaczaliśmy średnio ponad 60 mln zł rocznie, czyli ponad 1840 zł na mieszkańca. Podobną sumę w naszym budżecie, wynoszącym nieco ponad 200 mln zł co roku przeznaczamy na oświatę, którą również traktujemy jako ważną inwestycję w przyszłość naszego miasta. Inwestując, nie możemy opierać się wyłącznie na środkach własnych, gdyż tych mamy ograniczoną ilość. Posiłkujemy się więc finansowaniem zewnętrznym z Unii Europejskiej, programów rządowych, a także emisją obligacji. Ktoś powie, że obligacje zwiększają zadłużenie miasta. Zapewniam, że nie otrzymalibyśmy zgody na ich emisję, gdyby nasza sytuacja finansowa nie była stabilna. Naturalnie chciałoby się, żeby wkład środków własnych był jak największy, ale bez zewnętrznego finansowania nie bylibyśmy w stanie utrzymać trendu tak dynamicznego wzrostu. A to jedyna droga do ściągnięcia inwestorów i napływu nowych mieszkańców. Oczywiście ranking rankingiem, a czy jego rozstrzygnięcia są prawdziwe, najlepiej widzą sami mieszkańcy, którzy oceniają czy miasto się rozwija – dodaje wiceburmistrz.

Jak zapewnia M. Dmowski na pewno dostrzegają to inwestorzy, bo do Ratusza trafia wiele zapytań od firm zainteresowanych ulokowaniem tu swojego kapitału. - W Strefie Aktywności Gospodarczej praktycznie nie ma już wolnych działek. Nie widać tego jeszcze w postaci hal produkcyjnych, bądź magazynowych, ale za rok, dwa, z pewnością będzie widać. Do pewnego stopnia jest to pewnie również wynikiem podpatrywania wyników takich rankingów – uważa Dmowski i zapewnia, że miasto utrzyma ten rozwojowy trend i poziom inwestycji również w przyszłym roku.

W przygotowywanym właśnie projekcie budżetu wydatki inwestycyjne zaplanowane są na ponad 55 mln zł, a w trakcie roku zapewne jeszcze znacznie wzrosną dzięki pozyskaniu kolejnych zewnętrznych dotacji.

RD

15-latka szykowała się do samobójczego skoku

Policjant niczym Anioł Stróż

Stalowymi nerwami wykazał się posterunkowy Miłosz Ćwiek, funkcjonariusz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie, który uratował 15-latkę. Dziewczyna szykowała się do samobójczego skoku z wiaduktu nad ul. Poniatowskiego.

W miniony poniedziałek posterunkowy **Miłosz Ćwiek** miał dzień wolny od służby. Przed południem wybrał się na spacer, wtedy zauważył niepokojącą sytuację na wiadukcie przy ul. Poniatowskiego. Na poręczy siedziała młoda dziewczyna. Wyglądało na to, że chce skoczyć.

– Funkcjonariusz ze spokojem zaczął z nią rozmawiać i umiejętnie przekonał ją by zeszła z barierek. Niebawem na miejscu pojawiła się karetka i 15-latce udzielona została pomoc medyczna – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. – Pamiętajmy, że jeśli potrzebujemy pomocy, nie wstydźmy się o nią poprosić. W trudnych chwilach możemy zwrócić się do osób, które pomogą nam przejść przez ciężki okres w życiu. Kontakt ze specjalistami dyżurującymi pod podanymi niżej numerami telefonów jest bezpłatny, a porady i pomoc udzielane są anonimowo – dodaje

FOT. KMP LUBLIN
Posterunkowy Miłosz Ćwiek uratował życie zdesperowanej nastolatce

Policja przypomina również numery ratunkowe: Kryzysowy Telefon Zaufania numer 116-123 (czynny codziennie w godzinach 14.00-22.00), Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży numer 116-111 (czynny codziennie, przez całą dobę). **(I)**

FOT. KMP LUBLIN
Po alkoholu w 35-latka wstępuje diabeł

Uderzył współbiesiadnika młotkiem w głowę i obrabował

Jak pije, to bije

Lubelscy kryminalni zatrzymali 35-letniego recydywistę, który na targowisku przy ul. Ruskiej zaatakował młotkiem w głowę współbiesiadnika, z którym pił alkohol.

Podczas alkoholowej biesiady 35-latek zaatakował 41-letniego kompana. Przystawił mu nóż do gardła, a potem zdzielił w głowę młotkiem. Domagał wydania kosztowności.

– W wyniku tego 41-latek stracił plecak z zawartością dokumentów, telefonu komórkowego i kart płatniczych. Na szczęście mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń i szybko wezwał pomoc. Na miejscu interweniowali mundurowi z II komisariatu. Policjanci już po kilku chwilach namierzyli sprawcę. 35-latek, mieszkaniec gminy Siedliszcze, trafił do policyjnej celi. Usłyszał prokuratorskie zarzuty i został aresztowany na 3 miesiące – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Za rozbój z niebezpiecznym narzędziem grozi mu kara nawet 15 lat więzienia. W warunkach recydywy może zostać dodatkowo zaostrzona.

(I)

Świeć przykładem – apeluje policja

Odblaski ratują życie

Świdniccy i lubelscy policjanci aktywnie włączyli się w akcję „Świeć przykładem". W ramach kampanii policjanci edukują społeczeństwo w jaki sposób należy zachowywać się na drodze, aby uniknąć wypadku.

– Apelujemy i przypominamy o potrzebie noszenia odblasków. Aktualna pora roku to czas szczególnie niebezpieczny dla niechronionych uczestników ruchu drogowego. Szybko zapadający zmrok, mgły, złe warunki atmosferyczne, światła odbijające się od mokrej nawierzchni powodują, że widoczność na drodze jest utrudniona i wzrasta ryzyko wypadków. Możemy temu zapobiec nosząc odblaski, aby kierowcy mogli nas zobaczyć z daleka i mieć czas na właściwą reakcję. Świećmy przykładem – mówi komisarz **Ewa Rejn-Kozak**. – Kamizelka odblaskowa, breloczek, opaska, sprawią, że pieszy będzie lepiej widoczny dla kierujących. Od materiałów odblaskowych odbija się padające na nie światło. Pamiętajmy zatem, że prawidłowo noszone odblaski powinny być umieszczone w takim miejscu, aby znalazły się w polu działania świateł pojazdu i były zauważalne dla kierujących nadjeżdżających z obu kierunków (z tyłu i z przodu).

Widząc z daleka święcący punkt kierowca ma więcej czasu na odpowiednią reakcję. Zyskane w ten sposób sekundy mogą uratować zdrowie czy nawet życie pieszego.

FOT. KPP ŚWIDNIK
W najbliższych tygodniach na drogach naszego regionu będziemy mogli spotkać funkcjonariuszy przypominających nam o potrzebie noszenia odblasków

(I)

Mniej wykroczeń, mniej nieszczęść

Nowe przepisy studzą kierowców

Zaostrzenie przepisów ruchu drogowego spełniło swoje zadanie, wskazują na to jednoznacznie statystyki Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Ale mocno przyczynili się do tego sami policjanci, którzy od czasu ich wejścia w życie wyraźnie zintensyfikowali swoje działania – np. przez cały tydzień po ulicy Jana Pawła II w Lublinie jeździło nieoznakowane BMW zatrzymując dziesiątki, łamiących przepisy kierowców, a także regularnie, niepostrzeżenie patrolując ulice za pomocą drona.

– Porównując ze sobą statystyki drogowe od 17 września do 11 października 2022 i 2021 roku wyraźnie widać spadek liczb wypadków i kolizji, rannych i zabitych. W tym okresie tego roku na lubelskich drogach doszło do 62 wypadków, dla porównania w analogicznym okresie ubiegłego roku doszło do 74 wypadków. Od 17 września spadła liczba osób, które w skutek zdarzeń na drogach poniosły śmierć. W tym roku zginęło 10 osób, a w tym samym okresie ubiegłego roku 13. Spadła także liczba rannych. W 2022 roku wyniosła ona 65, a w 2021 roku 79. Odnotowaliśmy także dużo mniej kolizji drogowych. W tym roku było ich 1025, a w tym samym okresie ubiegłego roku 1491 – wylicza młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Co warte podkreślenia o ponad połowę spadła liczba zatrzymanych praw jazdy za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym. W tym roku od 17 września do 10 października lubelscy policjanci zatrzymali 100 praw jazdy. W analogicznym okresie ubiegłego roku mundurowi zatrzymali 207 uprawnień do kierowania pojazdami za to wykroczenie – dodaje.

FOT. KWP LUBLIN
Policjanci po wejściu nowych, surowych przepisów wyraźnie zintensyfikowali swoje działania

Przypominamy, że od 17 września weszły w życie zaostrzone przepisy o ruchu drogowym. Ustanowiono w nich wyższe mandaty i tzw. recydywę. Mandat drogowy jest w tym przypadku dwukrotnie wyższy. Wykroczenia, które podlegają „recydywie" to: przekroczenie dopuszczalnej prędkości (powyżej 31 km/h), nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, niewłaściwe wyprzedzanie i wjechanie na przejazd kolejowy po opuszczeniu zapór lub zapaleniu się czerwonego światła. Zmieniły się także ilości punktów karnych nakładanych przez służby za poszczególne wykroczenia w ruchu drogowym.

(I)

Nie tylko emeryci dają się nabrać

Lubelski przedsiębiorca omal nie stracił majątku

Niewiele brakowało, a jeden z lubelskich hotelarzy padłby ofiarą oszustwa metodą na „policjanta". Mężczyzna już zdążył wykonać przelewy na blisko 700 tysięcy złotych, na szczęście chwilę potem „coś go tknęło" i zadzwonił do banku i na policję. Pieniądze udało się zablokować i uratować.

– To już kolejna w ostatnim czasie próba oszustwa metodą na „policjanta", gdzie sprawcy próbują wyłudzić bardzo duże kwoty pieniędzy. Tym razem jeden z przedsiębiorców otrzymał telefon od rzekomego policjanta, który poinformował go o planowanej przez przestępców próbie włamania na konto bankowe. Mężczyzna, by chronić swoje pieniądze, miał wykonać przelew na wskazany rachunek techniczny – opowiada nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie. – Mężczyzna uwierzył w historię fałszywego policjanta i wykonał wszystkie polecenie. Na szczęście szybko zorientował się, że to oszustwo. Dlatego od razu zadzwonił do banku i skontaktował się z komisariatem V Policji w Lublinie. Do czynności włączono również policjantów z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Szybkie działania pozwoliły zatrzymać realizację przelewów. Obecnie trwają poszukiwania osób stojących za tą próbą wyłudzenia pieniędzy.

Policjanci po raz kolejny przypominają, że nigdy nie proszą o przekazanie, czy przelanie jakichkolwiek kwot pieniędzy. – Jeżeli, ktoś otrzyma telefon od osoby podającej się za policjanta, która próbuje namówić nas do przekazania oszczędności, to może być pewny, że to oszustwo! – napomina kom. Gołębiowski. **(p)**

Zamówił taryfę, podjechali kryminalni

Zamiast na tańce, trafił do celi

To była koronkowa robota lubelskich kryminalnych. Poszukiwany dwoma listami gończymi 30-latek został zatrzymany w Warszawie. Gdy zamówił taryfę – podjechał nieoznakowany radiowóz i wyskoczyli policjanci.

– Mężczyzna przez kilka miesięcy ukrywał się w Rosji. Ale z ostatnich ustaleń policjantów wynikało, że we wrześniu wrócił do Polski i kolejno przybywał w kilku miejscowościach na terenie województwa mazowieckiego. Sukcesywnie zmieniał miejsca zamieszkania i wygląd zewnętrzny. Wszystkie te zabiegi w jego przekonaniu miały być skuteczne i chronić go przed zatrzymaniem – relacjonuje nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Ostatnie informacje kryminalnych wskazywały, że poszukiwany podjął pracę dorywczą w Warszawie. Trop prowadził do dzielnicy Wola. Mężczyzna był kompletnie zaskoczony i nie stawiał oporu. Jak sam przyznał policjantom, nie spodziewał się, że zostanie zatrzymany w drodze do klubu. 30-latek od razu z ulicy trafił do celi – dodaje.

(I)

„Żołnierz" z Korei wyłudził od lublinianki ponad 50 tysięcy złotych

Mówił, że kocha...

W miniony czwartek na VI komisariat zgłosiła się 30-letnia mieszkanka Tatar, która z miłości straciła ponad 50 tys. zł.

– Jak wynikało z jej relacji, na jednym z popularnych portali społecznościowych nawiązała znajomość. Rozmówca przedstawił się jako żołnierz z Korei. Mężczyzna szybko zyskał sympatię lublinianki. Po pewnym czasie regularnych kontaktów zaczął wyznawać jej miłość i obiecywać wspólne życie. Kolejne rozmowy zaczęły sprowadzać się do spraw finansowych. Mężczyzna mówił o swoich problemach. Jednocześnie zapewniał ją, że przyjedzie do Polski, gdy tylko ureguluje kwestie finansowe. Niestety, mieszkanka Lublina zaślepiona fałszywymi historiami zaczęła przekazywać mężczyźnie pieniądze. Łącznie ponad 50 tysięcy złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Policjanci poszukują oszusta. Jednocześnie przypominają, że oszustwa metodą na „Nigeryjczyka" stają się coraz bardziej popularne.

(I)

FOT. KMP LUBLIN

Złodziej datków wpadł w Lublinie

Okradał kościoły

Do 15 lat więzienia grozi 67-latkowi zatrzymanemu podczas próby kradzieży datków z jednej z lubelskich świątyń – okazało się, że ma inne włamania na sumieniu i działał w warunkach recydywy.

Jego tożsamość ustalili policjanci z Łęcznej, którzy w miniony poniedziałek otrzymali zgłoszenie o kradzieży kasetki z pieniędzmi z kościoła w Cycowie. – Po otrzymanym sygnale, ustalaniem okoliczności tego zdarzenia zajęli się łęczyńscy kryminalni. Intensywna praca funkcjonariuszy, w tym również zabezpieczony monitoring z terenu kościoła, pozwoliły na wytypowanie sprawcy. Okazał się nim 67-letni mieszkaniec powiatu puławskiego – mówi starszy aspirant **Magdalena Krasna** z KPP w Łęcznej. – Mężczyzna został zatrzymany przez lubelskich policjantów zaraz po tym jak również z jednego z kościołów w Lublinie usiłował ukraść pieniądze. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że jest poszukiwany przez sąd .Funkcjonariusze przedstawili mu zarzut kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy, ponieważ był już wcześniej skazywany za podobne przestępstwa. Grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności. **(I)**

Na parking za blokiem mieszkańcy Niepodległości 29 nie mają wjazdu, na parkingu przed swoim blokiem w dzień nie mogą stawać, bo jest zarezerwowany dla „służby zdrowia"

ŚWIDNIK. Parkingowy konflikt

Na Kosynierów „wykosili" sąsiadów

Od kiedy mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych przy ul. Kosynierów 13 i 15 zakazali „obcym" wjazdu na położony na ich terenie parking, ich sąsiadom z bloku przy ul. Niepodległości 29 pozostało do dyspozycji zaledwie kilka miejsc postojowych, na których i tak, zgodnie z ustawionym tu znakiem, od godz. 7 do 18, nie mogą parkować.

Mieszkańcy należącego do miasta bloku przy Niepodległości 29 mają żal do sąsiadów z bloków przy ul. Kosynierów 13 i 15, że na ich wniosek, na wjeździe na wspólny przez lata parking, stanął znak zakazujący wszystkim „obcym" wjazdu na ten teren.

– Nie rozumiem mieszkańców bloków przy Kosynierów, że odcięli nas od wspólnego przez lata parkingu, ale jeszcze bardziej nie rozumiem, dlaczego przed miniparkingiem przed naszym blokiem postawiono znak zakazu zatrzymywania się i postoju w godzinach 7-18 z wyłączeniem, jak stanowi tabliczka poniżej, „służby zdrowia", która nie bardzo wiem co oznacza – irytuje się jeden z mieszkańców Niepodległości 29. – W każdym razie korzystają z tego pracownicy znajdującej się na parterze naszego bloku prywatnej przychodni, a mieszkańcy boją się parkować, by nie dostać mandatu. Przecież wszyscy tak samo płacimy czynsz, więc dlaczego niektórzy mają mieć przywileje. I dlaczego ten znak obowiązuje również w weekendy, kiedy przychodnia nie pracuje? – zastanawia się.

Na problem braku miejsc parkingowych przy bloku przy ul. Niepodległości 29 i konflikt jaki powstał, po wprowadzeniu zakazu wjazdu „dla obcych" na parking znajdujący się przy blokach Kosynierów 13 i 15 zwrócił również uwagę miejski radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS). W interpelacji skierowanej do burmistrza wnioskuje on o wybudowanie przy Niepodległości 29 kilku dodatkowych miejsc parkingowych. – Pozwoliłoby to zażegnać powstały konflikt wśród mieszkańców, a nie bez znaczenia pozostaje też fakt, iż w tym budynku znajduje się przychodnia lekarza rodzinnego i często przyjeżdżają tu pacjenci nie mając teraz gdzie zaparkować – wskazuje radny.

Z odpowiedzi, jakiej właśnie udzielił mu burmistrz wynika, że jest szansa, jeśli nie na całkowite wyeliminowanie, to przynajmniej złagodzenie problemu, choć nie od razu. Jak informuje burmistrz, pod koniec września br. przeprowadzana na miejscu wizja lokalna potwierdziła, że ustawiony przed parkingiem między budynkami Kosynierów 13, a Niepodległości 29 znak zakazu ruchu z jednoczesnym odstępstwem „Nie dotyczy pojazdów z identyfikatorami budynków ul. Kosynierów 13 oraz ul. Kosynierów 15" pozbawia możliwości korzystania z parkingu mieszkańców budynku przy ul. Niepodległości 29. Ale podczas wizji poszukano też rozwiązania.

– Po przeanalizowaniu warunków terenowych oraz mając na uwadze obowiązujące przepisy stwierdzono, że jedynym miejscem, w którym mogą zostać wybudowane dodatkowe stanowiska postojowe, w obrębie tej działki, jest teren znajdujący się we wschodniej jej części pomiędzy dwoma budynkami handlowo-usługowymi. Utwardzenie powyżej wskazanego terenu poprzez ułożenie płyt ażurowych pozwoliłoby na wybudowanie 4 lub 5 stanowisk postojowych bezpośrednio przylegających do drogi wykorzystywanej jako dojazd do istniejącego parkingu – informuje burmistrz **Waldemar Jakson**, zastrzegając przy tym, że realizacja zadania w formie zaproponowanej powyżej jest uzależniona od możliwości finansowych Gminy Miejskiej Świdnik i co prawda nie zostanie wpisane bezpośrednio do przyszłorocznego budżetu, ale jeśli uda się zaoszczędzić na przetargach na duże inwestycje, to Ratusz przeanalizuje możliwość wprowadzenia do budżetu budowę dodatkowego parkingu przy bloku przy ul. Niepodległości 29.

ZM

Świdniczanie wybrali. Młodzież niezainteresowana, o składzie listy zwycięskich projektów zdecydowały przede wszystkim świdniczanki i seniorzy

Obywatelski triumf Świętej Kingi

Znamy już wyniki głosowania na projekty zgłoszone do tegorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Do realizacji trafi 15 z 34 pomysłów. Po raz kolejny najwięcej głosów, 1091, zebrały „Muzyczne Wieczory u Świętej Kingi", a do realizacji trafią jeszcze dwa inne wydarzenia artystyczne organizowane w tej parafii. Tuż pod kreską znalazła się III Świdnicka Noc Kultury. By znaleźć się wśród wybranych projektów zabrakło jej 50 głosów.

W tegorocznym głosowaniu BO wzięło udział, aż 5653 świdniczan, którzy oddali w sumie 14 344 głosów. Wśród głosujących zdecydowaną większość stanowiły kobiety (61% głosujących), a najaktywniejszą grupą wiekową okazali się ponad sześćdziesięciolatkowie (prawie 40% wszystkich głosujących) i osoby w wieku 36-49 lat (ponad 29% głosujących). Najmniejsze zainteresowanie BO po raz kolejny wzbudził wśród ludzi młodych – osoby do 25 lat stanowiły tylko 8,5% głosujących, co w dużej mierze zdecydowało o składzie listy zwycięskich projektów. Co ciekawe i niespotykane w innych miastach, choć biorąc pod uwagę wiek zdecydowanej większości głosujących w Świdniku, zrozumiałe niemal 70% głosów oddano w formie papierowej, a tylko niecałe 31% przez internet.

Oprócz wspomnianej już V edycji Muzycznych Wieczorów u Świętej Kingi, których organizacja będzie kosztować 70 tys. zł do realizacji wybrane zostały: „Lotnicze Miasteczko dla dzieci" – modernizacja i rozbudowa placu zabaw dla dzieci na skwerku ulic Kościuszki – Głowackiego (koszt 200 tys. zł – 771 głosów), Świdnik Uwielbia – festyn parafialny na terenie zielonym parafii pw. NMP Matki Kościoła (koszt 70 tys. zł - 768 głosów), „Śladami Janosika, czyli góralskie zbójowanie ze śpiewem i tańcem" - organizacja ferii zimowych dla 30 dzieci w Tatrach (60 tys. zł – 739), „Bajkowe podróże z Panem Kleksem" - organizacja półkolonii letnich w Świdniku dla dzieci w wieku 7-12 lat (70 tys. zł – 737), Sztuka aktywna – spotkania z kulturą w strefie wolnego czasu, czyli spotkania muzyczne i literackie organizowane w Zaułku Poetów (70 tys. zł – 697), „POMAGAJKA VI", tj. zajęcia diagnostyczno-terapeutyczne dla dzieci wymagających diagnozy, terapii dysleksji i in. trudności, konsultacji z fizjoterapii, pomocy psychologa (70 tys. zł – 659), Książka w ruchu – książkomat i wrzutomat (69 tys. zł – 656), Zacznij od Bacha… Klasycznie u Świętej Kingi (70 tys. zł – 640), „Na dobry początek VIII", czyli zajęcia dla dzieci zmagających się z różnego rodzaju dysfunkcjami czy niepełnosprawnościami i przejawiających zaburzenia integracji sensorycznej (70 tys. zł – 624), „Mały świat VI", którego celem jest zapewnienie wsparcia najmłodszym mieszkańcom Świdnika, przejawiającym różnego rodzaju problemy utrudniające codzienne funkcjonowanie, w szczególności dotkniętym zaburzeniami mowy (70 tys. – 612), Piłkarska Amatorska Branżowa Liga Orlikowa (30 tys. zł – 595), Kolędowe Ostatki u Świętej Kingi (70 tys. zł – 554), Piłkarskie potyczki pokoleń Avia Świdnik – Świdniczanka (28 tys. zł – 525).

Listę projektów niewybranych do realizacji otwiera III Świdnicka Noc Kultury, która zebrała 480 głosów, a zamykają Przyrodnicze tajemnice – wyrównywanie szans dzieci ze świdnickich placówek edukacyjnych, które otrzymały tylko 50 głosów.

RD

ŚWIDNIK. – Załopoce na Dzień Niepodległości – zapowiada radny Magier

Maszt pod flagę już z pozwoleniem

Już, a może dopiero, bo od czasu, kiedy Świdnik „wygrał" maszt z narodową flagą w pierwszej edycji rządowego programu „Pod biało-czerwoną" mijają właśnie dwa lata i w wielu miejscowościach ufundowana przez państwo „biało-czerwona" łopoce od dawna.

Program „Pod biało-czerwoną" wystartował w 2020 roku z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej. By znaleźć się w gronie miejscowości, którym rząd sfinansuje ustawianie masztu z narodową flagą, na specjalnie przygotowanej stronie internetowej taką wolę musiało wyrazić co najmniej 500 mieszkańców. W Świdniku pod wnioskiem znalazło się ponad 700 podpisów i po ogłoszeniu, że Lotnicze Miasto znalazło się na liście zwycięskich samorządów, rozgorzała dyskusja, gdzie powinien stanąć maszt. Najczęściej padały propozycje rond: Honorowych Dawców Krwi, Franczaka „Lalka" i Żołnierzy Wyklętych. Z czasem temat jednak ucichł. Pod koniec 2021 roku postanowiliśmy spytać świdnicki Ratusz i odpowiedzialne za realizację projektu „Pod biało-czerwoną" ministerstwo cyfryzacji: „Co z tym masztem dla Świdnika"? Uzyskaliśmy wówczas zapewnienie, że nic nie przepadło, tylko wszystko przeciągnęło się przez pandemię, z którą walka była dla rządu sprawą priorytetową, ale już niebawem będą znane szczegóły finalizacji projektu. Mijały kolejne miesiące w sprawie nic się nie działo, aż pod koniec kwietnia br. miejski radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza), który zainicjował w Świdniku zbieranie podpisów pod zgłoszeniem do programu i prowadził w mediach społecznościowych konsultacje, gdzie w Świdniku powinien stanąć maszt, rozesłał do mediów informację, że najwięcej świdniczan, którzy wzięli w nich udział, opowiedziało za rondem u zbiegu ulic Racławickiej i Wyszyńskiego (Honorowych Dawców Krwi) i wyraził nadzieję, że stanie on jeszcze w tym roku.

Wizualizacja masztu na rondzie Honorowych Dawców Krwi autorstwa Marcina Magiera

W ubiegłym tygodniu Magier podał konkretną datę.

– Wszystko wskazuje na to, że maszt z biało-czerwona flagą stanie przed 11 listopada. Starosta Świdnicki wydał już pozwolenie na rozpoczęcie prac związanych z jego ustawieniem – poinformował świdnicki radny.

ZM

REKLAMA

Społem ŚWIDNIK

Szeroki wybór zniczy w naszych sklepach.

Kwiaty sztuczne oferujemy w sklepach Berlinek i Ziarenko.

Oferta obowiązuje od 12.10.2022 do 26.10.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.

Tak wyglądał chodnik przed oczyszczeniem

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Jeszcze chodnik czy już ścieżka?

Takie pytanie mogli zadawać sobie piesi poruszający się łącznikiem między chodnikiem po wschodniej stronie ul. Filaretów, a dojściem do kładki w kierunku osiedla Piastowskiego. Po naszej interwencji trotuar został uprzątnięty.

– Rozumiem oszczędności, ale tak nie może wyglądać alejka dla przechodniów w XXI wieku, w samym środku miasta wojewódzkiego. Niedługo będzie się tędy szło zupełnie jak po trawniku – napisała do nas pani Halina.

Na miejscu okazało się, że rzeczywiście wskazany przez naszą Czytelniczkę chodnik w większości jest zarośnięty trawą, spod której ledwie wystają chodnikowe płytki.

Po naszym zgłoszeniu na miejsce udali się urzędnicy, którzy przyznali, że stan tego miejsca umknął wcześniej ich uwadze. W związku z tym niezwłocznie zlecono interwencyjne oczyszczenie nawierzchni.

– Prace w zakresie doprowadzenia chodnika do należytego stanu zostały już zrealizowane – poinformowała nas w ubiegłym tygodniu **Justyna Góźdź** z lubelskiego Urzędu Miasta.

Marek Kościuk

CZUBY. Kto je położył? Nie wiadomo

Niczyje progi znikną z Kaczeńcowej

– Tu jest strefa zamieszkania i ograniczenie prędkości do 30 km/h. Te progi do tego ustawione na łuku drogi, nie są tu potrzebne, a tylko stwarzają zagrożenie dla poruszających się z prawidłową prędkością aut, bo są źle wyprofilowane i zamontowane – poskarżył się nam jeden z mieszkańców ul. Kaczeńcowej. – Kto pozwolił na ich budowę i ją odebrał?

Progi zwalniające niebawem znikną z ul. Kaczeńcowej

Miejscy urzędnicy, do których przekierowaliśmy to pytanie, choć ulica należy do miasta, nie byli w stanie na nie odpowiedzieć.

– Miasto nie projektowało i nie zlecało wykonania progów zwalniających podczas oraz po remoncie ul. Kaczeńcowej zakończonym w 2019 roku. Należy więc przypuszczać, że zostały wykonane po remoncie bez wymaganych uzgodnień – usłyszeliśmy od **Justyny Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

Przed remontem na ul. Kaczeńcowej zamontowane były progi, ale był nieco szersze, co zapewniało większe bezpieczeństwo kierowcom. Te konstrukcje zostały jednak zdemontowane przez drogowców podczas wymiany nawierzchni jezdni, a teraz podobny los czeka nowe, nielegalne progi.

– Z uwagi na brak projektu stałej organizacji ruchu uwzględniającego montaż progów, zastosowanie niewłaściwego ich typu i umieszczenie na łuku drogi, elementy te zostaną usunięte – zapowiada Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

W Lublinie żyje ich ok. 2 tysięcy

Zima będzie im mniej straszna

W najbliższym czasie w Lublinie pojawią się 22 nowe domki dla wolno żyjących kotów. Miasto finalizuje właśnie realizację projektu, który wybrali mieszkańcy w ubiegłorocznym głosowaniu Budżetu Obywatelskiego.

– Wolno żyjące koty także zasługują na opiekę i troskę. Odgrywają one istotną rolę w miejskim ekosystemie, są naszymi sprzymierzeńcami w walce z gryzoniami. Okres zimy jest dla nich najtrudniejszy, dlatego miasto zakupiło dla nich kolejne schronienia, które trafią do administratorów nieruchomości. Natomiast zarządców osiedli, którzy nie zgłosili zapotrzebowania na domki, zachęcamy do uchylenia okienka w piwnicy, aby zwierzęta mogły się tam ukryć przed chłodem. Wystarczy postawić w środku tekturowe pudło i wyścielić je np. kocem – mówi **Blanka Rdest-Dudak**, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin.

Nowe budki pojawią się na naszych osiedlach jeszcze w październiku. Każdy z nich posiada ocieplane

ścianki zewnętrzne oraz odchylany dach, co ma pozwolić na utrzymanie czystości. W jednym domku miejsce może znaleźć maksymalnie 6 kotów.

Schronienia pojawią się na terenach zarządzanych przez: Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową, SM„Czuby" – Administrację Osiedla „Ruta", SM „Spółdzielca", SBM„Spółdom", OZB „Tatary" Sp. z o. o., „AD-BUD" Sp. z o. o., PSM „KOLEJARZ", P.W. KONKRET Zarządzanie Nieruchomościami oraz Zarząd Nieruchomości Wspólnoty Mieszkaniowej Górna 4. To właśnie ci zarządcy zgłosili wcześniej do Ratusza zapotrzebowanie na montaż takich instalacji. Według szacunków urzędników, na terenie Lublina żyje około 2 tys. kotów wolno żyjących. Znajdują się one pod opieką społecznych opiekunów, którzy zajmują się ich dokarmianiem oraz pomagają w akcji sterylizacji tych zwierząt, dowożąc je do wybranych gabinetów weterynaryjnych.

MK

PONIKWODA. Rugbyści już oficjalnie na Magnoliowej

Budowlani wkroczyli w nową erę

Po 47. latach gry i treningów na boisku przy ul. Krasińskiego na LSM lubelscy Budowlani oficjalnie przenieśli się na Magnoliową. Na Ponikwodzie, tuż przy Lubelskim Centrum Edukacji Zawodowej, mają do dyspozycji pełnowymiarowe boisko do gry w rugby z trybunami na blisko 350 osób oraz nowo wybudowany budynek zaplecza szatniowo-szkoleniowego za ponad 1,8 mln zł.

O przenosinach lubelskiego klubu mówiło się już od kilku lat, gdy o część terenu, na którym znajdowało się boisko przy ul. Krasińskiego upomnieli się właściciele, niesłusznie wywłaszczeni ze swoich posesji blisko pół wieku temu. Ostatecznie lubelski ratusz zdecydował, że nowym domem dla Budowlanych będzie obiekt przy ul. Magnoliowej. Przy istniejącym boisku postanowiono wybudować nowe zaplecze szatniowo-szkoleniowe oraz trybuny. Koszt budynku zaplecza wyniósł ponad 1,8 mln zł, zaś dostawy i montażu trybun z 348 miejscami – 83 tys. zł.

– To budynek parterowy typu segment o powierzchni zabudowy 320 m2, o konstrukcji drewnianej, posadowiony na żelbetowej płycie fundamentowej. W budynku znalazły się 4 szatnie, 4 umywalnie, toalety, 2 magazyny, pomieszczenie techniczne, pokój biurowy, a także przestronna sala zebrań. W ramach inwestycji wykonano również roboty sanitarne, przyłącza wodociągowe i kanalizacji, instalacje ciepłej i zimnej wody, elektryczne, centralnego ogrzewania, wentylacji i teletechniczne. Budynek wyposażono w ogrzewanie podłogowe sterowane segmentami, pompę ciepła powietrze – woda, a także panele fotowoltaiczne. Do obiektu urządzono dojazdy z kostki brukowej, plac manewrowy oraz chodniki – informuje **Anna Czerwonka** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta.

Jacek Zalejarz, prezes Budowlanych symbolicznie rozpoczyna nową erę w historii lubelskiego klubu. Chwilę wcześniej oficjalnie pierwszą piłkę na nowym boisku kopnął Krzysztof Żuk, prezydent Lublina

Nowy obiekt został przekazany w użytkowanie Lubelskiemu Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, a ten od kilku tygodni boisko z zapleczem udostępnia klubowi. Oficjalnie pierwsze spotkanie w nowym domu Budowlani rozegrali przed trzema tygodniami, pokonując mistrza Polski, Orkana Sochaczew 26:24!

– Klub Sportowy Budowlani Lublin to zespół, który stanowi wyjątkową wizytówkę naszego miasta. Przez ponad 45 lat wyszkolił wielu znakomitych reprezentantów promujących Lublin na arenie ogólnopolskiej. Obecnie klub prowadzi szkolenia we wszystkich kategoriach wiekowych dla ponad 120 zawodników, którzy biorą udział w zawodach krajowych. Jestem przekonana, że boisko z nowoczesnym zapleczem szatniowo-szkoleniowym zapewni naszym znakomitym rugbystom komfortowe warunki do treningów i rozgrywania meczów na najwyższym poziomie, a nowe trybuny w klubowych barwach dodadzą znakomitej publiczności kolejną porcję energii do kibicowania – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępca Prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Oprócz ekstraligowego zespołu EDACH Budowlani przy ul. Magnoliowej o ligowe punkty walczyć będzie drugi zespół lubelskiego klubu, który występuje w rozgrywkach II ligi pod szyldem Akademia Wincentego Pola Budowlani II Lublin.

BS

GŁUSK. Radny interpeluje

Placówki przy Zdrowej wymagają remontów

Radny Leszek Daniewski apeluje do władz miasta o większe wsparcie dla placówek oświatowych z dzielnicy Głusk. Chodzi o Szkołę Podstawową nr 47 oraz Przedszkole nr 83, które mieszczą się „po sąsiedzku" przy ul. Zdrowej.

– Zaangażowanie i troska dyrektora SP nr 47 w Lublinie oraz rodziców dzieci uczęszczających do tej placówki o bezpieczeństwo, estetykę i funkcjonalność obiektu szkoły, jak również stworzenie jak najlepszych warunków nauki, skłania mnie do złożenia wniosku z prośbą o zabezpieczenie w budżecie miasta na 2023 rok środków na przeprowadzenie w tej szkole niezbędnych remontów i drobnych inwestycji – pisze w interpelacji **Leszek Daniewski** (klub radnych prezydenta Żuka).

Jak wylicza radny placówce potrzeba pieniędzy m. in. na remont pracowni chemicznej wraz z wyposażeniem, świetlicy czy kuchni. Zgodnie z zaleceniami otrzymanymi przez szkołę konieczna jest także wymiana instalacji elektrycznej. Pozostałe roboty miałyby objąć ułożenie kostki brukowej na parkingu i naprawę boiska wielofunkcyjnego. Całość niezbędnych kosztów sięga niespełna pół miliona złotych.

L. Daniewski zabiega także o inwestycje dla Przedszkola nr 83. Tutaj miejski rajca widzi konieczność wykonania np. remontu klatki schodowej czy rozbudowę placu zabaw. Dodatkowe możliwości miałby także dać przedszkolu zakup specjalnej tablicy interaktywnej. – W ostatnich trzech latach liczba oddziałów wzrosła dwukrotnie. Pomimo trudnych warunków lokalowych do przedszkola uczęszcza już 130 dzieci – podkreśla radny.

Prezydent **Krzysztof Żuk** jeszcze nie odniósł się oficjalnie do wniosków radnego. Do sprawy wrócimy.

Marek Kościuk

Kolejne miejsca rekreacji dla dzieci i młodzieży

Dla zabawy i zdrowia

Nowe place zabaw dla najmłodszych i plenerowe siłownie dla nieco starszych oraz dorosłych. Takie miejsca powstały właśnie w ramach realizacji Budżetu Obywatelskiego przy SP nr 1, SP nr 15, ZSO-W i ZST-K.

– Beneficjentami projektów z BO są często społeczności szkolne. Dlatego też aktualnie realizację mniejszych zadań oddajemy w ręce samych szkół, które najlepiej wiedzą, jakie rozwiązania będą dla nich najwygodniejsze. Najczęściej w ten sposób prowadzona jest budowa nowych, przyszkolnych placów zabaw, siłowni i infrastruktury sportowej, z której na co dzień korzystają uczniowie – mówi **Artur Szymczyk,** Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Nowe miejsce zabaw dla uczniów SP nr 15 to efekt projektu D-7 „Razem dla piętnastki – plac zabaw dla maluchów SP nr 15". Jego koszt wyniósł 140 tys. zł, za które udało się zainstalować m. in. linarium, ściankę wspinaczkową, czworościan gimnastyczny, zestaw zabawowy ze zjeżdżalnią, bujak oraz huśtawki – tradycyjną, typu ważka i integracyjną w formie tzw. bocianiego gniazda. Całość uzupełniono specjalną strefą street workout z urządzeniami dla starszych dzieci. Teren inwestycji został też objęty szkolnym monitoringiem.

Drugim nowym placem zabaw na szkolnej mapie Lublina jest obiekt przy SP nr 1 na ul. Kunickiego. Powstał w ramach projektu D-40 „Sygnał i SP 1 – Wspólnie do celu" i był warty 146,5 tys. zł. Na dzieci czeka tu 12 urządzeń zabawowych o konstrukcji metalowej, są to m. in. zestaw linowy, karuzela, dwie huśtawki typu bocianie gniazdo, trampolina, bujak, zestaw wielofunkcyjny ze zjeżdżalnią i dwie huśtawki łańcuchowe. Dodatkową ciekawostkę stanowią trzy stoliki do gry w szachy.

Z kolei przy dwóch zespołach szkół średnich stanęły cieszące się coraz większym zainteresowaniem siłownie zewnętrzne. Pierwsza została zainstalowana na terenie Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych przy ul. Lwowskiej. Ustawiono tam 9 urządzeń dwustanowiskowych, takich jak m. in. biegacz, orbitrek, stepper czy wioślarz. Tuż obok zrealizowano strefę z urządzeniami do ćwiczeń street workout. Całość kosztowała 81,5 tys. zł, w ramach czego zrealizowano także dojście z kostki brukowej i nową kamerę monitoringu. Inwestycja ta jest efektem projektu D-50 „Siłownia na świeżym powietrzu".

FOT. LUBLIN.EU
Nowy plac zbaw przy SP nr 1

Kolejna siłownia, w ramach wartego 59 tys. zł, projektu D-135 „Siłownia na świeżym powietrzu dla dzielnicy Dziesiąta" powstała przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych z ul. Zemborzyckiej. Składa się ona łącznie z aż 17 urządzeń ćwiczeniowych, pod którymi zainstalowano specjalną bezpieczną nawierzchnię z tzw. mat przerostowych.

Marek Kościuk

FOT. ŚWIDNIK.PL

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w Świdniku...

FOT. FACEBOOK POWIAT ŚWIDNICKI

...Powiecie Świdnickim

FOT. KATARZYNA LINK, LUBLIN.IW.GOV.PL

...i w Lublinie

Dzień Edukacji Narodowej

Nauczyciele świętowali i... znów protestowali

Jak zwykle były gorące podziękowania, życzenia, gratulacje, kwiaty i odznaczenia, ale tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela, podobnie jak te przed rokiem, odbywały się w cieniu prowadzonej przez ZNP akcji protestacyjnej i działającego od 8 października przed siedzibą Ministerstwa Edukacji i Nauki w Warszawie miasteczka edukacyjnego.

Nauczyciele czują się niedocenieni finansowo, oczekują znacznie większych podwyżek niż oferuje im resort edukacji, wielu z nich ma zastrzeżenia do zmian w podstawie programowej i obawia się, chwilowo odłożonych, ale niezaniechanych przez ministra **Przemysława Czarnka** zmian w prawie oświatowym mających zwiększyć nadzór kuratorów nad szkołami. Pocieszeniem, choć chwilowym, dla niektórych z nich były przyznane z okazji Dnia Edukacji Narodowej odznaczenia, a zwłaszcza nagrody finansowe od ministra edukacji (w wysokości 7,5 tys. zł), władz samorządowych i dyrektorów placówek oświatowych (w wysokości od kilkuset do ponad 5 tys. zł).

W naszym regionie jako pierwsi mogli się z nich cieszyć pracownicy oświaty ze Świdnika, gdzie uroczysta gala z okazji DEN odbyła się już 7 października w Miejskim Ośrodku Kultury Świdniku.

– Dzisiaj mówimy o sukcesach i radościach. My, jako władze miasta, jesteśmy bardzo zadowoleni z poziomu oświaty w Świdniku. Ojców tego sukcesu jest bardzo dużo – są to nauczyciele i pracownicy oświaty, co zawsze będę podkreślał. Zdawalność i osiągnięcia świdnickich uczniów są bardzo wysokie. Oświata jest ważnym zadaniem, co przejawia się także w dużych inwestycjach. Wiem, że przed nami jest jeszcze wiele do zrobienia, na pewno będziemy nad tym pracować. Gratuluję wszystkim wyróżnionym i chcę podkreślić, że bardzo cenimy Państwa pracę – mówił do pracowników miejskiej oświaty, burmistrz **Waldemar Jakson**.

Podziękowania za trud, poświęcenie i zaangażowanie, gratulacje i życzenia dla nauczycieli popłynęły również z ust innych zaproszonych gości, a na tych najbardziej wyróżniających się czekały nagrody od burmistrza i dyrektorów placówek. Przez burmistrza zostali nagrodzeni: **Renata Wójcik** (dyrektor ZP nr 1), **Krystyna Zarosińska** (wicedyrektor ZSO nr 1), **Hubert Wiktorowicz** (wicedyrektor ZSP nr 1), **Katarzyna Kowalska** (ZP nr 1), **Anna Szewczyk** (ZP nr 2), **Julita Jankowska** (P nr 7), **Anna Klimala** (P nr 7), **Agnieszka Flis** (SP nr 3), **Aleksandra Ślęp** (SP nr 3), **Izabela Koczkodaj** (SP nr 5), **Agata Ziętek** (SP nr 5), **Beata Adasik** (SP nr 5), **Marzena Kasprzak** (SP nr 7), **Bożena Kaniewska** (Pl nr 5), **Monika Szymaniak** (ZSO nr 1) oraz **Beata Zarosińska** (ZSO nr 1).

Podczas uroczystości wręczono również akty awansu na stopień nauczyciela mianowanego. Otrzymali je: **Anna Nowakowska-Lato** (ZP nr 2), **Monika Zając** (ZP nr 2), **Justyna Pleskot** (SP nr 3), **Arkadiusz Pszeniczka** (SP nr 3), **Monika Galas** (ZSO nr 1), **Marek Wójcicki** (ZSO nr 1), **Karolina Suszek** (ZSP nr 1), **Małgorzata Smolira** (ZSP nr 1), **Agnieszka Widzińska** (ZSP nr 1), **Ewelina Wójtowicz** (ZSP nr 1) oraz **Dariusz Sawicki** (ZSP nr 1).

W ubiegłą środę swoje święto celebrowali nauczyciele z placówek powiatowych. Uroczystość odbyła się w Zespole Szkół w Piaskach i tu również pod adresem pracowników oświaty padło wiele słów podziwu i uznania, podziękowań, życzeń sukcesów, optymizmu i wytrwałości. Były również nagrody od starosty i dyrektorów placówek.

Nie inaczej było na miejskich obchodach Dnia Nauczyciela w Lublinie, które odbyły się w zeszły czwartek w Szkole Muzycznej im. Tadeusza Szeligowskiego z udziałem m.in. wojewody **Lecha Sprawki** i prezydenta **Krzysztofa Żuka**, który z okazji DEN przyznał Medale Zasłużony dla Miasta Lublin i Medale Prezydenta Miasta Lublin. W sumie uhonorowanych zostało 107 nauczycieli i pracowników oświaty.

– Wręczone dziś wyróżnienia i nagrody to wyraz wdzięczności i uznania za zaangażowanie, które owocuje niezmiennie wysokim poziomem lubelskiej oświaty. To odpowiedzialne zadanie, którego nie da się wykonywać bez poczucia misji. Dziękuję za Wasz codzienny trud, ale także gotowość do podejmowania dodatkowych wyzwań i umiejętność radzenia sobie z sytuacjami wyjątkowymi, których w ostatnich latach nie brakuje – mówił podczas uroczystości prezydent Żuk.

Były też nagrody Prezydenta Miasta Lublin w wymiarze finansowym. Podczas gali odebrali je wyróżnienie w ten sposób dyrektorzy placówek: **Małgorzata Bartoszewicz**, Przedszkole nr 10, **Magdalena Król**, Przedszkole nr 33, **Katarzyna Wójcik**, Przedszkole nr 45, **Agata Sawoniuk**, Przedszkole nr 49, **Dorota Majewska**, Przedszkole nr 59, **Teresa Rycerz-Rękas**, Przedszkole nr 69 , **Ewa Falisiewicz,** Przedszkole z Oddziałem Integracyjnym nr 70, **Joanna Kapica,** Przedszkole nr 75, **Bożena Mazur**, Przedszkole nr 85, **Jolanta Zabłuda**, Przedszkole nr 87, **Danuta Nowakowska- Bartłomiejczyk**, Szkoła Podstawowa nr 6, **Kamil Dąbrowski**, Szkoła Podstawowa nr 23, **Wojciech Josicz**, Szkoła Podstawowa nr 27, **Małgorzata Wiślicka,** Szkoła, Podstawowa nr 30, **Sławomira Kryńska**, Szkoła Podstawowa nr 34, **Paweł Krysa,** Szkoła Podstawowa nr 47, **Marek Krukowski** Szkoła Podstawowa nr 18, **Stanisław Stoń**, I Liceum Ogólnokształcące, **Grzegorz Lech**, III Liceum Ogólnokształcące, **Radosław Borzęcki**, IX Liceum Ogólnokształcące, **Monika Aleksandra Wrona**, emerytowana dyrektor XXIII Liceum Ogólnokształcącego, **Wojciech Kalicki,** Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1, **Krzysztof Szulej**, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4, **Małgorzata Frejowska**, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5, **Marzenna Modrzewska-Michalczyk**, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Vetterów, **Marian Klimczak,** Zespół Szkół nr 5, **Marek Błaszczak,** Zespół Szkół nr 13, **Elżbieta Barszcz,** Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabo Słyszącej, **Marcin Adam Rakowski**, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, **Małgorzata Długosz**, Zespół Poradni nr 1, **Sławomir Dybała,** Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, **Iwona Borcuch**, Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego, **Jerzy Jarosiński**, Szkoła Podstawowa nr 29.

W tym tygodniu, z podziałem na części odbywać się będą Wojewódzkie Obchody Dnia Edukacji Narodowej, podczas których wręczane będą odznaczenia państwowe, resortowe i nagrody MEiN. Wyróżnieni nauczyciele z Lublina i Świdnika odbiorą je jako pierwsi, w poniedziałek 17 października, w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

ZM

Inauguracja roku akademickiego na WSPA

WSPA kształci i pomaga

11 października nowy rok akademicki uroczyści zainaugurowała społeczność Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Na najstarszej, prywatnej uczelni w Lublinie, powołanej w 1998 roku, kształci się obecnie ponad 2,5 tys. studentów z czego gros stanowią studenci z Ukrainy.

Podczas uroczystości, której głównym punktem była oczywiście immatrykulacja studentów I roku, nie mogło zabraknąć tematu wsparcia dla Ukrainy i wojennych uchodźców, w którą społeczność WSPA zaangażowała się od pierwszego dnia rosyjskiej agresji na naszego wschodniego sąsiada. Wolontariusze z WSPA, na czele z dr **Marią Mazur**, dziekanem kierunku stosunki międzynarodowe, ciągle aktywnie działają w powołanym już 24. lutego 2022 r. Lubelskim Społecznym Komitecie Pomocy Ukrainie (podczas uroczystości pani dziekan za swoje bezinteresowne poświęcenie została nagrodzona owacją na stojąco – dod. **aut**.). Wsparciu dla wojennych przybyszów i ich sytuacji w Lublinie poświęcony był również wykład inauguracyjny wygłoszony przez **Annę Dąbrowską**, prezeskę Stowarzyszenia Homo Faber, koordynującego działania LSKPU. Były również wyróżnienia dla osób, które nieustannie działają na rzecz Ukrainy i Ukraińców lub te działania wspierają, w postaci statuetek „Koniczyna nadziei", „Statuetka szlachetności" i „Medalu wdzięczności". Otrzymało je kilkadziesiąt osób i instytucji. Uczelnia wyróżniła również osoby i podmioty szczególnie zaangażowane w rozwój WSPA. A tych nie brakuje, co przekłada się na silną pozycję i dobrą kondycję uczelni, która w tym roku może pochwalić się najlepszym od lat naborem – na I roku studia podjęło ponad 720 osób.

FOT. WSPA.PL

Uroczysta immatrykulacja studentów na Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji

Uczelnia może się również pochwalić słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy w ubiegły wtorek wraz ze swoimi młodszymi kolegami także uroczyście zainaugurowali rok akademicki 2022/2023.

ZM

Minister nauki, prof. Przemysław Czarnek, zaleca modlitwę i refleksję

Ksiądz Wierzbicki odchodzi z KUL

Ksiądz prof. Alfred Wierzbicki nie będzie dłużej kierował Katedrą Etyki i wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. – To nie była łatwa decyzja, bo ten uniwersytet mnie uformował, sam również coś wniosłem w jego rozwój, ale nie chcę mieć już do czynienia z tym środowiskiem. Przejrzałem na oczy – tłumaczył, ogłaszając swoją decyzję, jeden z najbardziej znanych polskich etyków i duchownych.

Jako główny powód odejścia ks. Wierzbicki wskazał toczące się wobec niego na KUL postępowanie dyscyplinarne. Władze uczelni wszczęły je w ubiegłym roku po tym, jak etyk najpierw poręczył za aresztowanego działacza LGBT i krytykował w mediach stanowisko Episkopatu wobec mniejszości seksualnych. Co prawda na początku tego roku postępowanie dyscyplinarne zostało umorzone, ale ks. Wierzbicki uznał, że „sam jego przebieg to była jedna wielka sugestia, żeby odejść. Dręczono mnie i poniżano. Zacząłem myśleć, że nie chcę mieć do czynienia z tym środowiskiem – stwierdził w ubiegłotygodniowym wywiadzie dla katolickiego magazynu „Więź", ks. **Alfred Wierzbicki**.

Jako inny powód odejścia duchowny wskazał degenerację intelektualną i moralną uczelni. - Zrozumiałem, że KUL już mi nie zapewnia poszukiwania prawdy w wolności. Przejrzałem na oczy – wyznał profesor, który w międzyczasie podjął współpracę z UMCS.

Władze KUL nie chcą odnosić się do stwierdzeń swojego byłego już pracownika. Rzecznik uczelni dr hab. **Robert Szwed** w rozmowie z tvn.24 stwierdził, że decyzja o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec ks. Wierzbickiego była konieczna. – Tu chodzi o skalę pewnych wypowiedzi i zakres kontekstu, w którym coś się dzieje. Jeśli powstają jakieś grupy społecznego wsparcia albo denuncjacji, albo zaprzeczania, wówczas mamy do czynienia z problemem, który uniwersytet powinien rozważyć i tak też stało się w tym przypadku – powiedział rzecznik KUL. Z kolei minister edukacji i nauki, prof. KUL, **Przemysław Czarnek** nazwał, w mediach społecznościowych, księdza Wierzbickiego osobą sfrustrowaną - proponując mu modlitwę i refleksję nad sobą.

RD

NASZ PATRONAT

Biznes społecznie odpowiedzialny daje przewagę

Stowarzyszenie Lubelskiego Klubu Biznesu zaprasza na V Forum Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, które odbędzie się 27 października 2022 roku w godzinach 14.00-17.00 w Hotelu Arche, przy ul. Zamojskiej 30 w Lublinie.

Forum wpisało się już w jesienny kalendarz spotkań o tematyce CSR (Społeczna Odpowiedzialność Biznesu) na Lubelszczyźnie. Tegoroczna, V edycja FSOB poświęcona jest problematyce dotyczącej optymalizacji kosztów prowadzenia działalności w zgodzie z ekologią, wyzwaniom związanym z zatrzymaniem wykwalifikowanej kadry. – Pochylimy się nad zagadnieniem dobrostanu psychicznego pracowników w dobie kryzysu wywołanego pandemią i wojną, prowadzącego do utrwalania przewlekłych czynników stresogennych. Poruszymy tematykę zamkniętego obiegu dokumentów, omówimy kwestie związane z energią. Do udziału w roli prelegentów zaprosiliśmy ogólnopolskie i lubelskie firmy, których działania w omawianym obszarze są godne naśladowania – mówi **Agnieszka Gąsior-Mazur**, prezes Stowarzyszenia Lubelski Klub Biznesu, zapraszając do udziału w Forum. - Strategie ukierunkowane na ekologię i człowieka dają przewagę konkurencyjną, umożliwiającą osiągnięcie sukcesu – dodaje.

Osoby zainteresowane udziałem proszone są o kontakt z LKB pod numerem tel. tel. 500-102-605 lub mailowo: lkb@lkb.lublin.pl. **RD**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
18 października (wtorek) Mama Mu wraca do domu 9:00, Johnny 10:15, 19:45, Orzeł. Ostatni patrol 13:00, 17:30, Ania 13:30, 18:00, Serce dębu 15:00, Medjugorje 15:15, Chopin. Nie boję się ciemności 16:45, Alcarras 20:00
19 października (środa) Mama Mu wraca do domu 9:45, Orlęta. Grodno '39 11:00, Serce dębu 13:15, Chopin. Nie boję się ciemności 15:00, Medjugorje 15:15, Ania 16:15, Orzeł. Ostatni patrol 17:30, Johnny 18:00, Najlepsze z najgorszych: Toksyczny mściciel 20:00, Alcarras 20:15
20 października (czwartek) Mama Mu wraca do domu 9:45, Orlęta. Grodno '39 11:00, Johnny 11:15, 18:00, 19:45, Serce dębu 15:00, Medjugorje 15:15, Chopin. Nie boję się ciemności 16:45, Orzeł. Ostatni patrol 17:30, Ania 18:00, Alcarras 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
18 października (wtorek) Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle 15:00, Medjugorje 17:20, Orzeł. Ostatni patrol 19:50
19 października (środa) - 20 października (czwartek) Miś Bamse na wulkanie 15:30, Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle 17:00, Orzeł. Ostatni patrol 19:15
21 października (piątek) Kopciuszek i kamień życia 15:30, Diana the princess 17:30, Orzeł. Ostatni patrol 19:45

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
18 października (wtorek) Guliwer 10:15

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
18 października (wtorek) Diabelski młyn godz. 19:00
20 października (czwartek) - 22 października (sobota) Cztery pory roku godz. 10:00, 12:00, Prawda godz. 18:00
23 października (niedziela) Cztery pory roku godz. 10:00, 14:00, Ale jazz. Rodzinne spotkanie z muzyką playing family godz. 12:00, Prawda godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
18 października (wtorek) - 21 października (piątek) Alicja w Krainie Czarów godz. 9:30, 11:30
22 października (sobota) Alicja w Krainie Czarów godz. 16:00
23 października (niedziela) Alicja w Krainie Czarów godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
20 października (czwartek) - 21 października (piątek) „Lear" godz. 19:00
22 października (sobota) - 23 października (niedziela) „Lear" godz. 16:00, 20:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
19 października (środa) - 20 października (czwartek) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 9:00, 12:00

FILHARMONIA LUBELSKA
18 października (wtorek) „D'en dia en dia" – „Sefardic music" godz. 19:00
20 października (czwartek) Muzyczny czwartek godz. 17:00
21 października (piątek) „Józef Wieniawski w 110. rocznicę śmierci" koncert symfoniczny godz. 19:00
23 października (niedziela) Koncert programu „Akademia chóralna – śpiewająca Polska" – „Śpiewajmy" godz. 11:00

Ambitny „Osterwa" stawia na literacką klasykę

Teatr na ciężkie czasy

„Łączy nas Osterwa. Teatr, który odpowiada" – takie hasła przyświecają instytucji marszałkowskiej przy ul. Narutowicza w Lublinie. 12 października przedstawiono tu najbliższe plany – stacjonarne. Ale też wędrowna Scena Reduta zawiezie ich sztukę teatralną do innych miast regionu.

– Podejmujemy tematy społecznie ważne poprzez odwołania do tego, co na scenie zawsze gwarantuje dobrą odpowiedź - do klasyki literatury. W ciężkich czasach, w dobie kryzysu, najlepiej jest wystawiać klasykę. To jest również komedia, lecz nie tylko jako rozrywka. Komedia, gdzie poprzez śmiech można akceptować rzeczywistość, w której jesteśmy i wyjść z teatru mądrzejszym – mówił dyrektor Osterwy **Redbad Klynstra-Komarnicki**. Proponuje on teatr jako dom, miejsce, gdzie można dosłownie i metaforycznie się ogrzać, gdzie można przyglądać się odbiciu rzeczywistości, by ją przynajmniej lepiej rozumieć, jeśli nie zaakceptować.

Dyrektor przypomniał, że ten sezon artystyczny jego teatru rozpoczął wrześniowy spektakl „Księżyc i magnolie" w reżyserii hiszpańskiego twórcy **Jose Iglesiasa Vigila** - tę sztukę rekomendowaliśmy w minionym tygodniu. Na scenę kameralną Osterwy w październiku wszedł też „Diabelski Młyn" (reż. Marek Pasieczny), w którym **Kamila Janik** i **Tomasz Bielawiec** wciągają nas w damsko-męską historię, która tylko z pozoru wydaje się oczywista. Od listopada na widzów czekają tu kolejne premiery.

Powrót do świetnej klasyki

Pozycje w nowym repertuarze omówił **Daniel Adamczyk** - pełnomocnik dyrektora ds. programowych teatru. Wymienił przedstawienie „Sonata Kreutzerowska" według noweli Lwa Tołstoja z 1831 r. w reż. **Łukasza Lewandowskiego** z Teatru Narodowego w Warszawie (premiera 27 listopada) oraz sztukę „Nowy wspaniały świat" według powieści Aldousa Huxleya w reż. **Piotra Ratajczaka** (28 stycznia). Anonsował też prace nad kostiumową komedią Michała Bałuckiego „Ciężkie czasy" w reż. Klynstry-Komarnickiego. W kolejnych miesiącach zaplanowano tu spektakle: na podstawie powieści Philipa K. Dicka „Wyznania łgarza" w reż. **Magdaleny Drab** i powieści „Dybuk" Szymona Anskiego w reż. **Radka Stępnia**.

Pełnomocnik dodał, że z końcem sezonu zespół teatru zacznie pracę nad „Balladyną" Słowackiego w reż. **Anny Augustynowicz** i przedstawieniem „Strachy" Marii Ukniewskiej w reż. **Agnieszki Glińskiej**, acz te premiery zaplanowano dopiero na sezon 2023/24. Z kolei **Barbara Fink** - koordynatorka ds. artystycznych Osterwy podała, że od początku trwającej pandemii do grudnia 2021 roku

Plany na dalszą część sezonu w Osterwie, dyrektor Klynstra-Komarnicki i jego współpracownicy przedstawili na konferencji w foyer teatru

w teatrze wystawiono tylko 54 spektakle, natomiast w analogicznym okresie 2022 roku zrealizowano już bądź zaplanowano 113 spektakli. Akcentowała, jak dla teatru ważny jest też udział w festiwalach teatralnych. Po niej **Marta Bojarska** z działu edukacji Osterwy roztoczyła wizję udziału publiczności m.in. w warsztatach teatralnych dla rodzin, kobiet i dla seniorów.

Nie tylko stacjonarnie

Spektakle Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie są wystawiane nie tylko na dużej i małej scenie, lecz także objazdowo w regionie – w ramach projektu Scena Reduta. Lubelski teatr to już 136 lat tradycji, a Scena Reduta nawiązuje do idei pierwszego w Polsce teatru-laboratorium „Reduta", który w 1919 r. założył Juliusz Osterwa. W myśl tej inicjatywy zespół teatru jeździł na gościnne występy, prezentując swoje spektakle widzom z najodleglejszych zakątków Polski. Objazdowa scena funkcjonowała w regionie jeszcze 20 lat temu.

Koordynatorka projektu **Barbara Żarinow** podała, że wraz z inauguracją sezonu artystycznego 2022/23 teatr rozpoczął drugi rok działalności wyjazdowej. Teraz chce nadrobić zaległości, gdyż w czas pandemii Reduta dała 22 przedstawienia, a w nowym sezonie będzie ich minimum 27.

W ramach bieżącej trasy aktorzy z Lublina zagrają spektakle w takich miastach województwa jak: Chełm, Zamość, Biłgoraj, Janów Lubelski, Hrubieszów, Parczew, Tarnogród, Szczebrzeszyn, Kraśnik, Krasnystaw, Tomaszów Lubelski. W dniu konferencji do trasy objazdowej dołączył Łuków.

Szczegółowy repertuar można znaleźć na stronie internetowej **www.teatrosterwy.pl.**

Marek Rybołowicz

Wspaniałe popisy cyrkowe odpowiednio nagrodzone

„Cyrkulacje" - suplement

Znamy zwycięzczynię i wyróżnionych we Wschodnioeuropejskim Konkursie Etiud Nowocyrkowych „Cyrkulacje". 9 października 2022 r. Centrum Spotkania Kultur w Lublinie gościło 9. finał tej rywalizacji. Trwał na tyle do późna, że wówczas nie udało się nam podać wyników turnieju.

W trwającym od 7 do 9 października nowocyrkowym show wystąpiło 14 artystów – 12 indywidualnie i 2 w duecie. Przez trzy wieczory występujący tu artyści byli poddawani ocenie międzynarodowego jury i publiczności. Poza nagrodą główną przyznano też nagrody specjalne.

W tym roku I nagrodę „Cyrkulacji 2022" otrzymała Polka **Emilia Dawiec** za wspaniały popis akrobatyki napowietrznej. II nagrodę odebrał **Rodion Drahun** - żongler z Ukrainy, III nagrodę jego rodak - **Jeka Dehtiarov** za ewolucje na kole Cyra. Nagrodę publiczności odebrała także Ukrainka **Alina Grishkova** również za akrobatykę powietrzną.

Pozostałe przyznane wyróżnienia to: Nagroda „Najlepszy Trick" - **Dayana Nos** (Ukraina) za stanie na rękach, Nagroda Mediów - **Emilia Dawiec** (Polska), Nagroda Specjalna Polskich ePłatności - **Dmytro Kulyk** (Ukraina) za ćwiczenia chinese pole; Nagroda Specjalna GOP-Varieté w postaci kontraktu - **Alina Grishkova** (Ukraina).

Na ich sukces złożyły się trzy występy w trzy kolejne wieczory, na których trzeba było dać z siebie wszystko. Poprzedził je tydzień intensywnych prób w Lublinie. Jeszcze wcześniej: lata nauki, miesiące przygotowań i wyrzeczeń. Taka jest droga finalistów i finalistek do „Cyrkulacji".

Co na to zespół jury?

Ten składał się z 10 wybitnych twórców, animatorów i producentów nowego cyrku. Byli to: **Aurelia Cats** - artystka i producentka cyrkowa, złota medalistka Festiwalu Monte Carlo i du Cirque De Demain; **Declan Mee** - artysta cyrkowy, trener i autor publikacji o cyrku; **Jadwiga Grabowska (Majewska)** - krytyk, teoretyk, kurator, prezes Otwartego Forum Środowisk Sztuki Tańca; **Jamil Tafazzolian** - artysta iluzjonista, choreograf, muzyk, aktor i manager kultury; **Karolina Rozwód** - iberystka i menedżer kultury; **Mara Pavula** - dyrektorka Rigas Cirks; **Sandra Wawer -** dyrektorka artystyczna „GOP Showconcept"; **Samuel Roy** - reprezentant Cirque Du Soleil; **Steffi Haberl** - dyrektorka Palazzo Produktionen Gmbh, producentka; **Tobias Fiedler** - nauczyciel, reżyser i producent cyrkowy.

Oto sylwetki najbardziej utytułowanych w turnieju artystek.

Emilia Dawiec to zabrzanka identyfikująca się jako wrocławianka. Jest absolwentką Pedagogiki Tańca na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, studentką École Superiure des Arts du Cirque (ÉSAC) w Brukseli, ze specjalizacją koła napowietrznego.

Alina Grishkova z Ukrainy gimnastykę uprawia od dziecka – na pierwsze zajęcia poszła mając ledwie 8 lat. Od tamtej pory, nieprzerwanie realizuje się jako akrobatka. Jej pierwszym rekwizytem była szarfa, a na Cyrkulacjach wystąpiła na aerialowym kole. Prócz akrobatyki zajmuje się także modelingiem, a wśród jej zainteresowań znajduje się reżyseria teatralna i filmowa.

Trud organizacyjny

– Praca nad Konkursem Etiud nie była łatwa: nim rozpocznie się organizacja finału musimy wybrać najlepsze etiudy spośród olbrzymiej ilości zgłoszeń sztukmistrzów, z wielu krajów. Lecz dzięki temu rokrocznie publiczność świetnie się bawi podczas „Cyrkulacji". Udaje się nam powołać jury złożone z ludzi naprawdę uznanych w środowisku cyrkowym. Właśnie dlatego Lublin przez ostatnie 9 lat stał się ważnym punktem na cyrkowej mapie tej części Europy – mówi **Joanna Reczek-Szwed** z lubelskiej Fundacji Sztukmistrze.

– „Cyrkulacje" budują w środowisku cyrkowym ambicję i motywację do tworzenia nieszablonowych etiud, całych spektakli, pracy nad nimi. Ale też do konfrontowania swojej twórczości z innymi artystami i opinią specjalistów. Dbamy o dobrą atmosferę dla nich i rozwijające zajęcia. Przyznawane nagrody finansowe są też sposobem wsparcia twórców na ich drodze – twierdzi **Jakub Szwed**, założyciel fundacji.

Wschodnioeuropejski Konkurs Etiud Nowocyrkowych „Cyrkulacje" był organizowany po raz dziewiąty. Od samego początku stara się wspierać akrobatów, ekwilibrystów, żonglerów, by tworzyć dla publiczności spektakularne show.

Od czasu powstania w 2013 roku, „Cyrkulacje" wspierają artystów nowego cyrku, dając im możność prezentacji efektów swej pracy przed publicznością i eksperckim jury. To również możliwość spotkań, wymiany doświadczeń, nawiązania nowych kontaktów i rozwoju artystycznej kariery.

Więcej informacji o konkursie etiud: www.cyrkulacje.eu. **Marek Rybołowicz**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Spektakularne widowisko

„Lata dwudzieste, lata trzydzieste - Koncert Muzyki Przedwojennej"

•Już 29 października w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie
•Jedyna na świecie Orkiestra Księżniczek Tomczyk Art
•Gwiazdorska obsada •Soliści •Polski i międzynarodowy balet •Projekcje multimedialne

Minęło już 100 lat! Znów mamy lata 20. Przeżyjmy to jeszcze raz, wróćmy wspomnieniami do najpiękniejszych polskich piosenek.

Podczas koncertu usłyszą Państwo obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będzie **jedyna na Świecie ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK TOMCZYK ART** składająca się z wybitnych artystek młodego pokolenia, występujących na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie. Na scenie wystąpią także wielokrotnie nagradzane gwiazdy polskiego i międzynarodowego baletu oraz laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych, filharmonicznych oraz operowych. Tak dobrana, gwiazdorska obsada jest gwarancją sukcesu!

Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco! To połączenie klasycznej formy i kunsztu z młodością, wdziękiem, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to muzyczne widowisko! Niekwestionowany, najbardziej rozpoznawalny polski zespół wykonujący muzykę Króla Walca - Johanna Straussa tym razem zaprezentuje się Państwu w repertuarze muzyki przedwojennej. Wystąpią między innymi: Anna Ciereszko, Karolina Jędrzejczyk, Tomasz Tracz, Andrzej Tulik, Piotr Łukaszczyk, Maciej Gogołkiewicz.

Historia zatacza koło, znów po 100 latach podczas wielkiej trasy koncertowej organizowanej przez agencję muzyczną Tomczyk Art, która swoim zasięgiem obejmie cały kraj, największe polskie, a także europejskie sale koncertowe, usłyszą Państwo nieśmiertelne przeboje, perły polskiej piosenki, utwory filmowe i operetkowe czasów międzywojennych. Zabrzmią między innymi: „Miłość Ci wszystko wybaczy", „Umówiłem się z nią na dziewiątą", „Ada! To nie wypada!", „Powróćmy jak za dawnych lat", „Tango milonga", „Ostatnia niedziela" i wiele, wiele innych niezapomnianych melodii. Nie zabraknie także popisowych tang oraz czardaszy w wykonaniu niezwykłych artystów Młodego Pokolenia. Usłyszą Państwo między innymi melodie z repertuaru Hanki Ordonówny, Eugeniusza Bodo, Toli Mankiewiczównej, Jana Kiepury i innych. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Artyści udowodnią tym samym, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic!

Bilety:

Księgarnia Książnica - Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 39
Sklep Muzyczny Riff - Lublin, ul. Lubartowska 11/13
Bilety online: https://tomczykart.pl/bilety/lata-20-te-lata-30-te-koncert-muzyki-przedwojennej-2/
Grupy powyżej 10 os. – grupynakoncert@gmail.com

W zjeżdżalni na placu przy ul. Kościuszki powstała niebezpieczna dziura, a na placu przy ul. Jarzębinowej ktoś uszkodził ogrodzenie

ŚWIDNIK. Place zabaw pilnie do naprawy

Tu dziura, tam wyrwa

– Na placu zabaw przy ulicy Kościuszki trzeba szybko wymienić dziurawą zjeżdżalnię, a na placu przy ul. Jarzębinowej naprawić ogrodzenie – apeluje do władz miasta, radny Marcin Magier.

Z prośbą o taką interwencję do radnego zwrócili się mieszkańcy. W przypadku dziurawej zjeżdżalni na placu przy ul. Kościuszki sprawa jest naprawdę pilna, bo powstała na wylocie rury pokaźnych rozmiarów dziura z ostrymi krawędziami grozi poważnym wypadkiem. – Proszę o niezwłoczne zabezpieczenie uszkodzonej zjeżdżalni z użytkowania do czasu przeprowadzenia naprawy i pilne jej przeprowadzenie – wnioskuje **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza Jaksona). – Z informacji otrzymanych od mieszkańców i dokumentacji zdjęciowej wynika, że na omawianym placu również inne urządzenia są w złym stanie technicznym dlatego proszę o przeprowadzenie kontroli pozostałych obiektów w tym miejscu pod względem bezpieczeństwa bawiących się dzieci – uzupełnia swoją interpelację radny.

Pilnej interwencji miejskich służb wymaga również plac zabaw przy SP nr 5 przy ul. Jarzębinowej.

– Jedno z przęseł ogrodzeniowych zostało wyłamane i leży na trawie, nieopodal placu zabaw. Brak szczelnego ogrodzenia stanowi zagrożenie dla bawiących się dzieci, które mogą opuścić teren pod nieuwagę opiekunów. Na teren placu swobodny dostęp mają teraz również zwierzęta. W związku z powyższym zwracam się z wnioskiem o przeprowadzenie prac naprawczych na terenie placu zabaw – pisze radny do burmistrza, mając nadzieję na szybką reakcję ze strony miasta. **ZM**

ŚWIDNIK. Dotąd był z tym problem...

Koszy teraz dostatek

FOT. MARCIN MAGIER

W Świdniku stanęło 50 estetycznych koszy na psie kupy

Właściciele czworonogów w Świdniku już nie będą mieli wymówki, że podczas spaceru po mieście nie sprzątają po swoich pupilach, bo nie ma gdzie wyrzucić kupy. W mieście stanęło właśnie 50 specjalnych koszy na psie odchody.

To efekt projektu wybranego do realizacji w głosowaniu ubiegłorocznego Budżetu Obywatelskiego. – Cieszę się, że ten pomysł spotkał się z poparciem mieszkańców i właśnie został zrealizowany – mówi jego autor **Marcin Magier**. – Te 50 nowych, naprawdę estetycznych koszy pomoże pokryć „dziury" jakie mieliśmy w mieście w dostępie do śmietniczek.

Właśnie tą „dziurą" często tłumaczyli właściciele czworonogów przyłapani przez straż miejską na niewywiązywaniu się z swojego obowiązku. Teraz wymówki już nie będzie, a za nieprzestrzeganie nakazu posprzątania po psie grozi mandat do 500 zł. **(z)**

ŚWIDNIK. Nastała ciemność

Jedyna latarnia zgasła

Mieszkańcy ulicy Kamińskiego skarżą się na nieświecącą od jakiegoś czasu solarną latarnię, stojącą w pobliżu tutejszej siłowni plenerowej. Rzecz tylko z pozoru wydaje się błaha, bo to jedyna lampa w tej okolicy, która oświetlała nie tylko siłownię, ale i drogę do pobliskich zabudowań.

Jest jednak szansa na szybkie rozwiązanie problemu, bo już zajęli się nim radni **Mirosław Tarkowski** i **Marcin Magier**. Na biurko burmistrza Waldemara Jaksona trafił właśnie ich wniosek o naprawę oświetlenia wraz z prośbą o rozważenie możliwości zakupu i instalacji kolejnych latarni solarnych w tej okolicy. **(z)**

Choć słońca nie brakuje, solarna latarnia przy ul. Kamińskiego nie świeci już od dłuższego czasu

POWIAT ŚWIDNICKI. Związkowcy z DPS przyszli na sesję rady powiatu

Pracownicy pomocy społecznej sami potrzebują pomocy

Zwrócili się o nią osobiście do samorządowców z powiatu świdnickiego przychodząc na ostatnią sesję Rady Powiatu Świdnickiego. – Prosimy o to, byście państwo wzięli to pod uwagę podczas prac nad budżetem. Pracownicy DPS-ów otrzymują płacę minimalną, a w DPS w Wygnanowicach część pracowników ma podstawę 2900 zł, która do najniższej krajowej równana jest premiami. Jak ludzie mają przeżyć za takie pieniądze, jaką będziemy mieli emeryturę? – mówiła Małgorzata Guz, koordynator regionalnego Zespołu NSZZ Solidarność DPS-ów województwa lubelskiego. Samorządowcy zapewniali, że solidaryzują się z pracownikami, ale żadnych podwyżek nie zadeklarowali.

Choć w programie sesji (4 października) było aż 15 punktów, w tym 5 uchwał, to nie one wywołały poruszenie, bo wszystkie przeszły niemal jednogłośnie, a najbardziej emocjonujące były zdarzenia nieujęte w programie posiedzenia. Pierwszym, nim jeszcze rozpoczęły się obrady było pożegnanie odchodzących na emeryturę dyrektorów placówek oświatowych. Jednym z nich był **Waldemar Szałek**, wieloletni dyrektor Zespołu Szkół w Piaskach. I choć były kwiaty i podziękowania od starosty i rady, to dyrektor Szałek, który poprosił o zabranie głosu był wyraźnie rozgoryczony. – Złożyłem rezygnację i przeszedłem na świadczenie kompensacyjne – zaczął swoje krótkie przemówienie były dyrektor, ale z tonu jego głosu można było wyczuć, że tej decyzji nie podjął całkiem dobrowolnie. – Chciałbym podziękować za współpracę panu staroście Królowi, za którego zostałem dyrektorem, panu staroście Kołodziejczykowi i panu staroście Reszce – dodał, choć tego ostatniego wymienił na chwilę zawieszając głos.

Następnie były dyrektor łamiącym się głosem przypomniał osiągnięcia kierowanej przez siebie szkoły, a tych było naprawdę niemało. Po tym wystąpieniu o głos poprosił radny **Dariusz Kołodziejczyk**. – W historii powiatu był pan najlepszym dyrektorem, najbardziej zaangażowanym, który pozyskał najwięcej środków zewnętrznych i wspaniale rozbudował szkołę. Z żalem stwierdzam, że nie potrafiliście zatrzymać takiego dyrektora, który jest w pełni możliwości zawodowych – zwrócił się do zarządu powiatu. – Nie zapomnimy panu dokonań i dziękujemy panu, życząc w imieniu radnych PSL, by dyrektor jeszcze mógł realizować się zawodowo.

Następnie radni wysłuchali m.in. sprawozdania starosty z działań zarządu między sesjami, sprawozdania z wykonania budżetu powiatu w pierwszym półroczu, dowiadując się, że powiat założone na ten rok dochody i wydatki zrealizował w jednej trzeciej, ale wykonanie budżetu na koniec roku nie jest zagrożone, zapoznali się z działaniami inwestycjami w DPS im. Roba Inja w Świdniku, a następnie bez dyskusji przyjęli uchwały: w sprawie utworzenia Społecznej Rady Rybackiej; przystąpienia do Stowarzyszenia Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego; określenia zasad tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli oraz zmieniające budżet i wieloletnią prognozę finansową.

W kończącym sesję punkcie „wolne wnioski" głos zabrała, reprezentująca przybyłą na sesję delegację pracowników DPS-ów, **Małgorzata Guz,** koordynatorka regionalnego Zespołu NSZZ Solidarność DPS-ów województwa lubelskiego.

– Jesteśmy tutaj, by powiedzieć, jak bardzo trudna jest sytuacja pracowników w DPS-ach, nie tylko w powiecie świdnickim, ale na całej Lubelszczyźnie. Przyszliśmy z prośbą, byście wzięli to pod uwagę przy tworzeniu przyszłorocznego budżetu – mówiła M. Guz. – Zarabiamy najniższą krajową za naszą ciężką, pełną poświęcenia i stresującą pracę. W DPS w Wygnanowicach część pracowników ma podstawę 2900 zł, a do najniższej krajowej, wypłata równana jest premiami. Jak można przeżyć za takie pieniądze, przy obecnych cenach, jaką emeryturę będą mieli pracownicy zarabiając przez cały czas najniższą krajową. Pracujemy z pełnym oddaniem i zdajemy sobie sprawę, że w nazwie tej instytucji jest dom, i tak go traktujemy, by podopieczni czuli się jak w domu. Nie zastrajkujemy odchodząc od nich, bo musimy zapewnić im opiekę. My ciągle musimy być empatyczni, tylko nikt o nas nie pamięta, jeśli chodzi o wynagrodzenia za naszą pracę. Zdajemy sobie sprawę z sytuacji budżetowej powiatu i nie oczekujemy, że sam rozwiąże płacowy problem, bo tu są też niezbędne ogólnopolskie zmiany systemowe. Ale proszę zróbcie, ile możecie – mówiła reprezentantka pracowników, przypominając, że oczekują oni we wszystkich DPS-ach podwyżki o tysiąc złotych, na koniec przypominając, że obecni samorządowcy są najlepiej opłacaną władzą w historii i samorządy te gigantyczne podwyżki dla wójtów, burmistrzów, starostów udźwignęły.

Przewodniczący Rady Powiatu **Andrzej Mańka,** dziękując gościowi za zabranie głosu, zapewniał, że rozumie rozgoryczenie i postulaty płacowe pracowników DPS-ów i przypominał, że na sesjach radni wielokrotnie nad tym problemem się pochylali. – Ale jak sama pani mówiła, sam powiat tego problemu nie rozwiąże i niezbędne są zmiany legislacyjne. Solidaryzujemy się z państwem. Wasze działania są bardzo celowe, bo inaczej ta sytuacja będzie wegetowała przez kolejne lata, ale musimy mieć świadomość, że powiat jest jednym z elementów tej układanki, a decyzje muszą zapaść w innym gremium – mówił przewodniczący.

Z kolei starosta **Łukasz Reszka**, też zapewniając związkowców z DPS-u o poparciu dla ich postulatów, przypomniał, że jeszcze na początku tej kadencji zarząd podjął decyzję, że w żadnej jednostce płaca zasadnicza nie może być niższa od minimalnej. – Poruszymy tę sprawę w rozmowie z panią dyrektor DPS-u w Wygnanowicach – zapewnił starosta.

Następnie odczytał list od przewodniczącego rady powiatu rówieńskiego **Wasyla Tymoszczuka**, w którym dziękuje on świdniczanom za wszelkie wsparcie jakiego udzielają Ukraińcom i Ukrainie od wybuchu wojny i prosi o dalszą pomoc – przekazanie przed zimą ogrzewaczy, suszarek, pralek, agregatów prądotwórczych, które posłużą przesiedleńcom, którzy trafili do jego powiatu z okupowanej przez Rosjan części Ukrainy. Jak zapowiedział starosta Reszka powiat właśnie rozpoczyna zbiórkę potrzebnego sprzętu, a wszystkie osoby, które mają możliwość i chciałby udzielić takiej pomocy mogą kontaktować się ze starostwem.

Na zakończenie sesji radni PSL zgłosili kilka wniosków w sprawie remontu powiatowych dróg, a radny Kołodziejczyk poprosił o informację na temat liczby schronów i miejsc schronienia w powiecie i w jakim są one stanie.

Niezwykle intrygujący był sam moment zamknięcia obrad. Po wygłoszeniu tradycyjnej formułki i dziękując wszystkim za udział w sesji przewodniczący Mańka dodał: – Być może wkrótce spotkamy się w trybie nadzwyczajnym. To jeszcze nie jest rzecz pewna, ale tak uprzedzam – rzucił enigmatycznie, nie zdradzając, co miałoby być przedmiotem tych nadzwyczajnych obrad... **RD**

ŚWIDNIK. Trudno dotrzeć do domu

Skolimowskiej czeka na drogowców

O pilne przeprowadzenie naprawy ulicy Skolimowskiej wnioskuje radny Marcin Magier. Ulica usiana jest koleinami, a po deszczu tonie w błocie – wskazuje radny, do którego o pomoc zwrócili się mieszkańcy.

Ulica Skolimowskiej na os. Olimpijczyków to jedna z ostatnich gruntówek w Świdniku. W ostatnim czasie ulica stała się przedmiotem dwóch interpelacji, złożonych przez radnego **Marcina Magiera** (klub radnych burmistrza Jaksona). Pierwsza dotyczy jej pilnej naprawy. – Mieszkańcy alarmują, że obecny stan nawierzchni ul. Skolimowskiej oraz ul. Rutkiewicz uniemożliwia bezpieczne i komfortowe użytkowanie drogi, przez co wiele osób ma problem z dotarciem do swoich posesji. Na omawianym odcinku powstały liczne koleiny i zagłębienia, które po opadach szybko zapełniają się wodą. Ubytki są na tyle głębokie, że wjazd w takie miejsce grozi uszkodzeniem pojazdów. Dodatkowo cała nawierzchnia ulicy szybko zamienia się w błoto, co dodatkowo przyśpiesza proces erozji gruntu i powstawanie kolejnych ubytków – pisze radny do burmistrza **Waldemara Jaksona** i wnioskuje o przeprowadzenie pilnych prac naprawczych, mających na celu usunięcie ubytków i wyrównanie nawierzchni ulicy.

W drugiej interpelacji radny dopytuje o planowaną docelową przebudowę ul. Skolimowskiej. – Mieszkańcy oczekują szybkiej realizacji tego zadania. W związku z tym proszę o informacje: na jakim etapie znajdują się prace związane z przebudową ulicy? Czy przygotowana została już dokumentacja projektowa dla tego zadania i jaki zakres obejmuje? Jaki jest przewidywany termin rozpoczęcia i zakończenia tej inwestycji, wreszcie na ile oszacowano jej koszt i czy w budżecie miasta zostały zabezpieczone na nią środki finansowe? – pyta Magier.

Ulica Skolimowskiej po deszczu zmienia się w grzęzawisko

Radny czeka na odpowiedzi na swoje wystąpienia, a mieszkańcy na szybkie pojawienie się na ulicy Skolimowskiej drogowców. **RD**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Audi B3, 1990r. b+g hak opłacony st. db. do jazdy, 3.200zł lub zamienię na sprzęt roniczy ew. inne propozycje, Tel. 506 605 741

Citroen Berlingo 1,9d uniwersalny 2000r., Tel. 724 287 335

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 1993r. zarejestrowany ubezpieczony przegląd ważny garażowany zadbany zabytek, Tel. 784 195 660

Ford Focus 2, 2007r. diesel st. bdb., Tel. 889 200 381

Kia Sportage 4x4 silnik 2,0 rok 1998, 5.500zł, Tel. 513 788 767

Motocykl MZ, SHL oraz inne, Tel. 505 379 192

Opel Corsa C, 1,0, 2004r. pierwszy właściciel, garażowany bezwypadkowy 5d st. db., Tel. 601 549 946

Opel Mokka 2015r. salon Polska garażowany, pierwszy właściciel, mały przebieg, 46.900zł, Tel. 883 783 780 523

Peugeot 301, 1,6hdi 2016r. 118000km srebrny zadbany polski salon garażowany, 29.900zł, Tel. 604 678 550

Polonez Truck 1,6b+g, 4.800zł; skrzynia z plandeką firanką 420x200x200, 2.900zł, Tel. 505 468 817

Samochód Honda Jazz kolor srebrny 2007r. pierwszy właściciel, Tel. 505 044 570

Seat Toledo 1,6b+g hak 1998r. pierwszy właściciel, 3.000zł, Tel. 519 627 049

Skoda Favorit 1991r. 38000km po gruntownej renowacji, 5.700zł, Tel. 601 070 770

Skoda Felicia 1,3b+g hak st. tech. db. 2.900zł lub zamienię na sprzęt rolniczy ew. inne propozycje, Tel. 506 605 741

Skoda Octavia combi 2,0tdi bezwypadkowy 2008r. poj. 1968cm3, 140KM 327000km, Tel. 515 193 359

Toyoat RAV4, 2015r. st. bdb. niski przebieg, Tel. 663 494 500

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, Tel. 505 379 192

VW Tiguan 2010r. 4x4 motion 170KM 2,0b panorama bogate wyposażenie 2 kpl. opon 190000km szary, 41.900zł, Tel. 516 643 674

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Alu koła Skoda 13" 4 otwory, 200zł, Tel. 511 070 289

Części do Scanii, klucze, narzędzia, olej hydrauliczny ok. 100l, 3 osie, podnośnik kolejowy, opony, Tel. 699 239 633

Dwa fotele tylne do VW Sharan, ford Galaxy, 120zł, Włodawa, Tel. 539 518 615

Felgi stalowe 15" 4szt. Seat Leon, 100zł, Tel. 514 314 907

Hak przedni wkręcany do opla nowy 50zł, koło dojazdowe do Opla T105/70 D14" 50zł, Tel. 724 602 071

Koła 165/70/13 na 4 otwory, zimowe, Tel. 517 666 394

Komplet opon letnich na felgach stalowych 165/70/13, 130zł, Tel. 669 372 342

Opony używane z felgami stalowymi zimowe i letnie 185/60/14 T82 st. db., 50zł/szt., Tel. 516 257 421

Opony zimowe 165/70/13 z felgami stalowymi 4x100x57 pasują do Golfa, Polo, Felicii, Tel. 506 081 643

Opony zimowe 185/60/15, 220zł, Tel. 518 456 567

Opony zimowe 205/65/15 z felgami na 5 otworów, 500zł, Tel. 513 788 767

Opony zimowe z felgami 225/50/17, 4szt. bieżnik 8mm Peugeot, 850zł, Tel. 667 863 357

Opony zimowe z felgami stalowymi 155/80/13, 4szt. +bagażnik do Poloneza, 240zł, Tel. 601 754 005

Oryginalne felgi 13" do polskiego Fiata 125p, 2szt., 100zł/2szt., Tel. 600 024 936 (po 18:00)

Pokrowce samochodowe do Seata, Tel. 694 766 170

Silnik do remontu 2x2 Toyota RAV-4, 2.000zł, Tel. 513 788 767

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

SPRZEDAM INNE

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel. 518 269 099

Sprzedam orzechy włoskie suche, 18 zł za kg, mam do sprzedania 50 kg, możliwy transport do klienta, Tel. 518 269 099

Sprzedam piłę łańcuchowo-elektryczną z ostrzałką do łańcucha, Tel. 667 181 761

Sprzedam odtwarzacz video z filmami, Tel. 667 181 761

Sprzedam betoniarkę 150l, cena 550 zł, Świdnik, Tel. 792 44 15 42

Sprzedam drzwi zewnętrzne ocieplone, cena 100 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi pokojowe białe, cena 50 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na foTel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa foTele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę Telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę garaż z podwórkiem, ul. Gospodarcza, Lublin, Tel. 604 858 729

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Zemborzycach Kościelnych, Tel. 500 124 806

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

REKLAMA

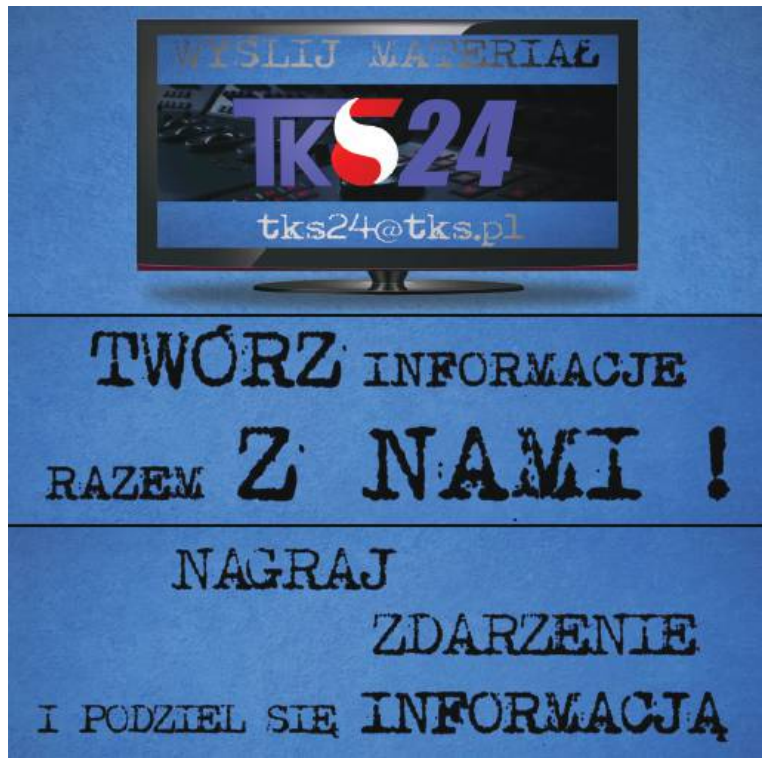

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m . Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. ELBRUS STUDIO/PIOTR PIĄTEK

Z ligowych parkietów

Twierdza MOSiR padła

Koszykarki Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrały 67:68 z ekipą Polska-Strefalnwestycji Enea Gorzów Wielkopolski w rozegranym w sobotę w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich meczu 2. serii Energa Basket Ligi Kobiet.

Wydawało się, że lublinianki są na najlepszej drodze do zgarnięcia pełnej puli, ale wszystko zaczęło iść w złym kierunku, gdy za faule wykluczona została **Nia Clouden**. Gorzowianki wrzuciły w końcówce drugi bieg. Lubelski zespół starała się ratować jeszcze **Olga Trzeciak**, dzięki dwóm celnym rzutom (67:66), ale i tak ostatnie słowo należało do przyjezdnych.

– Popełniliśmy za dużo błędów w czwartej kwarcie. Zaczęliśmy zwalniać grę, liczyliśmy, że ten wynik dowieziemy do końca. To się jednak nie udało. Staraliśmy się jeszcze walczyć w końcówce, bo dzięki dwóm layup'om Olgi wyszliśmy na prowadzenie, ale ostatniej akcji nie obroniliśmy. Jestem dumny z dziewczyn. Gramy w niepełnym składzie i potrzebujemy jeszcze czasu. Gorzów jest na pewno ekipą, która z tym składem może walczyć o złoto. My udowodniliśmy, że jesteśmy gdzieś tam w czołówce tej ligi, ale taki jest sport – podkreślał po meczu **Krzysztof Szewczyk**, szkoleniowiec lubelskich akademiczek.

POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – POLSKASTREFAINWESTYCJI ENEA GORZÓW WLKP. 67:68 (22:19, 21:18, 12:9, 12:22)
AZS UMCS: Mack 25 (4x3), Stanaćev 14 (2x3), Clouden 9 (1x3), Ziętara 6, Wińkowska 6 oraz Trzeciak 4, Paulsson Glantz 3 (1x3), Kośla 0, Kuczyńska 0.
Enea: Wadoux 10 (2x3), Smith 10 (2x3), Keller 8 (2x3), Allen 5, Senyurek 0 oraz Bazan 13 (1x3), Horvat 12 (1x3), Fiszer 10 (2x3).

Pozostałe mecze 2. kolejki: MB Zagłębie Sosnowiec - MKS Pruszków **74:51** * Enea AZS Politechnika Poznań - SKK Polonia Warszawa **68:73** * VBW Arka Gdynia - BC Polkowice **53:50** * 1KS Ślęza Wrocław - Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń **60:79.**
W następnej kolejce - 19 października: Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń - Polski Cukier AZS UMCS (17:00)

Siatkarze LUK Lublin nadal bez wygranej

4. kolejka PLUSLIGI
INDYKPOL AZS OLSZTYN – LUK LUBLIN 3:1 (25:22, 20:25, 25:17, 25:15)
AZS: Lipiński (11), Karlitzek (14), Averill (15), Poręba (8), Butryn (20), Tuaniga (1), Ciunajtis (libero) oraz Król, Jankiewicz, Andringa, Jakubiszak.
LUK: Nowakowski (3), Komenda (4), Szerszeń (14), Romać (2), Jendryk (8), Włodarczyk (12), Watten (libero) oraz Mello Tavares, Wachnik (9), Jóźwik, Stajer.
Pozostałe mecze 4. kolejki PLUSLIGI: Ślepsk Suwałki - Projekt Warszawa **3:1 (25:22, 27:29, 25:20, 31:29)** * Cuprum Lubin - Asseco Resovia Rzeszów **0:3 (27:29, 21:25, 18:25)** * PGE Skra Bełchatów - Trefl Gdańsk **3:1 (23:25, 25:22, 25:21, 25:18)** * Cerrad Enea Czarni Radom- Stal Nysa **1:3 (22:25, 21:25, 25:19, 25:27)** * Grupa Aoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - BBTS Bielsko–Biała **3:0 (25:18, 25:23, 25:20)** * GKS Katowice - Barkom Lwów i Jastrzębski Węgiel - Aluron CMCWarta Zawiercie - zakończyły się po zamknięciu tego numeru.
W tabeli prowadzi Asseco Resovia (12) przed PSG Stal Nysa (10). LUK Lublin jest piętnasty (1 pkt.).

W meczu 15. kolejki II ligi Motor pokonał na Arenie Lublin Kotwicę Kołobrzeg 3:1

Ograli lidera!

Motor pod wodzą trenera Goncalo Feio to zupełnie inny zespół niż ten sprzed miesiąca. Nie tylko cieszy styl, jaki prezentują podopieczni portugalskiego szkoleniowca, który zastąpił Stanisława Szpyrkę, ale przede wszystkim punkty, które zdobywają. W sobotę motorowcy pokonali 3:1 lidera Kotwicę Kołobrzeg i w czterech kolejnych spotkaniach zdobyli już 8 punktów, o jeden więcej niż w 11 wcześniejszych potyczkach!

Lublinianie świetnie rozpoczęli sobotnie spotkanie. Już w drugiej minucie gry, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego **Mariusza Rybickiego** piłkę do siatki skierował głową **Przemysław Szarek**. Więcej bramek do przerwy już nie padło, choć obie strony miały okazje ku temu.

Po zmianie stron goście szybko doprowadzili do wyrównania. W 54. minucie z rzutu karnego wpisał się na listę strzelców najskuteczniejszy snajper gości, **Grzegorz Goncerz**. Trzy punkty zostały jednak w Lublinie, po bardzo dobrej końcówce dla naszego zespołu. Najpierw prowadzenie dla Motoru odzyskał **Rafał Król**, a wynik ustalił wprowadzony z ławki rezerwowych **Ezana Kahsay**, który wykorzystał błąd obrońców i będąc sam na sam z bramkarzem nie dał mu najmniejszych szans. **MAG**

MOTOR LUBLIN - KOTWICA KOŁOBRZEG 3:1 (1:0)
Motor: Budziłek - Wójcik (58 Reiman), Szarek, Najemski, Rudol, Gąsior (58 Staszak), R. Król, Rybicki (76 Kahsay), Kosior (69 Wojtkowski), Szuta (76 Lis), Ceglarz
Kotwica: Pogorzelec - Kostkowski, Bartoś (64 Kort), Witasik, Szczytniewski, Murawski (83 Cempa), Chromiński (74 Cywiński), Soljić, Kozajda, Kaczmarek (64 Łysiak), Goncerz (74 Bojas)
Bramki: 1:0 Szarek 2, 1: Goncerz 54 z rzutu karnego, 2:1 R. Król 73 ,3:1 Kahsay 82. **Żółte kartki:** Wójcik, Gąsior, Kahsay, Budziłek - Goncerz, Kotstkowski, Szczytniewski. **Czerwona kartka:** Marcin Zapał, trener bramkarzy Motoru (w przerwie, za dyskusję z arbitrem). Sędziował: Piotr Szypuła (Kozy). **Widzów:** 2841.

Pozostałe mecze 15. kolejki II ligi: Garbarnia Kraków - GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój) **4:4** (Drazik 51 s, Purcha 75, 90 k, Polak 81 - Stanclik 30, 87 k, Kamiński 34, Boruń 57) * Olimpia Elbląg - Polonia Warszawa **0:2** (Piątek 15, Mikołajewski 34) * Górnik Polkowice - Zagłębie II Lubin **3:0** (Piech 19, 87, Kiebzak 89) * KKS 1925 Kalisz - Radunia Stężyca **5:1** (Giel 34, Gawlik 56, Gordillo 62 k, 77, Wysokiński 72 - Sobków 8) * Pogoń Siedlce - Siarka Tarnobrzeg **1:2** (Demianiuk 81 - Bałdyga 43, Agudo 77) * Stomil Olsztyn - Hutnik Kraków 4:3 (Kaetano 45, Krawczun 56, Karlikowski 90, Kurbiel 90 k - Urban 33, Kośmicki 43 s, Lelek 70) * Śląsk II Wrocław - Wisła Puławy i Znicz Pruszków - Lech II Poznań zakończyły się po zamknięciu tego numeru.
W następnej kolejce - 22 października: Zagłębie II Lubin - Motor (14:00).

PIŁKA RĘCZNA. II runda eliminacji do Ligi Europejskiej EHF

Godne pożegnanie z Europą

Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin godnie zakończyły krótką tegoroczną przygodę z europejskimi pucharami. W sobotę w rewanżowym spotkaniu drugiej rundy eliminacji do Ligi Europejskiej EHF lublinianki pokonały 31:32 w wyjazdowym meczu węgierskim Siofok KC!

Niestety, pierwsza potyczka obu zespołów, rozegrana przed tygodniem w Lublinie, zakończyła się wysoką wygraną rywalek (27:18) i to one awansowały do kolejnej rundy.

O zwycięstwie podopiecznych trener **Moniki Marzec** zadecydowała świetna końcówka, a po raz pierwszy biało-zielone wyszły na prowadzenie po golu **Patrycji Nogi** na 31:30 dopiero w 57. minucie.

MAG

SIOFOK KC - MKS FUNFLOOR LUBLIN 31:32 (13:9)
Siofok: Rajcic, Herczeg - Kajdon 6, Debreczeni-Klivinyi 2, Mavsar 8, Such 2, N'diaye 1, Janjusevic 6, Puhalak 2, Kiss 1, Torok 1, Kojic 1, Juhasz 1.
MKS: Gawlik, Wdowiak, Sarnecka - Roszak 8, Noga 4, M. Więckowska 1, D. Więckowska 1 Achruk 5, Tatar 2, Pietras 8, Szynkaruk 2, Portasińska 1.
Kary: Siofok KC - 4 minuty, MKS - 6.

PGNIG SUPERLIGA KOBIET
4. kolejka: MKS FunFloor Lublin – KPR Ruch Chorzów **27:22 (14:13)** * MKS Zagłębie Lubin - Młyny Stoisław Koszalin **35:20 (18:9)** * MKS PR URBIS Gniezno - KPR Gminy Kobierzyce * Start Elbląg - Galiczanka Lwów **27:34 (14:18)** * Piotrcovia - EUROBUD JKS Jarosław **33:23 (15:10).** W tabeli z 15 pkt. prowadzi Zagłębie przed MKS FunFloor (12 pkt. w 4. spotkaniach) i Piotrcovią (12) .

W następnej kolejce - 20 października (czwartek): MKS FunFloor - Zagłębie (17:30).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE
15. kolejka
UNIA TARNÓW – AVIA ŚWIDNIK 1:2 (1:1)
Avia: Rosiak – Drozd (46 Mykytyn), Midzierski, Kursa, Niewęgłowski (46 Wdowiak), Dobrzyński, Uliczny, Kunca, Zając (70 Kocoł), Rak (61 Białek), Kompanicki (46 Maluga).
Bramki: 1:0 Orlik 12 z karnego, 1:1 Kajpust 21, 1:2 Dobrzyński 90+2.
LUBLINIANKA – ŁKS ŁAGÓW 0:1 (0:0)
Lublinianka: Czarnogłowski – Michota, Śledzicki, Chodziutko, Futa, Brzyski, Rak, Tymosiak, Janaszek, Majewski, Paluch (83 Miśkiewicz).
Bramka: Piróg 85. **Żółte kartki:** Rak, Chodziutko, Michota (L.) – Tonia, Mianowany, Piróg, Imiela (Ł.). **Czerwona kartka:** 72. minuta Tonia (ŁKS) - za drugą żółtą.
Pozostałe mecze 15. kolejki III ligi: Orlęta Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska **2:1** * Cracovia II - Podhale Nowy Targ **3:2** * KS Wiązownica - Czarni Połaniec **1:0** * Chełmianka - Korona II Kielce **0:0** * Wisłoka Dębica - Wieczysta Kraków **3:2** * Wisła Sandomierz i Sokół Sieniawa i Stal Stalowa Wola - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski zakończyły się po zamknięciu tego numeru.
W tabeli prowadzi ŁKS (27) przed Wieczystą I Cracovią (po 24 pkt). Avia z 22 pkt. jest czwarta, a Lublinianka z 10 pkt. zajmuje 15. miejsce.
W następnej kolejce - 22 października: Avia - Chełmianka (14:00), KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Lublinianka (14:00).

HUMMEL IV LIGA GRUPA I
10. kolejka
ŚWIDNICZANKA - MOTOR II LUBLIN 7:2 (6:1)
Świdniczanka: Socha, Kanarek, Pielach, Ptaszyński, Sypeń (83 Kowalski), Szymala (85 Koźlik), Kutyła (90+2 Greniuk), Nawrocki (68 Sobstyl), Skoczylas (75 Strug), Zuber, Pryliński (66 Łopuszyński).
Bramki: 1:0 Zuber 8, 2:0 Pryliński 11, 3:0 Kutyła 18, 3:1 Frąckowiak 21, 4:1 Pryliński 25 rzut karny, 5:1 Zuber 31, 6:1 Pryliński 37, 7:1 Strug 78, 7:2 Baryła 86.
Pozostałe mecze 10. kolejki IV ligi: Huragan Międzyrzec Podlaski - Lewart Lubartów 3:0 * Bug Hanna - Powiślak Końskowola 1:6 * Górnik II Łęczna - Orlęta Łuków * Opolanin - Stal Poniatowa zakończył się po zamknięciu tego numeru.
W tabeli prowadzi Świdniczanka (28) przed Huraganem (23). Motor II jest piąty (14 pkt.).
W następnej kolejce - 22 października: Lewart - Świdniczanka (15), Powiślak - Motor II (16).

W ogólnopolskich finałach turnieju Ręczna na Orliku

Tanio skóry nie sprzedały

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Młode szczypiornistki MKS Lublin (rocznik 2010) w miniony weekend reprezentowały nasz region w rozgrywanym w Kielcach ogólnopolskim finale zawodów Ręczna na Orliku 2022. Choć podopieczne trener Małgorzaty Roli medalu nie zdobyły, start mogą zaliczyć do udanych.

Lublinianki zwłaszcza pierwszego dnia spisywały się znakomicie. Pokonały kolejno Świętokrzyskie 9:3, Podlaskie 6:4, Warmińsko-Mazurskie 11:6 i Śląskie 7:4. Sposób na naszą ekipę znalazł dopiero Junak Włocławek, ale dopiero w rzutach karnych wygrywając 8:7 (w regulaminowym czasie gry było 4:4).

Drugiego dnia MKS rywalizację rozpoczął w grupie mistrzowskiej od porażki 6:9 z Siedlcami (Mazowieckie) i choć później pokonał Legnicę (Dolnośląskie) 7:5 pozostała mu walka jedynie o 5. miejsce. To spotkanie zakończyło się już po zamknięciu tego numeru. **BAS**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

NASZ PATRONAT. Lubelskie Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej z Omegą

Oni zagrają o medale

Znamy już zespoły, które zagrają w półfinałach Lubelskich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega.

Wyniki sobotnich meczów 1/4 finału: Polska (Fury Lubartowska) - Walia (FC Torpedy) ***5:2*** * Meksyk (Jastrzębie) - Kostaryka (GTR Sport) **5:0** * Brazylia (Rzarufki) - Hiszpania(Czuby) **6:0** * Kamerun (Omega) - Ekwador (FC Wulkany) **7:0.**

W 1/2 finału zagrają Polska, Meksyk, Brazylia i Kamerun.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

TENIS STOŁOWY

Zagrali z okazji 65-lecia TKKF w Polsce

11 zawodniczek i 9 zawodników wzięło udział w III Amatorskim Turnieju Tenisa Stołowego z okazji 65-lecia TKKF w Polsce, wspólnie zorganizowanym przez Ognisko Miejskie TKKF Cukropol oraz Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego.

Wyniki

dziewczęta do lat 18: 1. Amelia Szkudlarek, 2. Antonina Krupa, 3. Gabriela Szewczyk (wszystkie ZS nr 1)

Od prawej zwycięzca kat. chłopcy do lat 18: Maciej Małyszek, Mariusz Watrakiewicz, który zajął drugie miejsce i Jacek Kołacz, który był trzeci

chłopcy do lat 18: 1. Maciej Małyszek, 2. Mariusz Watrakiewicz (obaj Salos Lublin), 3. Jacek Kołacz (ZS nr 1)

kobiety OPEN: 1. Katarzyna Zdeb, 2. Martyna Szczotka, 3. Laura Zdeb

mężczyźni OPEN: 1. Piotr Nizioł (Jedynka), 2. Tomasz Szczotka (ARGO), 3. Wojciech Madeja (SII TEAM)

Po zakończeniu turnieju tenisowego odbył się pokazowy mecz koszykówki, w którym zespół amatorski Polskiego Cukru Rodmos pokonał drużynę TKKF Cukropol Pszczółka II 81:43.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: **Konrad Żurek** 22 i **Michał Toczyński** 19; dla pokonanych: **Alan Matyjaszczyk** 16 i **Tomasz Kubicki** 8. **BAS**

Pamiątkowa fotka uczestników wtorkowej PGE Szkolnej Lekcji WF-u z Arturem Siódmiakiem oraz jego bratową Karoliną Siódmiak, byłą reprezentantką Polski w piłce ręcznej

Artur Siódmiak, były reprezentant Polski w piłce ręcznej, wicemistrz świata z 2007 i brązowy medalista MŚ 2009, autor historycznego trafienia w końcówce meczu z Norwegią, gościł w Lublinie

Lekcja WF-u z gwiazdami

PGE Szkolna Lekcja WF-u zawitała do Lublina! Dzięki Stowarzyszeniu Akademii Sportu Artura Siódmiaka, byłego reprezentanta Polski w piłce ręcznej, wicemistrza świata z 2007 roku i brązowego medalisty MŚ 2009, ponad 70 młodych adeptów szczypiorniaka z dziecięcych grup MKS w miniony wtorek, w hali Globus mogło zgłębiać tajniki tego sportu.

Artur Siódmiak, autor historycznego trafienia w końcówce meczu z Norwegią, które podczas MŚ w 2009 roku dało biało-czerwonym awans do półfinałów o propagowanie wśród najmłodszych uprawiania sportu i prowadzenie zdrowego trybu życia walczy od 2014 roku, organizując różnego rodzaju akcje.

Urozmaicone zajęcia bardzo podobały się dzieciom

We wtorek do Lublina przyjechał ze sztabem trenerów m.in. bratową **Karoliną Siódmiak**, byłą reprezentantką Polski, a także gwiazdami sportu oraz świata show-biznesu - znanym i lubianym aktorem **Tomaszem Oświecińskim** oraz byłym reprezentantem kraju w piłce nożnej, zawodnikiem warszawskiej Legii **Jakubem Wawrzyniakiem.**

Organizatorzy przygotowali dla uczestników lekcji kilkanaście stacji treningowych z uwzględnieniem wieku oraz poziomu wytrenowania. Wszyscy pod bacznym okiem Artura Siódmiaka i trenerów mogli rozwijać się sportowo, a przy tym świetnie się bawić. Największe zainteresowanie budziła rywalizacja Kids Handball 1x1, czyli pojedynki jeden na jeden na specjalnie przygotowanym boisku. – Jak uda nam się zdobyć takie małe bramki, to taką rywalizację wprowadzimy także na naszych treningach – przyznała po zajęciach **Małgorzata Rola**, trenerka rocznika 2010.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (3)

Każdy z uczestników wtorkowych zajęć mógł zdobyć autograf Artura Siódmiaka i zrobić sobie fotkę z wicemistrzem świata z 2007

Projekt „Szkolna Lekcja WF-u" współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, a jego partnerem tytularnym została Grupa PGE, która kolejny rok sponsoruje także grupy młodzieżowe MKS Lublin.

BAS

SUMO. **Sześć medali lubelskiej ekipy w Mistrzostwach Europy Dzieci, Kadetów i Juniorów**

Brawa dla reprezentantów Sokoła

Udanie w rozgrywanych w estońskim Rakveree Mistrzostwach Europy Dzieci, Kadetów i Juniorów w Sumo startowali reprezentanci lubelskiego Sokoła. Podopieczni trenerów Krzysztofa i Rafała Boryców indywidualnie wywalczyli cztery brązowe medale oraz dwa w drużynie - złoto i brąz z reprezentacją Polski.

W kategorii młodzików brązowe medale zdobyły **Nikola Kamola** (65 kg) i **Nikola Błaszczak** (60 kg), wśród kadetów **Nikola Frankiewicz** (+ 70 kg), a juniorów **Ireneusz Głowacki** (55 kg).

W rywalizacji drużynowej N. Kamola sięgnęła z reprezentacją Polski młodziczek po złoto, a N. Frankiewicz z kadetkami po brąz.

Wszyscy zawodnicy Sokoła to absolwenci SP 20 Lublin klasy o profilu zapaśniczym. Obecnie są uczniami Akademickiego Liceum Mistrzostwa Sportowego w Lublinie, poza Nikolą Frankiewicz, która uczęszcza do Zespołu Szkół Ceramicznych i Przemysłu Spożywczego w Lublinie.

Lubelskiej ekipie wsparcia finansowego w wyjeździe na zawody udzielili firma Intrograf – Lublin S.A. oraz Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego w Lublinie. **MAG**

W rywalizacji drużynowej Nikola Kamola z Sokoła Lublin sięgnęła z reprezentacją Polski młodziczek po złoto mistrzostw Europy

KICKBOXING. **SKKB Politechniki Lubelskiej zaprasza**

Bezpłatne treningi dla młodzieży

Sportowy Klub Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej zaprasza osoby w wieku 12-18 lat na bezpłatne treningi kickboxingu.

Zajęcia odbywają się w sali gimnastycznej II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie przy ul. Ogrodowej 16 we wtorki i czwartki w godz. 18:00 - 19:30 .

Treningi są bezpłatne dzięki programowi Miasta Lublin „Sportowa szkoła" oraz rządowemu programowi KLUB 2022, prowadzi je najbardziej doświadczony trener I klasy kickboxingu w Lublinie – **Tadeusz Poljański**.

Ilość miejsc jest ograniczona i można zgłaszać się bezpośrednio przed treningiem, telefonicznie 603 685 010 lub e-mai: skkb_pl@poczta.fm.

MAG

PIŁKA NOŻNA. **W finałowym Turnieju Wolności nie było mocnych na lubelską Vrotcovię**

Przybili „piątki" z Peszko, Majewskim i... wiceministrem Romanowskim

Wielkim sukcesem młodych piłkarzy Vrotcovii Lublin zakończył się udział w finałowym Turnieju Wolności, rozegranym w Zamościu. Zespół rocznika 2012 wygrał rywalizację, pokonując w meczu o 1. miejsce Podlasie Biała Podlaska 1:0. W imprezie udział wzięło aż dwadzieścia drużyn.

Fazę grupową, a także ćwierćfinały i półfinały Vrotcovia przeszła bez straty choćby punktu i gola!

Ozdobą meczu finałowego z drużyną Podlasia Biała Podlaska była jedyna bramka **Mateusza Jargiło**, który przepięknym strzałem z dystansu „zerwał pajęczynę" z okienka bramki przeciwników.

Vrotcovia, zwycięzcy finałowego Turnieju Wolności

Podczas turnieju młodzi piłkarze mogli spotkać się i porozmawiać z byłymi reprezentantami Polski: **Sławomirem Peszko** oraz **Radosławem Majewskim**, którzy rozdawali masę autografów i z wielką chęcią przybijali „piątki" oraz pozowali do zdjęć.

Zwycięzców udekorował **Marcin Romanowski**, wiceminister sprawiedliwości, patron honorowy Turnieju Wolności.

BAS

BOKS. **Na treningu w Berej Boxing**

Przy Mickiewicza pierwsze kroki bokserskie stawiają już nawet sześciolatki

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Berej Boxing zaprosił nas na wtorkowe zajęcia najmłodszej grupy trenującej w lubelskim klubie. Przy Mickiewicza pierwsze kroki bokserskie stawiają już nawet sześciolatki!

– Oczywiście zajęcia dla tak małych dzieci to przede wszystkim zabawa i trening ogólnorozwojowy z elementami pięściarstwa – mówi trener **Michał Kowalenko** i serdecznie zaprasza do Berej Boxing.

Zajęcia dla najmłodszych w VI LO przy ul. Mickiewicza 36 (wejście od parkingu) odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17:30 - 19:00.

Zapisy i szczegółowe informacje pod nr tel. **507 778 607**. **BAS**

Srebro Jana Hawrysza i brąz Kacpra Kurasia w mistrzostwach świata dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu

Historyczny start danowców

Dwa medale w rozgrywanych we włoskim Lido di Jesolo mistrzostwach świata dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu zapisali na swoim koncie reprezentanci LKSW Dan Świdnik! – Był to dla nas historyczny turniej. Do tej pory tylko raz udało nam się wywalczyć brązowy medal na mistrzostwach świata w kickboxingu, a dokonała tego w 2006 roku w Zadarze Iwona Duklewska, wśród juniorek. Tym razem mamy dwa medale, do tego jeden srebrny, a były realne szanse na złoto – mówi trener Piotr Bernat.

Swój największy w karierze sukces odniósł **Jan Hawrysz**, uczeń SP nr 7 w Świdniku, zdobywając srebrny medal i tytuł wicemistrza świata w walkach kadetów młodszych -47 kg w formule pointfighting. Jest to zarazem największe osiągnięcie sportowe w kickboxingu w historii klubu. – Janek dzięki swojej pozycji w rankingu światowym WAKO był rozstawiony od razu w ćwierćfinale, w którym spotkał się z zawodnikiem z Chorwacji **Leonem Kisanem**. Walka trwała zaledwie 25 sekund – rywal został wyliczony po precyzyjnym kontrataku. W półfinale rywalem naszego reprezentanta był Amerykanin **Spencer Luis**, który dwa poprzednie pojedynki z Południowoafrykańczykiem i Węgrem wygrał przed czasem przez przewagę techniczną. Zacięta walka zakończyła się wynikiem 8:6 dla Polaka. Lepszy od Janka okazał się jedynie finałowy rywal, Węgier **Kornel Kozma**, aktualnie znajdujący się na 1. miejscu światowego rankingu zdobywca Pucharu Świata i Pucharu Europy. Bardzo wyrównany pojedynek zakończył się wynikiem 2:4 dla Węgra. Sukces jest tym większy, że start naszego reprezentanta do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania ze względu na kontuzję odniesioną przed wyjazdem - gdyby nie ona, szanse na złoto byłyby jeszcze większe – relacjonuje trener Dana **Piotr Bernat**.

Drugi medal przypadł w udziale **Kacprowi Kurasiowi**, uczniowi SP nr 5, który rywalizował w kategorii -37 kg kadetów starszych w formule pointfighting. Już pierwsza walka miała dramatyczny przebieg. W pojedynku z reprezentantem RPA **Waldimarem Valentinem** nasz zawodnik doprowadził do wysokiego prowadzenia na punkty, jednak celna technika rywala spowodowała silne krwawienie z nosa. Na szczęście medykom udało się je zatamować w przepisowym czasie, a Kacper, walcząc taktycznie, utrzymał przewagę punktową do końca walki. W ćwierćfinale finale rywalem naszego zawodnika był Irlandczyk **Dara Kelly Clarke**. Początek ponownie należał do świdniczanina, jednak reprezentant Zielonej Wyspy na kilkanaście sekund przed końcem doprowadził do wyrównania. W ostatnich sekundach jednak Kacper trafił rywala kopnięciem bocznym i wygrał pojedynek 9:8. W półfinale zabrakło jednak nieco doświadczenia, aby skutecznie stawić czoła bardzo dobremu Gwatemalczykowi **Gonzalezowi Venzueli**. Latynoski zawodnik wygrał zasłużenie, jednak brąz MŚ, to podobnie jak u Jana Hawrysza, najlepszy wynik w całej sportowej karierze Kacpra.

Pozostali reprezentanci LKSW Dan zakończyli rywalizację w eliminacjach. **Kacper Głowienka** z łęczyńskiej filii LKSW Dan w kategorii -52 kg kadetów starszych pokonał Węgra **Zsombora Csiernyika** 8:5, a następnie uległ świetnemu Bułgarowi **Dimitarowi Nasevovi** 4:8.

Z kolei **Jakub Trześniak** wśród juniorów -57 kg pokonał w eliminacjach Amerykanina **Isaaca Torresa** 21:13, a w drugim pojedynku, mimo ambitnej postawy, uległ Węgrowi **Bendeguzowi Malatyinszkiemu**. Obie te kategorie należały do najbardziej obsadzonych na turnieju (po 24 zawodników).

– Po "pandemicznych" mistrzostwach Europy w Budvie na jesieni ubiegłego roku, gdzie zrezygnowano z rozgrywania kategorii dzieci i kadetów młodszych, tegoroczny światowy czempionat odbył się już w pełnym zakresie grup wiekowych – mówi Piotr Bernat, który na MŚ pełnił funkcję II trenera kadry kadetów pointfighting. – Poziom zawodów, jak i ich obsada, odpowiadały randze imprezy. Warto wspomnieć, że z 63 startujących krajów, 56 wywalczyło medale. W dalszym ciągu bastionem kickboxingu WAKO pozostaje Europa, ale pojawia się coraz więcej dobrych zawodników z innych kontynentów i to nie tylko z krajów takich jak USA czy Kanada, gdzie sporty walki są niezmiernie popularne od lat. Na podium stawali egzotyczni zawodnicy z Kuwejtu czy Tajwanu, a chyba najszczęśliwszym człowiekiem w Lido di Jesolo był Paragwajczyk **Guillermo Ariel Vilalba**, który przyjechał na MŚ jako jedyny reprezentant swojego kraju i wywalczył złoto. Dla LKSW Dan Świdnik był to historyczny turniej. Do tej pory tylko raz udało nam się wywalczyć brązowy medal na mistrzostwach świata w kickboxingu, a dokonała tego w 2006 roku w Zadarze **Iwona Duklewska** wśród juniorek. Tym razem mamy dwa medale, do tego jeden srebrny, a były realne szanse na złoto. Obaj nasi zawodnicy mieli bardzo trudną drogę do MŚ. Janek Hawrysz od dłuższego czasu pokazuje na turniejach duże umiejętności, czego dowodem są medale z Pucharu Świata i Pucharu Europy. Niestety, ten rok był dla niego bardzo trudny z przyczyn pozasportowych. Kłopoty zdrowotne wyłączyły go na kilka miesięcy z treningów, a gdy udało się wrócić na salę, z mistrzostw Polski wykluczyła go kontuzja. Na MŚ pojechał dzięki wolnemu miejscu w jego kategorii i zaufaniu trenerki kadrowej **Emilii Szabłowskiej**, która widziała w nim kandydata do dobrego startu. Mimo to, do końca nie byliśmy pewni udziału, gdyż kolejna drobna, ale bolesna kontuzja tuż przed wyjazdem postawiła udział w walkach pod znakiem zapytania. Na szczęście udało się nie tylko wystartować, ale i wywalczyć medal. Kacper Kuraś to zawodnik utalentowany, ale walczący dość nierówno. Przez cały sezon świetne starty przeplatały się ze słabymi. Znów jednak dobre przepracowanie okresu przygotowań i motywacja, z jaką przystąpił do walk, pomogła. Jego oba pojedynki były trudne, ale podobnie jak dla Janka – jest to życiowy sukces naszego zawodnika. Start w Lido di Jesolo to sukces jeszcze jednej osoby – instruktora Bartka Daniela, który w głównej mierze przygotowywał chłopaków do MŚ. Chociaż nie udało mu się zdobyć medalu tej rangi jako zawodnikowi, dzisiaj osiąga je już jako szkoleniowiec. Co dalej? Już niebawem w Świdniku odbędzie się turniej Pointfighting Grand Prix - Puchar Polski, w którym wystąpią także nasi medaliści. Mamy zaplanowane starty do końca sezonu - chcielibyśmy, aby nasza reprezentacja wystąpiła przynajmniej na Moravia Open w ostatni weekend października, Polish Open w grudniu, Pucharze Europy w lutym w Chorwacji i Pucharze Świata w czerwcu na Węgrzech. Oczywiście, ważne są także mistrzostwa Polski, ale bez startów za granicą nie ma co marzyć o wygrywaniu na największych międzynarodowych imprezach. Problemem są głównie środki finansowe. Kryzys dotknął także kluby sportowe, zwłaszcza jednak dyscyplin takich, jak nasza. Cały czas staramy się zdobywać środki na bieżące działania klubu, zaś na zawody nasi reprezentanci jeżdżą głównie za własne pieniądze. Koszt wyjazdu na MŚ w zależności od dofinansowania związkowego lub jego braku wynosił dla naszych reprezentantów od 2 do 4 tys. zł na osobę. Była to także przyczyna, dla której we Włoszech wystąpiło tylko czterech naszych reprezentantów – teoretycznie mogło ich być dziewięcioro, gdyż tyle osób zakwalifikowało się do finałów mistrzostw Polski w kategoriach rozgrywanych na MŚ. Tymczasem nasi najlepsi rywale startują na imprezach WAKO klasy A i B nawet po kilka razy w roku, zbierając cenne doświadczenia. Między innymi dzięki temu po raz pierwszy najlepszą ekipą mistrzostw świata okazała się reprezentacja Bułgarii, regularnie startująca na turniejach w Europie.

W mistrzostwach uczestniczyło 1909 zawodników z 63 krajów. Największa liczebnie na turnieju reprezentacja Polski zajęła 5. miejsce, zdobywając łącznie 84 medale. **BS**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Jan Hawrysz zdobył srebrny medal i tytuł wicemistrza świata w walkach kadetów młodszych -47 kg w formule pointfighting

Radość Kacpra Kurasia po wygranej z Irlandczykiem Dara Kelly Clarke

II LO było najszybsze wśród chłopców

SPORT SZKOLNY

Powiatowe Sztafetowe Biegi Przełajowe

Broniewski i Baczyński biegali najszybciej

Dziewczęta z I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego oraz chłopcy z II LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Świdniku wygrali Powiatowe Sztafetowe Biegi Przełajowe rozgrywane w ramach Licealiady.

Dziewczęta (8 x 400 metrów): 1. I LO 10:53 (opiekun Jolanta Kołodziejczyk) , 2. II LO 11:16 (opiekun Tomasz Kociński), 3. Zespół Szkół Nr 1 11:55 (opiekun Danuta Dudzińska).

Chłopcy (8 x 800 metrów): 1. II LO 19:45 (opiekun Tomasz Kociński), 2. Zespół Szkół Nr 1 20:09 (opiekun Danuta Dudzińska) 3. I LO 20:41 (opiekun Lidia Grobel-Wiśniewska).

Wszystkie szkoły nagrodzono dyplomami. Dwie czołowe szkoły w kategorii uzyskały prawo startu w zawodach rejonowych. **BAS**

NASZ PATRONAT

Ruszyły zapisy do Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu

Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, Starostwo Powiatowe oraz I Liceum Ogólnokształcące w Świdniku zapraszają zespoły do udziału w 24. edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu.

Start rozgrywek zaplanowano na 20 listopada. Rywalizacja toczyć się będzie w hali I LO przy ul. Okulickiego 13 w Świdniku.

Zapisy (do 31 października) oraz szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. **601 413 856.**

Ostatnią, 23. edycję Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku zarówno w IBRA Lidze Open, jak i OLIMP Lidze Oldbojów (+35) wygrały Dywany Łuszczów!

Nowy Tydzień tradycyjnie już objął patronatem medialnym zmagania piłkarzy-amatorów. **BAS**

Młodzi reprezentanci Dana pozują do pamiątkowych zdjęć z Oskarem Zawiślakiem z łódzkiego klubu Shark, byłym mistrzem Europy juniorów i aktualnym mistrzem Polski

Kolejne „Spotkanie z Mistrzem" za nami

Oskar Zawiślak z wizytą w Świdniku

Podczas, gdy reprezentacja Polski rywalizowała w mistrzostwach świata we Włoszech, w Świdniku LKSW Dan był gospodarzem kolejnego seminarium szkoleniowego z cyklu „Spotkania z Mistrzami".

Tym razem naszych sportowców odwiedził **Oskar Zawiślak** z łódzkiego klubu Shark, były mistrz Europy juniorów i aktualny mistrz Polski seniorów w kickboxingu, przygotowujący się do startu w seniorskim czempionacie Starego Kontynentu.

Oskar jest od wielu lat dobrym znajomym LKSW Dan. Podczas seminarium w dwóch grupach wiekowych dzielił się z uczestnikami swoją wiedzą z zakresu walk w formule light-contact, w której się specjalizuje.

Cykl darmowych seminariów „Spotkania z Mistrzami" jest organizowany przy wsparciu Powiatu Świdnickiego w Świdniku już po raz drugi. Kolejne spotkanie z zaproszonym gościem planowane jest w listopadzie. **MAG**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 32 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki

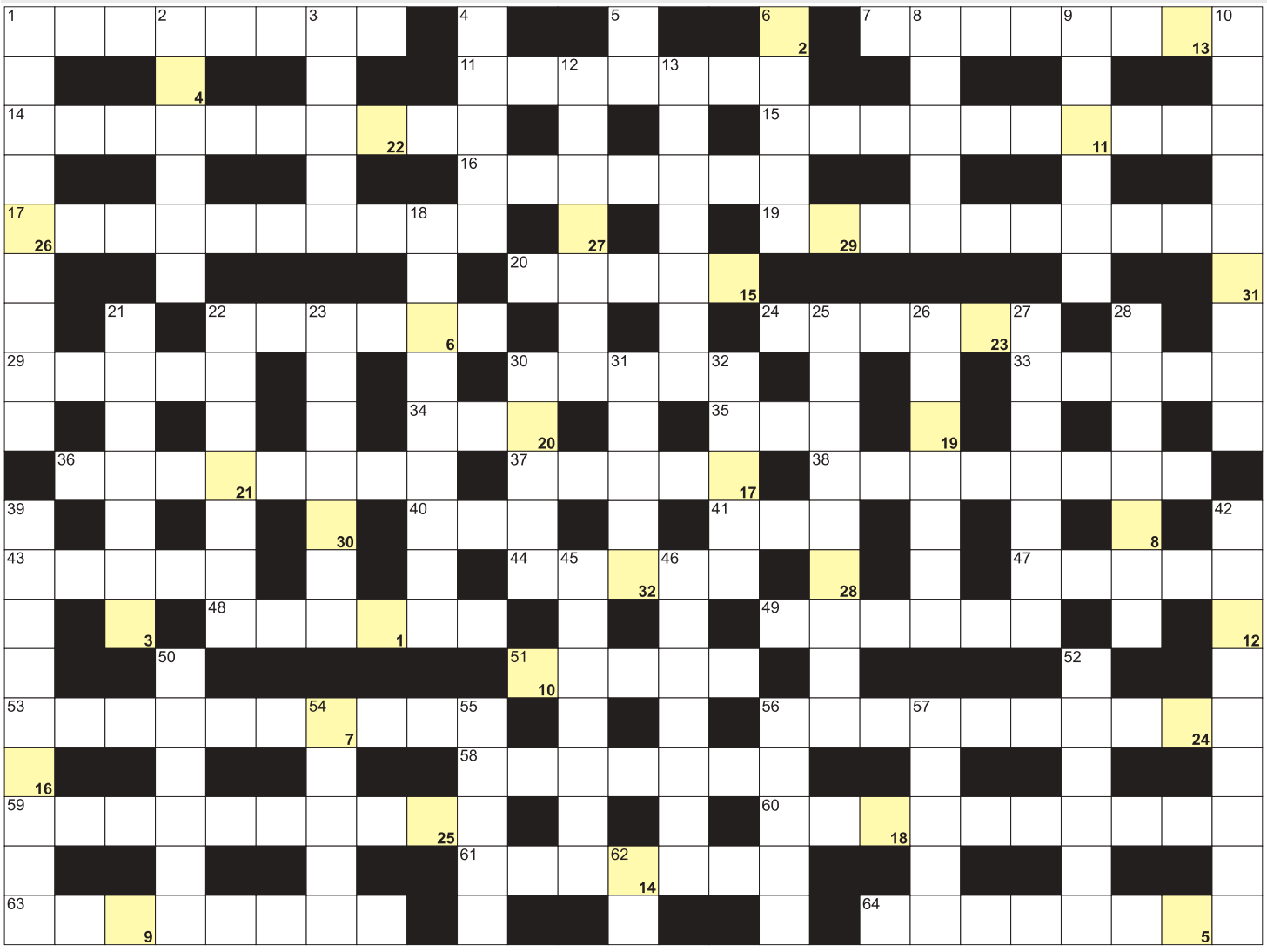

POZIOMO: 1) naczynie do podawania sosów; 7) Wielka Krokiew w Zakopanem; 11) orzechy z leszczyny; 14) spulchnianie roli talerzami; 15) Julia, była premier Ukrainy; 16) studenckie dokumenty z ocenami; 17) uprawiany na olej; 19) sportowiec podnoszący ciężary; 20) kolec na łodydze; 22) potocznie o lekach; 24) kurzy dom; 29) dostał angaż w teatrze; 30) Barbara dla przyjaciół; 33) większy od morza; 34) "... Makower" Elizy Orzeszkowej; 35) jama, dziura na polu; 36) stolica Nepalu; 37) odwiedzane na cmentarzu; 38) lekarz od zaburzeń słuchu; 40) Zedong, były przywódca Chin; 41) żółw lub krokodyl; 43) Hermann, autor "Wilka stepowego"; 44) duże grupy zwierząt; 47) podbierane kurom; 48) sztych, ilustracja w starodruku; 49) stolica Turcji; 51) konna lub próbna; 53) kraj z Taszkientem; 56) topola biała inaczej; 58) szpitalny oddział wewnętrzny inaczej; 59) wyprawy badawcze i naukowe; 60) meksykański stan z Matamoros; 61) wstążka zamiast medalu; 63) osoba dokonująca analiz; 64) ognicha na polu.

PIONOWO: 1) Świderski, były polski siatkarz; 2) bogini, małżonka Jowisza; 3) mama źrebaka; 4) wywar z kaszy lub ryżu dla dziecka; 5) skrót oznaczający Wielką Brytanię; 6) mieszaniec różnych ras hodowlanych; 8) ryczy w oborze; 9) ogrodowa lub rolna; 10) rodzaj stałej opłaty; 12) żona sędziego dawniej; 13) kutykula w zoologii; 18) szczur faraona inaczej; 21) Johann, austriacki król walca; 22) Mateusz Morawiecki; 23) samiec dzika; 25) pasjans i puzzle; 26) otwory zewnętrzne nosa; 27) proces niszczenia metali; 28) koguci grzebień w ogrodzie; 30) myśliwska potrawa z kapusty i kiełbasy; 31) dzień tygodnia; 32) rzeka w Weronie; 39) płynie w stolicy Hondurasu; 42) łąki dla owiec i koni; 45) nieodzowny pojazd polowy; 46) Denis, autor "Kuzynka mistrza Rameau"; 50) stolica włoskiej Kampanii; 52) szpelc, pszenica; 54) usztywniają złamane kończyny; 55) gwiaździste nocą; 56) wilec ziemniaczany krócej; 57) żałośnie i boleśnie; 62) einstein, pierwiastek chemiczny.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 42/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 40/2022 otrzymuje **Teresa Ostasz** (Chełm), a nagrody-niespodzianki - **Bogumiła Sycz** (Chełm), **Sławomir Kursa** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

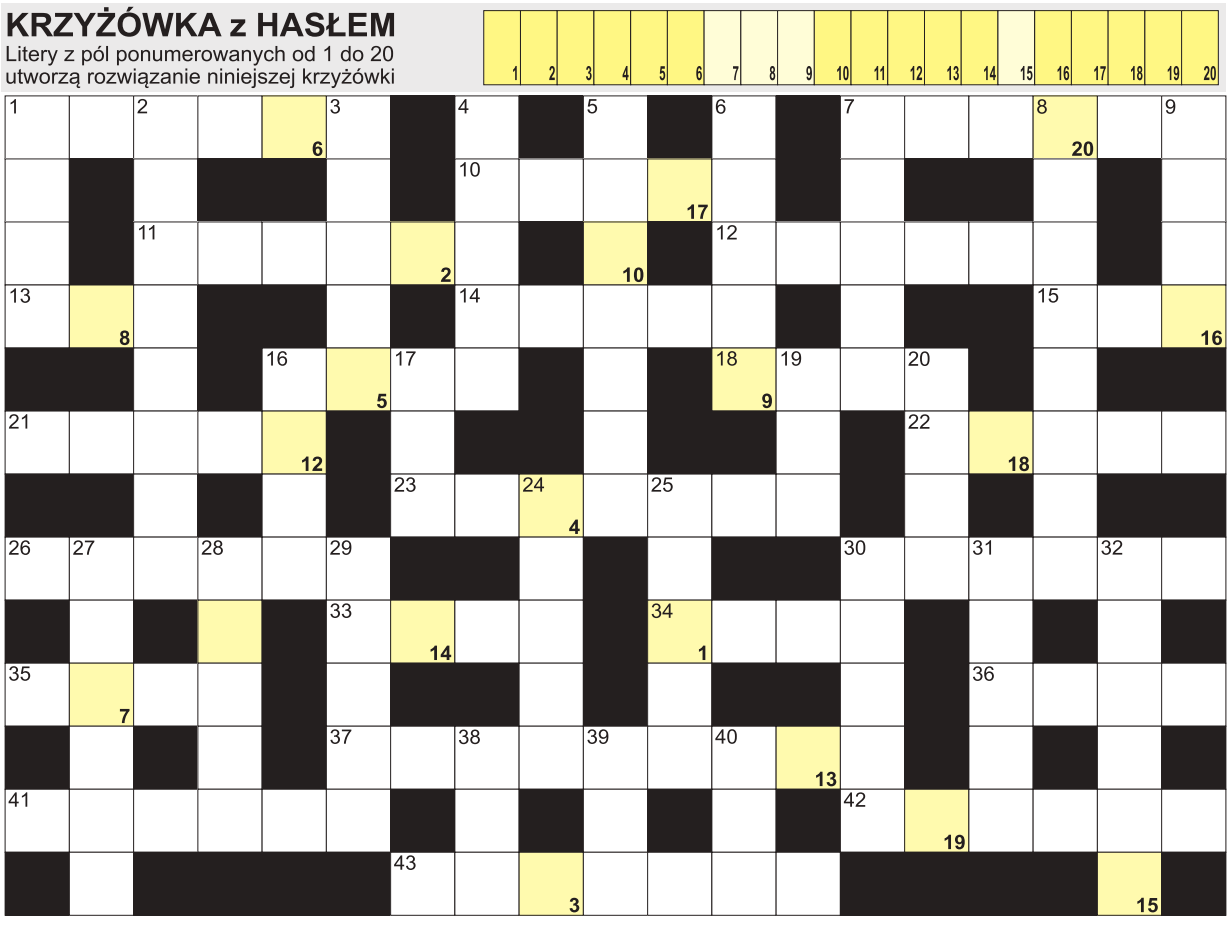

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) mrożony deser z owoców; 7) czapla zielonoskrzydła krócej; 10) japoński rosół; 11) jej stolicą Lusaka; 12) wolny bieg małymi kroczkami; 13) przydrożny lub tektoniczny; 14) foka obrączkowana; 15) sztuka po łacinie; 16) falset lub kontralt; 18) odblask pożaru; 21) rowerowy bywa z noskiem; 22) starożytne miasto, które upadło przez konia; 23) "... posłów greckich" Kochanowskiego; 26) brydżyści i piłkarze; 30) udomowiona lama; 33) pachnące, długowieczne drzewo; 34) Gustav Jung, słynny psychiatra; 35) dno szklanki; 36) zapory wodne inaczej; 37) obicie samochodowe potocznie; 41) wypadek drogowy, stłuczka; 42) ósma planeta od Słońca; 43) inaczej birkuty, ptaki drapieżne.

PIONOWO: 1) dawna polska ciężarówka; 2) była mężatką; 3) przepływa przez Lisakowsk; 4) pierwiastek Fr; 5) brazylijski producent samolotów; 6) jednostka równa jednej beczce; 7) inaczej kleryk, student seminarium; 8) poetycka przenośnia; 9) jeden z powieściowych muszkieterów Dumasa; 16) bardzo duży kamień; 17) statek do przewozu ropy naftowej; 19) mała Urszula; 20) Bikini, albo Mururoa; 24) zesłane egipskie nieszczęścia; 25) giełdowe papiery wartościowe; 27) wojskowe sprawozdanie; 28) dziwak, ekscentryk; 29) śmietanka towarzyska inaczej; 30) Starski, znany polski scenograf; 31) część "Trylogii" Sienkiewicza z Kmicicem; 32) kuchnia okrętowa; 38) 21 litera alfabetu greckiego; 39) dawna miara grubości desek; 40) dwanaście miesięcy.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany będą w tym tygodniu skłonne do poważnych przemyśleń na temat swojej kariery. Uda się wam coś zmienić lub przeprowadzić poważną rozmowę. W weekend zadzwońcie do przyjaciół, a zdobędziecie niezwykłą wiadomość.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki mają przed sobą kilka ważnych spotkań. Bądźcie wyrozumiali dla siebie i innych, a spędzicie tydzień w miłej atmosferze. Nie ignorujcie zaproszeń – możliwe nowe znajomości.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta w tym tygodniu zamienią się w detektywów. Ukryte zagadki i mroczne sekrety będą w centrum waszego zainteresowania. Możliwe ujawnienie tajemnicy. Zdobyte informacje zatrzymajcie dla siebie, szczególnie jeśli dotyczą waszego szefa!

Rak (22.06 – 22.07)
Raki czekają nieprawdopodobne zbiegi okoliczności. Różne zagadki, które niepokoiły was w tym tygodniu, mogą się teraz wyjaśnić. Bądźcie dociekliwi, a znajdziecie dobre wyjście ze starych kłopotów.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy nie będą w tym tygodniu za bardzo miłe i zgodne. Byle słowo czy uwaga wyprowadzi je z równowagi. Radzimy uważać, bo skutki wywołanych awantur mogą być bardzo duże.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny mogą liczyć na przypływ optymizmu i radości. Zawarte w tym tygodniu znajomości będą miały bardzo sympatyczny przebieg. Tydzień sprzyja zdobywaniu nowych umiejętności, a małe Panny mogą znaleźć ciekawe hobby.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi czeka dobry tydzień. Nowe pomysły spotkają się z uznaniem, a szef stanie się nagle bardziej wyrozumiały. Aura sprzyja rozmowom z ważnymi osobami. Możecie liczyć na ważne wiadomości.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony będą energiczne i wesołe. Pewna ważna osoba zmieni zdanie w sprawie, która was niepokoi. We wtorek okaże się, że zasłużyliście na nagrodę. Nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie z przyjaciółmi do kina.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce zajmą się w tym tygodniu domowymi sprawami. Będziecie wycierać kurze, podlewać kwiatki i zastanawiać się nad planami remontu. Kupcie pismo na temat urządzania wnętrz, a znajdziecie mnóstwo wspaniałych inspiracji.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce przez cały tydzień będą dużo bardziej niż zwykle ostrożne i nieufne. <acie szansę odkryć spisek lub zyskać dostęp do poufnych informacji. W miłości bądźcie wyrozumiali, a szczęście będzie wam sprzyjać.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki zapragną towarzyskich atrakcji i nowych znajomości. Będziecie energiczni i pewni siebie. Tydzień sprzyja załatwianiu spraw na mieście, zakupom i rozmowom z ciekawymi osobami.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby będą osłabione. Zapragną odpocząć i choć chwilę pobyć w samotności. Wspomnienia i przeczucia sprawią, że możecie wyolbrzymiać napotkane trudności. Na szczęście w piątek ktoś bliski bardzo poprawi wam humor